

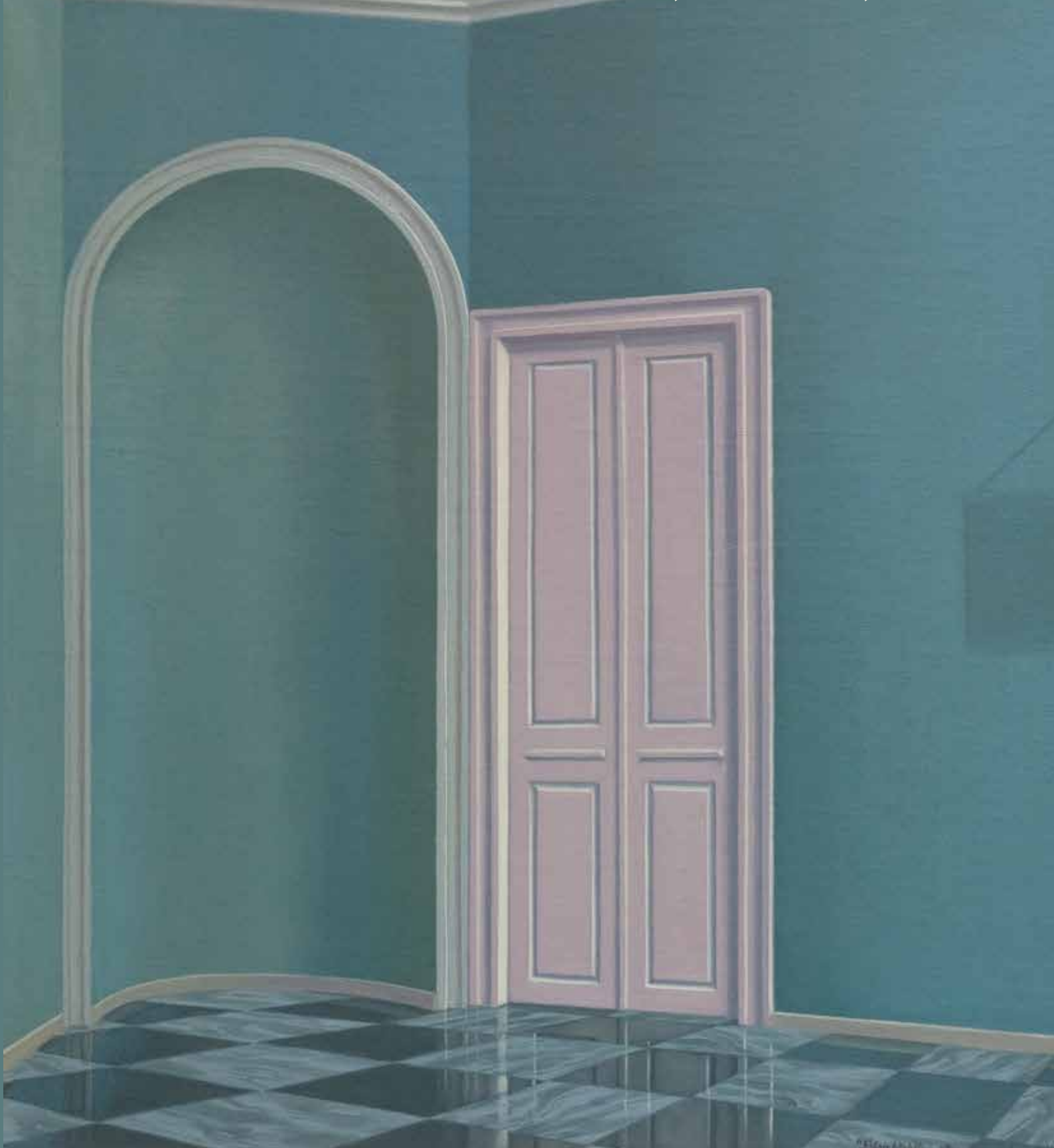
NR 52

MARZEC 2025

ISSN 1506-6193

MUSEÍON

INFORMATOR MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE





Pejzaż hiszpański IV z czarnym niebem, 1978, olej, płótno, 73 x 90 cm



W KRĘGU TWÓRCÓW
ŻEŁTEGO GRONA

(1925-2021)

JULIUSZ JONIAK

T R A N S P O Z Y C J E

Informacje o wystawie na s. 7-8



Martwa natura z wachlarzem, 1997, olej, płótno, 65 x 85 cm

JUBILEUSZ

- Anitta Maksymowicz – Rocznik „Ziemia Lubuska” 4
 Anitta Maksymowicz – Uroczysta promocja 10. tomu „Ziemi Lubuskiej” 5

WYSTAWY

- Marta Gawęda-Szymaniak – *Juliusz Joniak (1925-2021). Transpozycje* 7
 Arkadiusz Cincio – *Winnica Pod Winną Górą* 9
 Arkadiusz Cincio, Tomasz Kowalski – *Zaleszczyki...* 10
 Leszek Kania – Zbigniew Więckowski – *Malarstwo/Scenografia* 12
 Longin Dzieżyc – *Kresy naszej pamięci – Łuck i okolice* 13
 [red.] – Anatol Martniuk – *Pejzaż a historia* 14
 Jacek Gernat – *Muzealne dzieła sztuki przywrócone przestrzeni publicznej* 16
 Justyna Lubas-Wałęcka – *Akcenty patriotyczne na pocztówkach...* 18
 Grzegorz Wanatko – Zielonogórski Canaletto – wystawa Roberta M. Jurgi... 19
 [red.] – Magdalena Gryśka – *Wszystko zostało zrobione* 20
 Marta Gawęda-Szymaniak, Jacek Gernat – *Dialog pokoleń...* 21
 Tomasz Daiksler – „*Kamienne gody*”. 70 lat ZPAP w Zielonej Górze 22
 Longin Dzieżyc – *Szkło uranowe ze zbiorów Doroty i Macieja Pawłowskich* 24
 [red.] – Zbigniew Szymoniak – *W kręgu przyjaciół i uczniów* 25

WARSZTATY

- Renata Gresiuk-Kowalska – *Kiedy sztuka budzi pamięć* 26
 Renata Gresiuk-Kowalska – *Magia Świąt Bożego Narodzenia* 27
 Barbara Maculewicz – *Pisanie jak malowanie – zimowa przygoda z kaligrafią* 28

SYLWETKI

- Anitta Maksymowicz – Zbigniew Czarnuch (1930-2024) 30
 Anitta Maksymowicz – Tadeusz Marcinkowski – *Semper Fidelis* 31
 Izabela Korniluk – Włodzimierz Kwaśniewicz (1948-2025) 33

PROJEKTY

- Elżbieta Pastyrzyk – Mariana Kruczka „Przedmiotów życie po życiu”... 34
 Elżbieta Pastyrzyk – Kafeteria – nowa przestrzeń w Muzeum 35

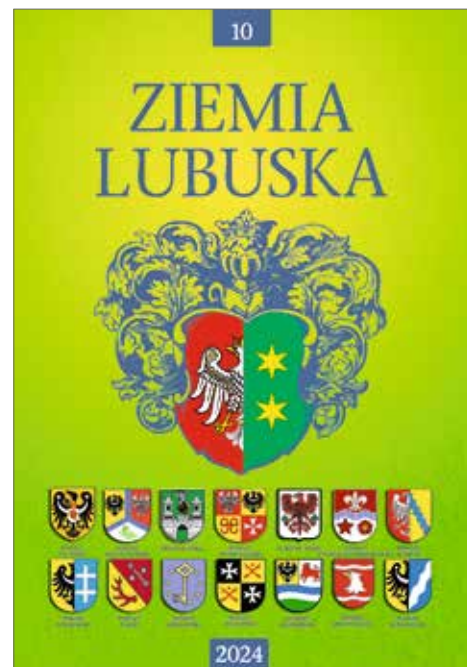
WYDARZENIA

- Emilia Ćwilińska – Zebranie Towarzystwa Przyjaciół MZL 36
 Anitta Maksymowicz – Europejskie Dni Dziedzictwa’24... 37
 Justyna Lubas-Wałęcka – *Arcydzieła polskiego malarstwa...* 38
 Justyna Lubas-Wałęcka – Rycina z *Autoportretem* Tadeusza Kuntzego... 39
 Elżbieta Pastyrzyk – Audioguide – komfort zwiedzania 40
 Julia Molibog, Igor Morye – Konferencja „Upowszechnianie kultury...” 41
 Izabela Korniluk – Podwójny jubileusz 42
 Izabela Korniluk – Zielonogórskie Zaduszki 43
 Anitta Maksymowicz – O obozie Kościuszko z okazji Dnia Niepodległości 45
 Justyna Lubas-Wałęcka – Udział w Pierwszym Forum Kresowym... 45
 Igor Morye – Spotkanie członków Stowarzyszenia Muzealników Polskich OL 46
 Longin Dzieżyc – *Oko malarza. Tadeusz Kuntze (1727-1793)* 47
 Igor Morye – Mikołajkowe prezenty na wystawie prac Roberta Jurgi 48
 Jacek Gernat – Walery Kozłów – odkrywanie zapomnianego malarza 49
 Igor Morye – Radiowa Jedynka w MZL 50
 [red.] – Wawrzyn Lubuski 2024 – nagroda dla Izabeli Korniluk 51
 [red.] – Wygodnie w Muzeum Ziemi Lubuskiej 52
 Emilia Ćwilińska – *Z życia Muzeum* 52

PODSUMOWANIA

- Emilia Ćwilińska – 2024 rok – Muzeum w liczbach 54


Jubileusz rocznika „Ziemia Lubuska” 10 lat – 10 tomów



Okładka 10. tomu „Ziemi Lubuskiej”

W naszym zamierzeniu periodyk, pełniąc funkcję integrującą, ma stanowić jednocześnie platformę służącą promocji regionu i dokumentacji pełnego spektrum różnorodności Ziemi Lubuskiej, tak w zakresie kultury, nauki, sztuki, jak i socjologii, gospodarki, przyrody, geografii, aż po problematykę społeczno-polityczną.

A. Maksymowicz, *Wstęp*, „Ziemia Lubuska” 2015, t. 1, s. 10.


 WYDAWCA –
 MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ
 W ZIELONEJ GÓRZE

Redaguje zespół:

Anitta Maksymowicz, Alina Polak-Woźniak,
 Igor Morye, zdjęcia – Mariusz Kowalski, projekt okładki – Igor Myszkiewicz, redaktor naczelna – Emilia Ćwilińska

Nakład: 100 egz.

Rocznik „Ziemia Lubuska”

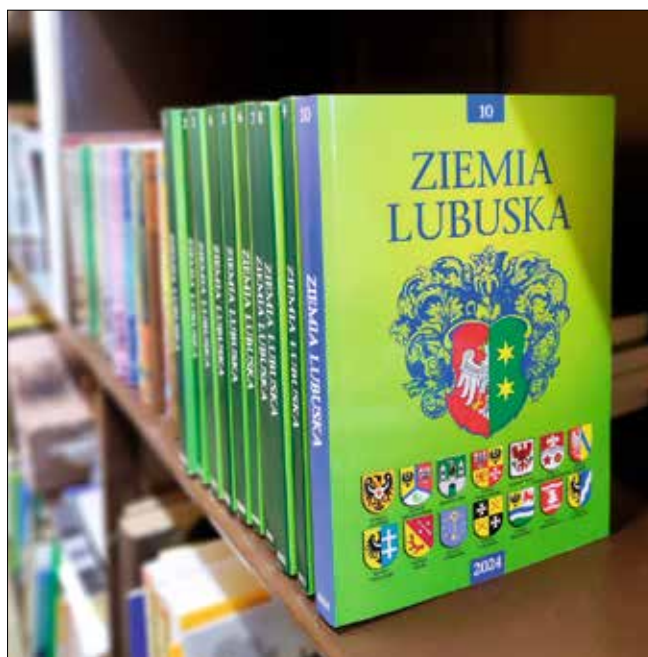
Anitta Maksymowicz

„Ziemia Lubuska” to rocznik wydawany przez Muzeum Ziemi Lubuskiej i Towarzystwo Przyjaciół MZL, który ukazuje się od 2015 roku. Powstanie pisma zaproponował ówczesny dyrektor MZL dr Andrzej Toczewski, wzorując je na „Studiach Zielonogórskich” – innym roczniku, którego również był inicjatorem oraz redaktorem naczelnym. „Studia Zielonogórskie” poświęcone były naszemu miastu, zaś „Ziemia Lubuska” zakresem tematycznym miała objąć tytułowy region.

Periodyk służy popularyzacji naszego regionu, wymianie myśli, doświadczeń i dokonań badaczy regionalnych, tak amatorów, jak i profesjonalistów (w obu przypadkach specjalistów w swoich dyscyplinach), oraz przede wszystkim dokumentacji pełnego spektrum różnorodności Ziemi Lubuskiej. Rocznik ma charakter popularnonaukowy, a publikowane w nim opracowania kierujemy do szerokiego grona czytelników, dbając jednocześnie o rzetelność pod względem merytorycznym. Przedstawiana w nim tematyka związana jest Ziemią Lubuską (w tym z Zieloną Górą), zarówno w kontekście historycznym, jak współczesnym. Różnorodne tematy ukazują dzieje przez pryzmat historii niemieckiej i polskiej, zdarzeń zarówno o szerokim zasięgu społecznym, jak i biografii indywidualnych. Rocznik porusza problematykę tożsamości mieszkańców Ziemi Lubuskiej, historii i kultury regionu, zagadnienia społeczne, gospodarcze, polityczne, a także te związane z przyrodą, nauką i literaturą, życiem codziennym czy sportem.

Istotnym przyczynkiem do powstania rocznika był postulat integrującej roli czasopisma. Jest on realizowany z jednej strony poprzez docieranie do jak najszerszego grona Autorów – reprezentujących zarówno północną, jak i południową część województwa. Są wśród nich członkowie stowarzyszeń i regionaliści, muzealnicy, bibliotekarze, pracownicy domów kultury oraz badacze z Uniwersytetu Zielonogórskiego i innych placówek naukowych. Drugim aspektem jest to, że przybliżają w swych opracowaniach wątki dotyczące obu subregionów. Świadczą o tym artykuły poświęcone historii, wydarzeniom lub postaciom związanym z takimi miejscowościami, jak m.in.: Gościm, Bledzew, Drezdenko, Świebodzin, Nowe Kramsko, Drzeniów, Świdnica, Gorzów Wielkopolski, Koło, Brody, Nowa Sól, Międzyrzecz, Żary, Łęknica, Grotów, Witnica, Sulechów, Świebodzin, Hłowa, Szydłów, Kolesin, Słońsk, Gubin, Wyszanowo, Stypułów Dolny, Leniwna, Podła Góra, Bojadła, Tuplice, Łągów, Świbinki, Jasień, Szlichtyngowa, Kosieczyn, Obrzyce, Dąbrówka Wlkp., Przytoczna, Dobiegniew, Pławin, Pajęczno, Klenica, Chwalim, Zielona Góra...

Poszczególne tomy podzielone są na stałe części, m.in.: *Rozmowy „Ziemi Lubuskiej”, Artykuły i opracowania*, a także



„Ziemia Lubuska”

niezwykle przydatne *Bibliografie Ziemi Lubuskiej*, które powstają dzięki współpracy i wielkiej życzliwości obu Wojewódzkich i Miejskich Bibliotek Publicznych – w Gorzowie i Zielonej Górze. W większości numerów pojawiają się rozdziały *Wspomnienia, Materiały i sprawozdania* oraz *Sylwetki*, ponadto niektóre zawierają też *Recenzje* lub *Miscellanea*.

W skład pierwszego zespołu redakcyjnego, oprócz inicjatora dr. Andrzeja Toczewskiego, który do 2020 roku pełnił rolę zastępcy redaktora naczelnego, weszli: Emilia Cwiłńska jako sekretarz redakcji, członkowie redakcji – Leszek Kania i dr Alina Polak-Woźniak, Igor Myszkiewicz – grafik, autor okładki oraz dr Anitta Maksymowicz pełniąca funkcję redaktora naczelnego. W 2021 roku jako jej zastępcę dołączył dr hab. Robert Skobelski oraz członkowie redakcji – dr Przemysław Bartkowiak i dr hab. Tomasz Nodzyński. Do Rady redakcyjnej należał zmarły we wrześniu 2024 roku nieoczekiwany Zbigniew Czarnuch, ponadto jej członkami są: dr Tomasz Andrzejewski, prof. Dariusz Dolański, dr hab. Przemysław Słowiński i dr hab. Marceli Tureczek, zaś recenzentem naukowym jest prof. Czesław Osękowski. Od pierwszego numeru wydawcą rocznika są wspólnie: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze i Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, a jego druk umożliwia pomoc finansowa Miasta Zielona Góra.

W ciągu minionych 10 lat w kolejnych tomach ukazało się łącznie ponad 200 artykułów, których autorami jest blisko 120 twórców. Liczne wątki pojawiające się w opracowaniach dają wyobrażenie o wielobarwności życia społecznego i kulturalnego naszego regionu. Z pełną zawartością tomów „Ziemi Lubuskiej” można obecnie zapoznać się również online, na stronie Muzeum Ziemi Lubuskiej w zakładce *Publikacje*.

Uroczysta promocja 10. tomu „Ziemi Lubuskiej”

Anitta Maksymowicz

7 lutego 2025 roku odbyła się premiera 10. tomu rocznika „Ziemia Lubuska”. Promocja ta była równocześnie okazją do świętowania małego jubileuszu czasopisma, przypomnienia okoliczności jego powstania, a także jego twórców i zawartości kolejnych numerów. W spotkaniu wzięli udział m.in. Autorzy dotychczasowych tomów, regionaliści z całego województwa, badacze z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz członkowie lokalnych kulturalno-społecznych stowarzyszeń.

Spotkanie otworzył dyrektor Leszek Kania, który przywitał Gości, przypomniał pomysłodawcę rocznika – poprzedniego dyrektora MZL – dr. Andrzeja Toczewskiego oraz pogratulował redaktor naczelnej – dr. Anitcie Maksymowicz – prowadzenia muzealnego rocznika. Następnie pałeczkę przejął prof. Dariusz Dolański – przewodniczący Rady redakcyjnej „Ziemi Lubuskiej”, który w ciepły i błyskotliwy sposób dbał o porządek wieczoru.

Jako że zarówno rocznik, jak i nasze Muzeum nierozwalnie wiążą się z osobą zmarłego we wrześniu ub.r. Zbigniewa Czarnucha – premiera stała się też okazją do przypomnienia wybitnej postaci lubuskiego regionalizmu, który – i mogliśmy to zaobserwować podczas promocji – był osobowością integrującą różne środowiska, a także swoistym „łącznikiem” między Zieloną Górą i Gorzowem. Naszego mentora wspominały trzy osoby, z których każda skupiła się tylko na pojedynczych aspektach działań tej ponadprzeciętnej osobowości. I tak: dr Anitta Maksymowicz z Muzeum Ziemi Lubuskiej uwypukliła wątki łączące Pana Zbigniewa z Zieloną Górą i naszym Muzeum. Następnie dr Krystyna Kamińska z gorzowskiego Klubu Regionalistów przedstawiła zaangażowanie Zbigniewa Czarnucha w popularyzowanie znaczenia Warty dla historii regionu. Natomiast Czesław Fiedorowicz – prezes Stowarzyszenia Gmin Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr – podkreślił jego rolę dla rozwoju polsko-niemieckiej współpracy.

Główną część wieczoru otworzył prof. Czesław Osękowski, który wygłosił referat dotyczący 80-lecia Ziemi Lubuskiej jako regionu polskiego, nie tylko przybliżając jej historię i osiągnięcia, ale też



Uroczystość otworzył dyrektor Leszek Kania gratulując jubileuszowi redaktor naczelnej dr. Anitcie Maksymowicz, a spotkanie poprowadził prof. Dariusz Dolański



Dr Anitta Maksymowicz – wspomnienie o Zbigniewie Czarnuchu



Zbigniewa Czarnucha wspominali także: dr Krystyna Kamińska i Czesław Fiedorowicz



Prof. Czesław Osękowski wygłosił referat dotyczący 80-lecia Ziemi Lubuskiej jako regionu polskiego



Dr hab. Robert Skobelski, zastępca redaktora naczelnej, przedstawił zawartość tematyczną 10. tomu

poruszając problematykę przyszłości Ziemi Lubuskiej. Następnie redaktor naczelna dr Anitta Maksymowicz omówiła 10 lat istnienia rocznika, podziękowała współpracownikom oraz blisko 120 Autorom, którzy przez ostatnie dziesięciolecie współpracowali z redakcją i dostarczyli łącznie blisko 200 artykułów, oraz przypomniała po części tematykę numerów, a także miejsca i osoby, które były bohaterami artykułów. Na zakończenie dr hab. Robert Skobelski, zastępca redaktora naczelnej, przedstawił Autorów i zawartość tematyczną najnowszego, dziesiątego, tomu.

Wystąpienia prelegentów przeplatane były piękną jazzową muzyką, którą raczyli słuchacze członkowie zespołu Skolik's Jazz Lounge, w składzie: Robert Chyła (saksofon), Wojciech Pruszyński (organy Hammonda) i Arek Skolik (perkusja).

Po części oficjalnej Goście mieli okazję spotkać się i porozmawiać ze sobą przy słodkościach, kawie czy lampce z regionalnej Winnicy Pod Winną Górą, która – podobnie jak rocznik „Ziemia Lubuska” – również świętowała swoje 10-lecie.



Oprawę muzyczną zapewnili członkowie zespołu Skolik's Jazz Lounge

Wydarzenie odbyło się pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego – Marcina Jabłońskiego oraz Prezydenta Miasta Zielona Góra – Marcina Pabierowskiego.



Uroczystość zgromadziła liczne grono autorów, sympatyków, czytelników

Juliusz Joniak (1925-2021). Transpozycje

Marta Gawęda-Szymaniak

W dniach od 6 września do 10 listopada 2024 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej prezentowana była obszerna wystawa prac malarskich i graficznych Juliusza Joniaka (1925-2021) zatytułowana *Transpozycje*. Kuratorką zielonogórskiego pokazu była Katarzyna Łomnicka – historyczka sztuki z Krakowa, która dokonała wyboru dzieł i w bardzo przejrzysty sposób je zaaranżowała, ilustrując różnorodne poszukiwania twórcze oraz przemiany, jakie przeszła twórczość tego wybitnego współczesnego artysty malarza i cenionego profesora ASP w Krakowie.

Sztuka Joniaka sytuuje się w kręgu krakowskiego koloryzmu, wpisując się jednocześnie w nurt ważnych dokonań w powojennej sztuce polskiej. Jako spadkobierca i kontynuator tradycji koloryzmu kreował kompozycje budowane za pomocą żywiołowej gry barwnej. Sam wielokrotnie podkreślał, że *kolor jest środkiem ekspresji umożliwiającym najpełniej wyrazić emocje artysty*. Jak pisze kuratorka wystawy: *takie postrzeganie nadrzędnej roli koloru wywodzi się bezpośrednio z dziedzictwa malarstwa Cezanne'a, pośrednio z ruchu kapistów oraz późniejszych kolorystów*.

Na ekspozycji można było podziwiać blisko siedemdziesiąt dzieł; najstarsza prezentowana praca powstała w 1952 roku, najmłodsza tuż przed śmiercią autora w 2021 roku. Cztery sale tematyczne zostały zróżnicowane pod względem chronologii i motywów poruszanych w pracach profesora Joniaka na przestrzeni ponad siedemdziesięciu lat. W pierwszej z nich zaprezentowane zostały kompozycje o syntetyzującej formie z końca lat 50. i 60. z serii *Okna i wnętrza*, gdzie dominantę stanowi barwa, poddana rygorowi geometrii. Źródeł inspiracji dla tychże cykli należy doszukiwać się w oglądanych w Paryżu kubiżujących kompozycjach Pablo Picassa i George'a Braque'a, dekoracyjnych obrazach Henri Matisse'a, a także posługiwaniu się warsztatem graficznym, którego tajniki autor zgłębiał podczas studiów i uprawiał na początku artystycznej drogi. Wśród zaaranżowanych w pierwszej przestrzeni ekspozycyjnej prac umieszczony został m.in. obraz z kolekcji Działu Sztuki Współczesnej MZL zatytułowany *Okno V* nagrodzony Medalem na I Wystawie Złotego Grona w 1963 roku. Już we wczesnym okresie twórczym wycinek pejzażu oraz martwa natura stanowiły główną dominantę artystycznych kreacji Juliusza Joniaka. Motywy te stały się punktem wyjścia do własnych poszukiwań artystycznych w sferze formy i koloru, które artysta kontynuował w następujących latach.

Druga sala ukazywała dwa cykle kompozycji: *Znaki na niebie* i *Kalejdoskop* powstałe na przełomie lat 60. i 70,



Fragment ekspozycji



Katarzyna Łomnicka, kuratorka wystawy i Leszek Kania, dyrektor MZL



Goście specjalni – Teresa Wallis-Joniak, żona artysty oraz Anna Joniak, córka



Zwiedzający podczas wernisażu

które Joniak uważał za najistotniejsze dokonania artystyczne w swoim bogatym dorobku. Szczególnie pierwszą serię nacechowaną pewną aurą tajemniczości oraz lirycznego nastroju bardzo sobie cenił i o niej mówił: *„Znaki na niebie” – rozpoczęta w 1969 r. seria prac, wydaje mi się w rozwoju mojego malarstwa ważna i znacząca. Motyw krajobrazu, mocno zbudowanego, scalonego w formie, kolorze i zagęszczeniu materii przeciwstawiony jest partii nieba, prosto malowanego,*

na którym pojawiają się płaskie znaki – symbole o formach geometrycznych niby magicznych. Drugi cykl płócien z tego samego czasu zatytułowany *Kalejdoskop* zrodził się z inspiracji bogactwem kolorów i kształtów dziecięcej zabawki optycznej zwanej kalejdoskopem, którą swego czasu bawiły się córki artysty Anna i Marta. W pracach z tej serii pojawiają się głównie sceny figuralne poddane nie tylko geometryzacji, ale i mocnej deformacji. Obok wibrujących akcentów barwnych dostrzec można tu również płaszczyzny samej bieli.

W tym samym czasie Joniak maluje również inne kompozycje figuralne, gdzie kolejny raz zwraca się w stronę dokonań kubizmu Braque'a, poddając przedstawione postaci kubizującej deformacji. Są to zarówno portrety członków rodziny usytuowanych we wnętrzach, m.in. żony artysty – malarki Teresy Wallis-Joniak, a przede wszystkim płótna o tematyce sportowej, które wyeksponowane zostały w kolejnej sali wystawienniczej zatytułowanej *Figury*. To m.in. obrazy dedykowane zawodnikom różnych dyscyplin sportowych powstałe z myślą m.in. o III Biennale Sportu w Barcelonie (1971) i IV Biennale Sportu w Madrycie (1973), a także szkice konkursowe do dekoracji hali AWF w Warszawie wykonane w technice gwaszu. Stanowią bardzo interesujący przykład spojrzenia na tematykę sportową, gdzie ponownie motyw figuralny potraktowany został przez autora jako pole eksperymentów kolorystycznych i formalnych.

W ostatniej, czwartej przestrzeni wystawienniczej poświęconej *Kolorom Hiszpanii*, zgromadzono obrazy nacechowane silną barwną ekspresją. Między innymi intrygujące, swobodne reinterpretacje arcydzieł mistrzów dawnego malarstwa, namalowane po połowie lat 70., kiedy to autor zaczął podróżować na południe Europy. I tak w wielkoformatowej, wieloelementowej kompozycji *Karol IV z rodziną* dał wyraz malarzkiego urzeczenia wybitnym dziełem Francisco Goi, które zachwyciło go podczas wizyty w madryckim Muzeum Prado. Z kolei w późniejszej pracy z roku 1987

artysta wszedł w dyskurs z płótnem zatytułowanym *Kobiety z Algieru*, przekładając na własny język malarski słynny orientalny obraz Eugène'a Delacroix. Ciekawym przykładem kolejnych artystycznych inspiracji Joniaka stała się też velázquezowska infantka wkomponowana w jedną z pulsujących barwami martwych natur. Pokłosem hiszpańskich peregrinacji są też inne wyeksponowane feeryczne martwe natury, budowane w oparciu o paletę intensywnych kolorów, w których nieustająco eksperymentował z formą, kolorem i fakturą. W tych żywiołowych martwych naturach odnależć można akcesoria kojarzone z Hiszpanią takie, jak wachlarze, ceramiczne dzbany czy południowe owoce. Wyraźnie zaakcentowana została na wystawie także seria przesyconych światłem południowego słońca kompozycji pejzażowych, będących malarzką reminiscencją z wypraw na Półwysep Iberyjski i twórczej fascynacji aurą tego miejsca.

Muzealna ekspozycja dzieł profesora Joniaka wpisała się w cykl monograficznych wystaw *W kręgu twórców Złotego Grona* przybliżających interesujący i bogaty dorobek uznanych polskich artystów, uczestników interdyscyplinarnych Wystaw Złotego Grona organizowanych w Zielonej Górze w latach 1963-1981. Był to drugi tak obszerny indywidualny pokaz dzieł tego mistrza w Zielonej Górze. Pierwszy odbył się w 1971 roku w zielonogórskim Biurze Wystaw Artystycznych. Zaprezentowane w muzealnych salach prace pochodzące z prywatnej kolekcji rodziny Artysty zostały dodatkowo wzbogacone dwoma obrazami z kolekcji MZL z cyklu *Okna i Kalejdoskop*, prezentowanymi na I i IV Wystawie Złotego Grona w 1963 i 1969 roku.

Tytuł: *Juliusz Joniak (1925-2021). Transpozycje*

Czas trwania: 6 IX – 10 XI 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorka: Katarzyna Łomnicka, współpraca: Marta Gawęda-Szymaniak

Juliusz Joniak (1925-2021) – malarz i grafik. Urodzony we Lwowie, w latach 1941-1945 kształcił się we lwowskiej Szkole Przemysłu Artystycznego (Staatliche Kunstgewerbeschule) pod kierunkiem Zygmunta Radnickiego, Eustachego Wasilkowskiego, Mariana Wnuka. W latach 1945-1949 studiował na Wydziale Malarstwa i Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – malarstwo u Jerzego Fedkowicza i Czesława Rzepińskiego, studia w zakresie grafiki u Konrada Srzednickiego i Ludwika Gardowskiego, dyplom uzyskał w 1955 roku. Od 1950 roku związany był z macierzystą uczelnią, najpierw jako asystent w pracowni prof. Czesława Rzepińskiego, następnie w latach 1966-1968 kierował Katedrą Malarstwa i Rysunku na Wydziale Malarstwa i Grafiki ASP, w 1974 roku objął Pracownię Malarstwa na Wydziale Malarstwa, w latach 1978-1981 pełnił funkcję dziekana Wydziału Malarstwa, od 1980 jako profesor nadzwyczajny, w latach 1981-1984 był prorektorem krakowskiej ASP, tytuł profesora zwyczajnego otrzymał w 1986 roku. Po przejściu na emeryturę w 1995 roku kultywował tradycję corocznych wyjazdów plenerowych na południe Europy, pozostając do końca życia artystą niezwykle aktywnym twórczo. Brał udział w licznych wystawach krajowych (Ogólnopolska Wystawa Młodej Plastyki w Arsenale w Warszawie, 1955; Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego w Szczecinie, 1962, 1964, 1966, 1968; Wystawa i Sympozjum Złotego Grona w Zielonej Górze, 1963, 1965, 1969; cykliczne ekspozycje w TPSP i ZPAP w Krakowie) oraz zagranicznych (Biennale w Wenecji, 1952, Biennale Sportu w Barcelonie i Madrycie, 1971, 1973; wystawy polskiego malarstwa współczesnego, od 1956 – Berlin, Lipsk, Sofia, Praga, Bratysława, Nancy, Bolonia, Helsinki, Montreal, Bergen, Bayreuth, Ateny, Saloniki). Prace artysty znajdują się w zbiorach muzealnych (Muzea Narodowe w Krakowie, Warszawie, Szczecinie, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Okręgowe im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Muzeum Sportu w Warszawie) oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i na świecie.

Winnica Pod Winną Górą

Arkadiusz Cincio

Winiarstwo w województwie lubuskim przeżywa dziś prawdziwy renesans, a jego dynamiczny rozwój może budzić podziw. Nasz region przoduje w Polsce zarówno pod względem ilości produkowanego wina, jak i powierzchni uprawianych winnic. Proces odradzania się lokalnego winiarstwa ilustruje cykl wystaw *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś*, dzięki któremu lubuscy winiarze mogą zaprezentować swoje osiągnięcia. W ostatnich latach w województwie lubuskim ukształtowało się kilka podregionów winiarskich. Jeden z nich powstał w gminie Sulechów, nad brzegami Odry i Obrzycy. W ramach wspomnianego cyklu wystaw, w latach 2015-2022 w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze prezentowane były już trzy winnice z podregionu sulechowskiego: Stara Winna Góra (2015) i Pod Lipą z Górzykowa (2022) oraz Cantina z Mozowa (2019).

W 2024 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej przygotowało wystawę poświęconą Winnicy Pod Winną Górą z Cigacic. Ta urokliwa miejscowość, podobnie jak okoliczne wsie – Górki Małe czy Górzykowo, stanowiły w czasach przedwojennych popularne tereny uzdrowiskowe i rekreacyjno-wypoczynkowe dla mieszkańców Zielonej Góry i Sulechowa. Liczne kawiarnie, restauracje, żegluga turystyczna i wieże widokowe przyciągały turystów, a wszechobecne winnice stanowiły charakterystyczny element krajobrazu. Uprawę winorośli w tym miejscu potwierdzają zarówno relacje byłych mieszkańców, jak i stare zdjęcia, ryciny i mapy.

Winnica Pod Winną Górą została założona w 2014 roku przez Marzenę i Tytusa Fokszanów. Jak wspominają właściciele, pomysł stworzenia w tym miejscu plantacji winorośli dojrzał powoli. W pierwszym etapie nasadzenia zostały zrealizowane w ramach projektu „Winner Winnice Edukacja Reaktywacja”, wdrażanego przez Lokalną Grupę Działania Między Odrą a Bobrem. Na winnicy posadzono wówczas sadzonki odmian riesling, johanniter, solaris, regent i rondo. Po kilku latach zdobywania doświadczenia, winnica została zarejestrowana. Od tego momentu prowadzi się tam sprzedaż win, przyjmuje enoturystów, a także organizuje spotkania informacyjne, szkoleniowe i edukacyjne na temat kultury uprawy winorośli i degustacji wina. Dla gości przygotowano zaplecze z wyposażeniem do spotkań plenerowo-integracyjnych, miejsce na ognisko, mały plac zabaw dla dzieci oraz strefę relaksu. W pobliżu winnicy znajduje się port, z którego można wyruszyć w rejs po Odrze i Obrzycy. Inną atrakcją turystyczną położoną w okolicy są żelbetowe schrony na linii odry, tzw. *Oderstellung*.

Na specyfikę win z Cigacic największy wpływ mają piaszczyste gleby oraz położenie na północnym stoku Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie



Widok fragmentu Winnicy Pod Winną Górą



Marzena i Tytus Fokszanowie – właściciele Winnicy Pod Winną Górą



Zwiedzający podczas otwarcia wystawy

Odry. Rzeka korzystnie wpływa na winnice, zmniejszając różnice temperatur między dniem a nocą. Piaszczyste gleby, choć wymagające pod względem nawożenia i nawadniania, sprzyjają szybkiemu nagrzewaniu się podłoża.

Na winnicy uprawiane są zarówno nowoczesne hybrydy międzygatunkowe, jak i szlachetne odmiany *vitis vinifera*. Nowoczesne mieszańce winorośli europejskiej z różnymi gatunkami winorośli amerykańskiej, takie jak solaris, johanniter, regent i rondo, charakteryzują się wysoką plennością, podwyższoną odpornością na choroby grzybowe oraz wczesnym terminem zbioru. Mimo tych zalet, „królem” pozostaje szlachetny riesling, który potrafi w największym stopniu oddać *terroir* winnicy.

Właściciele Winnicy Pod Winną Górą, od momentu wypuszczenia na rynek pierwszych win, aktywnie uczestniczą w konkursach winiarskich i innych wydarzeniach, promując swoje produkty. Jak podkreślają, każda nagroda i wyróżnienie cieszą, ale największą radość sprawia im uznanie gości odwiedzających winnicę.

Tytuł: *Winnica Pod Winną Górą*

Czas trwania: 11 IX 2024 – 23 III 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Arkadiusz Cincio

Zaleszczyki – stolica kresowego winiarstwa

Arkadiusz Cincio, Tomasz Kowalski

W powszechnym przeświadczeniu zielonogórskie tradycje winiarskie to głównie okres przedwojenny. Jest to oczywiście uzasadnione, bo winiarstwo na tych ziemiach rozwijało się już od połowy XII w. Jednak dla wielu przybyszów z Polski centralnej tradycja ta wydaje się obca w związku z tym, że winiarstwo w Zielonej Górze rozwijało się w kręgu kultury niemieckiej. Niemal nieobecne w świadomości „statystycznego Kowalskiego” są natomiast wątki związane z przedwojennym winiarstwem polskim na Kresach Wschodnich.

Początki uprawy winorośli na Podolu i Pokuciu owiane są mgłą tajemnicy. Niektórzy autorzy głoszą, że winogrona nad Dniestrem i Prutem uprawiane były już od czasów starożytnych. Za sprawą Greków wina trafiały w amforach na tereny na północ od Morza Czarnego. Wspomniani badacze zakładają, że także miejscowa ludność sama zaczęła się zajmować pielęgnacją szlachetnego krzewu. Z całą pewnością winorośl uprawiano tam w okresie średniowiecza w celu uzyskania wina na potrzeby liturgii prawosławnej. W XVII wieku w okresie najazdów tatarskich plantacje te uległy zniszczeniu. Podolskie winnice zaczęły się odradzać w drugiej połowie XIX wieku. Pionierem podolskiego winiarstwa był posiadacz ziemski Józef Wartanowicz senior, który w 1881 roku założył winnicę w Zazulińcach. Jego plantacja była aż do końca lat dwudziestych ubiegłego wieku największą winnicą na Podolu.

Kolejny etap rozwoju winiarstwa kresowego nastąpił na przełomie lat 20. i 30. XX wieku. W 1928 roku powstała w Chmielowej winnica Gustawa Głazewskiego, który

z dużym sukcesem zachęcał do zakładania kolejnych plantacji. Mimo niekiedy niesprzyjających czynników pogodowych oraz kryzysu gospodarczego winnice te powiększały systematycznie swój areał. O ile w 1929 roku na Podolu było niewiele ponad 9 hektarów winnic, o tyle w 1936 roku było ich już około 130 hektarów. W 1939 roku areał upraw winorośli na Podolu i Pokuciu wzrósł do około 200 hektarów. Największa kresowa plantacja winorośli o powierzchni 38 hektarów znajdowała się w Wysuczce. Kres rozwojowi winiarstwa na Podolu i Pokuciu przyniósł wybuch II wojny światowej.



Wystawa przygotowana na planszach z opisem i archiwalnymi fotografiami

Głównym ośrodkiem polskiego winiarstwa przed wojną były Zaleszczyki. Ten położony nad Dniestrem kurort posiadał wyjątkowo ciepły czarnomorski klimat sprzyjający turystyce oraz uprawie ciepłolubnych warzyw i owoców.

Zaleszczyki odwiedzili m.in. Józef Piłsudski, Jan Kasproicz, Maria Dąbrowska i Maria Pawlikowska-Jasnorzewska. Miasto było siedzibą szkoły kształcącej przyszłych winiarzy i ogrodników. W latach 1935-1938 w Zaleszczykach organizowane były święta winobrania. Warto podkreślić, że zielonogórskie winobrania po 1945 roku nawiązywały w wybranych detalach do rozwiązań, które zostały zapoczątkowane na Podolu w okresie międzywojennym.

Zielona Góra posiada liczne związki z Kresami Wschodnimi. Jako swoistego łącznika tradycji kresowych z winiarstwem lubuskim należy uznać inżyniera Grzegorza Zarugiewicza, który w 1929 roku osiedlił się w Zaleszczykach. Niedługo później założył w Wierzchniakowcach koło Borszczowa 10,5-hektarowe gospodarstwo rolne z sadem, plantacją wierzby oraz liczącą sześć hektarów winnicą tarasową. Inżynier Zarugiewicz był także nauczycielem winiarstwa w szkole sadowniczo-winiarskiej w Zaleszczykach, jednocześnie pełniąc od 1930 funkcję instruktora winiarstwa w Lwowskiej Izbie Rolnej. Dzięki jego doświadczeniu i charyzmie winiarstwo zaczęło się dynamicznie rozwijać na Podolu i Pokuciu.

W 1945 roku Grzegorz Zarugiewicz wraz z rodziną musiał opuścić Zaleszczyki. Jako wybitny specjalista z zakresu winiarstwa trafił do Zielonej Góry. 13 września 1945 roku Państwowy Urząd Repatriacyjny przydzielił mu winnicę na Górze Ceglanej przy ulicy Wrocławskiej. Decyzję tę anulowano w lutym 1946 roku, gdy okazało się, że teren ten stanowi własność Państwowej Wytwórni Win Musujących „Grempler” w Zielonej Górze. W zamian za pozostawiony na Kresach majątek, w marcu 1946 roku przydzielono mu natomiast 5,7 hektara innych poniemieckich plantacji winnej latorośli. Piastował stanowisko dyrektora technicznego Lubuskiej Wytwórni Win w Zielonej Górze. W latach 1946-1954 opiekował też winnicami należącymi do tych zakładów. Do jego obowiązków zawodowych należał również nadzór nad pielęgnacją win importowanych.

Także w okresie powojennym inżynier Zarugiewicz zajmował się kształceniem kadr winiarskich. W 1947 roku w Zielonej Górze powstało Państwowe Liceum Sadowniczo-Winiarskie. Do jego wychowanków należeli m.in. dr Karol Gajewski czy Stanisław Ostrowski. Po wojnie Grzegorz Zarugiewicz kontynuował swoją działalność w zakresie popularyzacji uprawy winnej latorośli, napisał m.in. książkę pt. *Uprawa winnej latorośli (Winorośl) na wolnym powietrzu i przysłonach ścian budynkowych* (1948). Była to przez długie lata jedna z nielicznych publikacji na ten temat dostępnych w polskich księgarniach i bibliotekach. W roku 1954 Zarugiewicz został oddelegowany do pracy do Warki nad Pilicą, gdzie pielęgnował winnice o łącznej powierzchni 54 hektarów. Będąc tam żywo interesował się stanem zielonogórskich winnic, o czym świadczy korespondencja z jego zięciem

Władysławem Sobolewskim. Grzegorz Zarugiewicz zmarł 10 marca 1956 roku w Zielonej Górze. Uchwałą z 6 sierpnia 2013 nazwano jego imieniem jedną z zielonogórskich ulic.

Kolejnym zielonogórzaninem związanym z Zaleszczykami był Marian Szpakowski, który urodził się w tym kresowym miasteczku w 1926 roku. W latach 60. i 70. ubiegłego wieku był on niekwestionowanym liderem lubuskich artystów plastyków. Z jego inicjatywy w Zielonej Górze w latach 1963-1981 odbywały się Wystawy i Sympozja Złotego Grona – imprezy, która na trwałe wpisała Zieloną Górę w artystyczny pejzaż Polski.



Zwiedzający podczas otwarcia wystawy

Winiarską przeszłość Kresów Wschodnich przybliżała zwiedzającym wystawa pt. *Zaleszczyki – stolica kresowego winiarstwa* czynna od 11 września do 29 grudnia 2024 roku. Zasadniczy trzon prezentacji stanowiły plansze ukazujące: rozwój winiarstwa na Podolu i Pokuciu, rozwój szkolnictwa ogrodniczego i winiarskiego na Kresach, zaleszczyckie winobrania z lat 1935-1938, postać Grzegorza Zarugiewicza i związki Zielonej Góry z kresowymi tradycjami winiarskimi. Realizacja wystawy była możliwa dzięki depozytom od osób prywatnych i instytucji. Przemysław Karwowski, który od lat nieustrudzenie promuje pamięć o kresowym winiarstwie, wypożyczył szereg współczesnych i archiwalnych publikacji z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Pani Bogusława Skwarna z Warszawy udostępniła niepublikowane wcześniej zdjęcia z pobytu jej babci wraz z rodziną w Zaleszczykach z lat 1928-1929. Uzupełnieniem wystawy były stroje ludowe z województwa tarnopolskiego, które zaprezentowano dzięki uprzejmości Muzeum Etnograficznego Zielonej Góry – Ochli.

Tytuł: *Zaleszczyki – stolica kresowego winiarstwa*

Czas trwania: 11 IX 2024 – 26 IV 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: dr Arkadiusz Cincio, Tomasz Kowalski

Zbigniew Więckowski – Malarstwo/Scenografia

17 września 2024 roku odbyło się otwarcie wystawy czasowej Zbigniewa Więckowskiego, artysty emigracyjnego z Paryża, pt. *Malarstwo/Scenografia*. Wydarzenie towarzyszyło spotkaniu Związku Sybiraków w Zielonej Górze, zorganizowanemu z okazji 85. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę.

Prace artysty, w tym te prezentowane na wystawie, są pełne symboliki i nawiązań do trudnych wydarzeń historycznych, które na zawsze odcisnęły piętno na życiu wielu ludzi. Wystawa Zbigniewa Więckowskiego powstała z potrzeby upamiętnienia dramatycznych losów Polaków.



Fragment ekspozycji



Praca przekazana przez Zbigniewa Więckowskiego do zbiorów MZL



Rysunek Madonny Syberyjskiej z twarzą Zofii Więckowskiej, matki artysty

Na prośbę wnuka Roberta Macholaka wykonałem kilka rysunków, patrząc na rzeźbę pt. Matka Sybiraczka, żeby aktywnie włączyć się w ekspozycję w Muzeum Ziemi Lubuskiej towarzysząc uroczystościom obchodów 85. rocznicy napaści sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku. Rzeźba, która stoi w centrum Zielonej Góry, jest dziełem Roberta Tomaka. Przedstawia Madonnę osłaniającą dwójkę dzieci.

Moje rysunki są jej parafrazą, a nie wierną kopią. Zadbalem o kompozycję i ważniejsze detale, przy tym pełna swoboda, prawie interpretacja. Bo twarz mojej Madonny Syberyjskiej jest twarzą mojej Matki Zofii Więckowskiej, z domu Zwierowicz: autentycznym wizerunkiem osoby, która cierpiała z dala od rodziny i pięciorga swoich dzieci. Zofia po siedmiu latach okrutnej zsyłki, po ukończeniu szkoły pielęgniarstwa w Świeradowie, rozpoczęła pracę w Szpitalu Powiatowym w Świebodzinie. Była osobą znaną, poważaną, szanowaną, lubianą. Tragedia Zofii rozpoczęła się po śmierci jej męża, a mojego ojca, w 1943 i po aresztowaniu, w noc wigilijną 1944 roku. Wraz z moim najstarszym bratem Stefanem udała się do krewnych, do pobliskiej wsi, na wieczerzę, w której również brali udział antysowieccy partyzanci. Ktoś doniósł, dom został otoczony przez NKWD, żołnierze wydostali się bez problemu, a wszystkie kobiety zostały aresztowane, także moja mama i Stefan. Potem nasz dom został bestialsko przeszukany.

Pod silną eskortą enkawudzystów Zofię Więckowską i mojego brata przewieziono do Słonimia i osadzono w więzieniu. Stefana i nas, resztę dzieci, uratował, a właściwie ocalił od wywózki na Sybir wujek, brat mojego ojca, Jan Więckowski, także dzięki łaskawości dyrektora więzienia, który widocznie nie był stuprocentowym homo sovieticus. Mój ojciec przyplacił życiem ukrywanie się przed Niemcami i czynne wspieranie partyzantki, która nie zgadzała się z ustaleniami zawartymi na konferencji w Jalcie.

Trauma jest w nas i niechybnie odbije się na kolejnym pokoleniu!

Zbigniew Więckowski, Paryż, 7 lutego 2024

[red.]

Tytuł: Zbigniew Więckowski – Malarstwo/Scenografia

Czas trwania: 17 IX – 27 X 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania

Zbigniew Więckowski – urodził się 3 sierpnia 1939 roku w Polsce, na Polesiu. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie od 1958 do 1964 roku – malarstwo pod kierunkiem prof. Wacława Taranczewskiego i scenografię pod kierunkiem prof. Andrzeja Stopki. Otrzymał tytuł magistra sztuki w zakresie malarstwa i scenografii. Pracował jako scenograf teatralny w wielu miastach polskich i za granicą, m.in. we Francji i Brazylii. Zrealizował projekty kostiumów i dekoracji do ponad pięćdziesięciu spektakli. Od roku 1973 mieszka w Paryżu. W latach 1997-2008 związany z międzynarodową grupą artystyczną „Decentryzm”. Uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych oraz indywidualnych we Francji i poza jej granicami.

Kresy naszej pamięci – Łuck i okolice

Longin Dziężyc

Wielu mieszkańców Ziemi Zachodnich wspominając swoich bliskich sięga pamięcią do Kresów Wschodnich, będących ważną częścią naszej narodowej oraz regionalnej tożsamości. Szczególnym wyrazem pamięci o Kresach jest kolekcjonerski zbiór Tadeusza Marcinkowskiego. Gromadzony przez ponad pół wieku obejmuje książki, czasopisma, pocztówki, fotografie i dokumenty dotyczące Wołynia. Jego część została przekazana jako *Kolekcja Wołyńska Tadeusza Marcinkowskiego* do Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Prezentację tego zbioru zainaugurował w 2023 roku album poświęcony rodzinemu i ukochanemu przez kolekcjonera Łuckowi. 11 października 2024 roku udostępniona została w naszym Muzeum wystawa *Łuck i okolice na dawnych pocztówkach i fotografii*.

Łuck to miasto o bogatej przeszłości pełniące funkcje administracyjne już w XII wieku, które od 1921 roku w II Rzeczypospolitej stało się ośrodkiem wojewódzkim. Na wystawie obok oryginalnych kart pocztowych i zdjęć ukazano wybrane ich powiększenia. W pierwszej części ekspozycji znalazły się przedstawienia szczególnego zabytku historycznej stolicy Wołynia – zamku Lubarta – najpopularniejszego, emblematycznego motywu ikonograficznego tego miasta. W grupie obiektów sakralnych szczególne miejsce zajęły widoki katedry oraz kościołów: garnizonowego, ewangelickiego, soboru prawosławnego i synagogi, dobitnie potwierdzające charakter Łucka jako miasta wielu narodów, kultur i religii. Widzowie mogli zobaczyć łuckie ulice, poszczególne obiekty architektoniczne z ważnymi realizacjami użyteczności publicznej – szkołami, teatrem, sądem, bankami, koszarami parkami oraz dworcem kolejowym. Charakterystycznego klimatu grodowi nad Styrem nadawały mosty i przystanie, zaś groźne oblicze rzeki ukazywały sceny z powodzi. Osobną grupę tworzyły też reprodukcje prac malarskich i graficznych z widokami Łucka. Obraz miasta ujęty na fotografiach wzbogaciły i uatrakcyjniły także zabytki kultury materialnej. Życie codzienne mieszkańców Wołynia ukazywały narzędzia gospodarskie: stępa, jarzma na woły czy urządzenia związane z tkactwem: kołowrotki i maglownice. Charakterystyczny haft wołyński ozdobił elementy strojów, obrusy, kapy oraz fragmenty pościeli. Dużą ciekawostką okazały się: forma do wyrobu



Fragmenty ekspozycji



Oryginały z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego prezentowane na wystawie

kapeluszy czy łapcie – tzw. postoly. Interującym przykładem wyposażenia miejscowych wnętrz były wykonane w różnych technikach kufry i skrzynie. Te cenne zabytki zostały wypożyczone z muzeów etnograficznych we Wrocławiu oraz w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli.

Na ostatnią część wystawy poświęconej Łuckowi składały się reprodukcje i oryginalne zdjęcia jego mieszkańców. To poruszające pamiątki często o wyjątkowym i emocjonalnym charakterze. Za ich sprawą zobaczyliśmy wojskowych, strażaków, policjantów czy nauczycieli. Zaprezentowane zostało zdjęcie oddziału strzelców prowadzonego przez Jana Marcinkowskiego oraz dwa inne o charakterze rodzinnym.

Kolejne fotografie przedstawiały pracowników urzędu wojewódzkiego w Łucku oraz sądu okręgowego, zobaczyliśmy ich zarówno w miejscu pracy czy w plenerze podczas majówki. Poruszały zdjęcia dzieci i młodzieży szkolnej – począwszy od najmłodszych, poprzez gimnazjalistów, po upozowane, pełne powagi ujęcie umundurowanych uczniów Szkoły Handlowej, zgłębiających tajniki maszynopisania.

Ekspozycja przybliżająca kresowy Łuck przeniosła widza w odległy i intrygujący świat przeszłości. Równoległe z nią zaprezentowano w Galerii Nowy Wiek wystawę Anatola Martyniuka – *Pejzaż a historia*. Malarz o polsko-ukraińskich korzeniach ukazał aktualny obraz Kresów, w tym także Wołynia. W nawiązaniu do wystawy poświęconej Łuckowi stworzył on współczesną panoramę tego miasta. Artysta ukazując jego obecne oblicze uzmysłowił, że wystawa *Łuck i okolice na dawnych pocztówkach i fotografiach* była nie tylko sentymentalnym wspomnieniem przeszłości, ale także cennym dokumentalnym zapisem obrazu miasta sprzed blisko 100 lat.

Tytuł: *Łuck i okolice na dawnej pocztówce i fotografii z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*

Czas trwania: 11 X – 29 XII 2024

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: dr Longin Dzieżyc, Justyna Lubas-Wałęcka

Anatol Martyniuk – Pejzaż a historia

11 października 2024 roku mieliśmy okazję przenieść się w sentymentalny świat Kresów Wschodnich, a to za sprawą wystawy *Łuck i okolice na dawnej pocztówce i fotografii z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego* oraz prezentacji malarstwa polsko-ukraińskiego malarza Anatola Martyniuka pt. *Pejzaż a historia*. Artysta obecny na werisażu w poruszający sposób opowiadał o swojej twórczości, a wystąpienie zakończył apelem o pokój, ponieważ piękno krajobrazu, architektury, zabytków jest zagrożone wojną.

O malarstwie Anatola Martyniuka wnikliwie wypowiedział się Jan Wołek w tekście *Anatol Martyniuk – malarz romantyczny*, którego fragment przytaczamy:

Maluje po bożemu. Przedstawiająco. Prowadzi czystą grę. Pozwala odbiorcy na nieustające „sprawdzam”. Nie kokietuje umiejętnościami. Daje szansę zrozumieć i zbliżyć się w obrazach nie tylko do wartości estetycznych, ale nadestetycznych, gdzie estetyka i etyka przenikają się, do których podprowadza widza przedstawianie w obszarze realizmu. Nie jest to jednak realizm rozumiany dosłownie. Żadne jedno do jeden. Może w rysunku tak, ale w kolorze szaleństwo.



Anatol Martyniuk i Leszek Kania podczas otwarcia wystawy *Pejzaż a historia*

Bardzo odważnie wprowadza kolor dojmujący, uchodzący za „mniejszość”, która w przyrodzie prawie nie występuje, ale jest to widoczne tylko przy szczegółowej analizie.



Fragmenty ekspozycji

W kontekście staje się to zdumiewająco niewidoczne. Odpowiada zamiarowi, ale droga do efektu jest zupełnie różna. Jego kolor nie miesza się na palecie, ale bezpośrednio na płótnie. Kompozycja barwna dominuje nad walorową.

Częstym przedmiotem przedstawienia jest architektura. Zawsze jednak uwikłana w przyrodę. Jakby stanowiły dla siebie kontrapunkt. Rozum natury i rozum człowieka. Wrażliwość natury i wrażliwość człowieka. To dopełnienie wzajemne, ma w sobie jakiś wątek humanizmu, który nie pozwala nam zapomnieć skąd się wzięliśmy. Że nie jesteśmy ludźmi miejskimi i wiejskimi, ale są w nas oba te wątki. Jest też uwikłana owa architektura w szerszej ujętej urodę. Jakby kosmiczną. Anatol lubi osadzać ją w świetle pięknym

i groźnym, wieloznacznym, z których wróżono ongiś rychłe nadejście kataklizmów, albo dosmaczyć rozgwieżdżonymi niebami z nadwymiarowym księżycem. Wziąwszy pod uwagę, że są to budowle historyczne, „gadające mury” bliskie sercu Anatola, ogólny obraz nabiera cech tajemniczości, zaślności, westchnienia za minionym, romantyzmu.

[red.]

Tytuł: Anatol Martyniuk – *Pejzaż a historia*

Czas trwania: 11 X 2024 – 6 I 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania

Podczas uroczystości 30-lecia działalności Rotary Club w Zielonej Górze, które odbyły się 24 października 2024 roku w zielonogórskiej Palmiarni, Marcin Trzos, prezydent zielonogórskiego Rotary Club przekazał Muzeum obraz Anatola Martyniuka pt. *Plac Muzealny* na ręce dr. Longina Dzieżycy, wicedyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Obraz przedstawia plac we Lwowie i fragment tzw. cerkwi Uspięńskiej, czyli Cerkwi Zaśnięcia Matki Bożej, był on częścią wystawy prac Anatola Martyniuka *Pejzaż a historia* w Muzeum Ziemi Lubuskiej.

[red.]

Anatol Martyniuk,
Lwów – Plac Muzealny, 2022, olej, płótno



Anatol Martyniuk urodził się w 1960 roku w Krzemieńcu na Wołyniu. Po ukończeniu studiów artystycznych we Lwowie, od 1987 roku zajmuje się pracą twórczą – malarstwem sztalugowym i akwarelą. Uczestnik licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych w Ukrainie, we Francji, w Polsce i Niemczech. Jako członek Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich brał udział w prestiżowych wystawach, m.in. w Międzynarodowym Biennale Akwareli w Emmerich am Rhein (Niemcy). Uczestnik wielu plenerów malarskich i podróży artystycznych w kraju i za granicą. Jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych i kolekcjach prywatnych w Ukrainie, Polsce i Niemczech, we Francji i Włoszech. Jest członkiem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich oraz Kazimierskiej Konfraterni Sztuki.

Muzealne dzieła sztuki przywrócone przestrzeni publicznej

Jacek Gernat

25 października 2024 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej nastąpiło uroczyste odsłonięcie czterech plenerowych dzieł rzeźbiarskich ze zbiorów Działu Sztuki Współczesnej MZL, odrestaurowanych w ramach projektu grantowego pn. *Konserwacja rzeźb ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej funkcjonujących w przestrzeni publicznej*. Projekt zrealizowany w ramach programu Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku „Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej – 2024” pozwolił na przywrócenie do pierwotnego stanu czterech rzeźb współczesnych polskich artystów: Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej (ur. 1939), Mariana Kruczka (1927-1983) i Marka Przecławskiego (ur. 1942).

Umieszczone na deptaku przed budynkiem Muzeum dwie rzeźby, zatytułowane *Kurhan martwego ptaka* (1976) i *Owoc* (1976-1979), to dzieła Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej, uznanej rzeźbiarki, która doczekała się własnej Galerii Autorskiej w przestrzeniach MZL, założonej w 1980 roku. Obie prace przed gmachem muzealnym stanowią swoiste przedłużenie wspomnianej galerii. Kompozycja *Kurhan martwego ptaka* należy do cyklu dojrzałych dzieł rzeźbiarskich Domańskiej-Bortowskiej, których zasadniczym motywem jest ptak, zdaniem autorki niosący znaczenia ze stylu „niepotrzebnych śmierci” i życia. Wnęki wydrążone w połówkach „rozłupanego” głazu są jakby negatywem martwego ptaka; cytując słowa artystki: [...] *W „Kurhanie” chodzi o daremność narodzin – miało być życie, a został ślad po nim, grób. [...] Z kolei monumentalny „Owoc” jest repliką na stojący obok „Kurhan”. [...] Leżący obok ogromny owoc, to symbol życia spełnionego. Struktura powierzchniowa tej rzeźby w pewnych miejscach jest napięta, popękana. To zapowiedź, że owoc się otworzy, wyłoni z siebie nowe życie, z pestki urośnie nowy owoc, czyli utrzymanie życia jest możliwe [...].*

Zlokalizowany obecnie na tyłach Muzeum *Majestat* (1977) jest dziełem krakowskiego artysty Mariana Kruczka, jednego z najciekawszych polskich artystów współczesnych, którego twórczość w Muzeum Ziemi Lubuskiej reprezentuje także Galeria Autorska Mariana Kruczka, swoiste „sanktuarium artysty”. *Majestat* wyobraża fantastycznego stwora zbudowanego z elementów metalowych, stanowiąc artystyczny „recykling” przedmiotów zużytych (w tym dawnej prasy winiarskiej ze zbiorów MZL). Praca zrealizowana przez Kruczka w Muzeum jest



Dyrektor Leszek Kania i dr Jacek Gernat podczas powitania gości

typowa dla postawy twórczej autora, który czerpał inspiracje z „kulturowego śmietnika”, podnosząc do rangi dzieł sztuki zbędne przedmioty, odpady i złom. Zaczynają one „żyć po raz drugi” w dziełach Kruczka, inspirowanych kulturą wiejską, sztuką ludową bądź światem magii, czarów i baśni.

Tuż obok znalazło miejsce *Popiersie-80* Marka Przecławskiego, zielonogórskiego rzeźbiarza, jednego z nestorów współczesnej plastyki lubuskiej, znanego z unikatowych realizacji plenerowych na terenie Zielonej Góry, wykonanych w latach 70.-80. XX wieku z kamionki w Gozdnickich Zakładach Ceramiki Budowlanej. Do prac tych należy również rzeźba ze zbiorów MZL (szkliwiona w Mirostowickich Zakładach Ceramicznych), której dynamiczna, wielokształtna bryła jest żartobliwą grą rzeźbiarza z konwencją biustu portretowego i wizerunkiem nagiej kobiety.



Dr Jacek Gernat podczas wykładu

Przeprowadzona przez dyplomowanego konserwatora dzieł sztuki renowacja wymienionych rzeźb polegała m.in. na dezynfekcji i oczyszczeniu (przy użyciu środków chemicznych oraz lasera) zabrudzonych powierzchni, rekonstrukcje ubytków i zabezpieczenie dzieł przed działaniem czynników atmosferycznych.

Uroczystość odsłonięcia – będąca podsumowaniem zrealizowanego projektu – uświetniła prezentacja odnowionych dzieł publiczności w formie oprowadzania kuratorskiego przez dyrektora Leszka Kanię oraz dr. Jacka

Gernata, pracownika Działu Sztuki Współczesnej Muzeum. Orowadzanie dopełnił wykład dr. Gernata poświęcony rzeźbom oraz twórczości ich autorów. Ponadto zgromadzona publiczność mogła podziwiać inne dzieła rzeźbiarskie Domańskiej-Bortowskiej, wyeksponowane w holu MZL na potrzeby wydarzenia, jako swego rodzaju „rekonstrukcja” i przypomnienie Galerii Autorskiej Aleksandry Domańskiej-Bortowskiej, autorskiej prezentacji rzeźb artystki, która dawniej zajmowała ważne miejsce również we wnętrzach zielonogórskiego Muzeum.



Aleksandra Domańska-Bortowska, *Kurhan martwego ptaka*, 1976



Aleksandra Domańska-Bortowska, *Owoc*, 1976-1979



Marian Kruczek, *Majestat*, 1977



Marek Przeclawski, *Popiersie-80*, lata 70.-80. XX w.

Akcenty patriotyczne na pocztówkach z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego

Justyna Lubas-Wałęcka

Wystawa *Akcenty patriotyczne na pocztówkach z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego* została zorganizowana z okazji obchodów Święta Niepodległości. Spośród ponad 1200 kart stanowiących część inwentarza Działu Sztuki Dawnej wyselekcjonowaliśmy zbiór pocztówek afirmujących wartości patriotyczne w rozmaitych aspektach artystycznych i ideowych. W Kolekcji, подарowanej Muzeum w latach 2022-2024 (dzięki hojności rodziny Pana Marcinkowskiego), prezentującej niezwykłość Kresów Wschodnich odnajdujemy również takie skarby, jak pocztówki związane z polskimi poetami doby romantyzmu – Juliuszem Słowackim i Antonim Malczewskim. Na wystawie zaprezentowaliśmy karty pocztowe z reprodukcjami dzieł malarskich zrealizowanych przez wybitnych artystów plastyków, m.in. Adama Setkowicza, Tadeusza Korpala, Walerego Eljasza-Radzikowskiego.

Dynamiczne przedstawienia poszczególnych scen do utworów Juliusza Słowackiego – *Lilla Weneda*, *Testament mój*, *Kordian*, *Baladyna czy Anhelli* – nawiązują do pełnych romantyzmu podniosłych treści, wyrosłych z ducha epoki, w jakiej przyszło tworzyć Słowackiemu. Wszak bohaterowie z utworów poety to ludzie honorowi, uczuciowi i wrażliwi, pełni ideałów, skorzy do ponoszenia ofiar i walki o ojczyznę, tęskniący za nią i poświęcający się dla wyznawanych wartości. Z kolei na kartach pocztowych ilustrujących powieść poetycką *Maria* Antoniego Malczewskiego – współtwórcy tzw. szkoły ukraińskiej polskiego romantyzmu – widzieliśmy postacie oraz wątki, w które autor wplótł w autentyczne wydarzenia, związane ze zbrodnią dokonaną 13 lutego 1771 roku na Gertrudzie Komorowskiej – pierwszej żonie Szczęsnego Potockiego, zamordowanej na polecenie przeciwnego małżeństwu teścia, wojewody wołyńskiego, Franciszka Salezego Potockiego.



Plansze prezentowane na wystawie



Justyna Lubas-Wałęcka

Motywy patriotyczne w twórczości Juliusza Słowackiego i Antoniego Malczewskiego związane były z miejscem ich urodzenia oraz wychowaniem w Warszawie (Malczewski) i Krzemieńcu Podolskim (Słowacki), a także nauką w tamtejszych szkołach. Stąd też na wystawie ukazano zestaw ozdobnych kart poświęconych Krzemieńcowi z serii Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Wernisaż otworzyli dr Longin Dzieżyc oraz dr Izabela Korniluk, którzy w krótkich przemowach podkreślili rangę *Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego* jako zbioru zabytków o doniosłym znaczeniu dla przyszłych pokoleń. Patriotyczny charakter wydarzenia uświetnił recital fortepiano w sali Witrażowej Muzeum Ziemi Lubuskiej. W wykonaniu cenionego artysty Kamila Wrony usłyszeliśmy trzy utwory Fryderyka Chopina. Po nagrodzonym brawami koncercie współkuratorka wystawy Justyna Lubas-Wałęcka wystąpiła z wykładem pt. *Pamięć jest w nas*, w którym przedstawiła najciekawsze tendencje, idee i stylistyki występujące na pocztówkach patriotycznych wydawanych na przełomie XIX i XX w. Szczególną uwagę zwróciła na serię pocztówek zawierających symbole narodowe, a także jubileuszowe karty wydane przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze z okazji 100. rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Słuchacze mieli również okazję zapoznać się z sylwetkami i twórczością artystów, których reprodukcje można zobaczyć na eksponowanych pocztówkach.

Tytuł: *Akcenty patriotyczne na pocztówkach z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*

Czas trwania: 6 XI 2024 – 23 II 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: dr Izabela Korniluk, Justyna Lubas-Wałęcka, dr Grzegorz Wanatko,

Zielonogórski Canaletto – wystawa Roberta M. Jurgi – Malowana kronika Zielonej Góry



Wystąpienie Roberta Jurgi podczas wernisażu



Jedna z prac na wystawie

Grzegorz Wanatko

Spacerując po salach wystawowych Muzeum Ziemi Lubuskiej można poczuć się niczym bywalec Zamku Królewskiego czy Galerii Drezdeńskiej... Wnioski takie można wysnuć na podstawie opowieści naszych gości, którzy przyrównali obejrzone prace Roberta Jurgi do dzieł takich mistrzów jak Canaletto. Ten włoski malarz działający w Polsce w 2. połowie XVIII wieku zasłynął jako autor pejzaży przedstawiających widoki ówczesnych miast.

Robert M. Jurga jest ilustratorem, autorem książek i przewodników o tematyce historycznej, a zwłaszcza wojskowej. Koncentruje się na przestrzennym rysunku architektonicznym, ukazując piękno miejskiego krajobrazu.

Wernisaż wystawy *Malowana kronika Zielonej Góry* odbył się 20 listopada 2024 roku w obecności licznie zgromadzonej rzeszy sympatyków artysty. Nie było to pierwsze spotkanie z twórczością R. Jurgi, którego grafiki ilustrujące narzędzia dawnego wymiaru sprawiedliwości znajdują się na stałej ekspozycji Muzeum Tortur. Tym razem temat jego prac był znacznie bardziej przyjemny i zdecydowanie bardziej barwny – dotyczył Winnego Grodu. Zwiedzający mogli obejrzeć ponad 100 dzieł, które stanowią jedynie wycinek bogatego dorobku artysty. Obrazy przedstawiały architekturę i zabudowę miejską Zielonej Góry i okolic. Autor wykonał je w technice akwareli. Charakteryzują się barwną kolorystyką, bogactwem detali i precyzją odwzorowania rzeczywistych budowli. Wybór obiektów, które

zapropomował autor, był szeroki, gdyż nie zabrakło budowli z przeszłości Zielonej Góry. Część z nich jest obecna i dziś w miejskiej przestrzeni, jak choćby konkatedra, wieża Głódowa czy wieża Bismarcka. Dominowała jednak współczesna architektura. Widz mógł udać się na wędrowkę ulicami miasta, zobaczyć jego skwery i tajemnicze zakątki. Znaczna część z nich była prezentowana z tzw. lotu ptaka. Wśród zilustrowanych budynków były miejskie kamienice, obiekty użyteczności publicznej. Można było także obejrzeć akwarele ukazujące kompleks sportowy w Drzonkowie czy winnice w Zaborze. Warto podkreślić, że na wystawie umieszczono cykl 16 akwarel dokumentujących kompleks pałacowo-parkowy w Zatoniu, a także ilustracje z zakresu turystyki czy przyrody. Rysunki Roberta Jurgi wielokrotnie wykorzystywano w turystycznych planach miasta i opracowaniach poświęconych przyrodzie Winnego Grodu, jest on bowiem nie tylko artystą, ilustratorem, ale również dokumentalistą i historykiem, który ukazując uroki naszego miasta, odtwarza także jego historię.

Tytuł: *Malowana kronika Zielonej Góry Roberta Jurgi*

Czas trwania: 20 XI 2024 – 6 I 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: dr Izabela Korniluk, dr Grzegorz Wanatko

Magdalena Gryska – Wszystko zostało zrobione



Magdalena Gryska i Leszek Kania podczas wernisażu

W połowie stycznia w Galerii Nowy Wiek w obecności tłumnie zgromadzonej publiczności odbył się wernisaż prac Magdaleny Gryski pt. *Wszystko zostało zrobione*. Jak sama Artystka podkreśla: *Tytuł wystawy to nie podsumowanie ani zamykanie tego, co otwarte. To stan świadomości w którym „nie ma już nic do zrobienia”, ponieważ wszystko jest dostępne i zawsze takie było. To przyzwolenie na naturalny przepływ życia, bez oporu i bez potrzeby kontroli.*

Przygotowana ekspozycja odnosi się do wydanej w ubiegłym roku przez Uniwersytet Zielonogórski monografii zatytułowanej *Potencjał kontemplacyjny obrazu. Sfera mentalna, fizyczna i duchowa*. Artystka bada w niej, w jaki sposób sztuka wizualna wpływa na trzy główne aspekty ludzkiej egzystencji: mentalny, fizyczny i duchowy. Skupia się na badaniu siły oddziaływania obrazu, który staje się medium do głębszego poznania samego siebie oraz otaczającej rzeczywistości.

Prezentacja w Muzeum podzielona została na dwie części, w jednej z sal znalazły się obrazy z wcześniejszej działalności artystycznej, pochodzące z cykli *Cisza i spokój*, *Wyobraź sobie...*, *Cichy umysł*, *O domu... bramy powrotu*, a w kolejnej sali prace wykonane w 2024 roku.

[red.]

Tytuł: Magdalena Gryska – *Wszystko zostało zrobione*

Czas trwania: 17 I – 16 II 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania



Publiczność na wernisażu prac M. Gryski *Wszystko zostało zrobione*



Fragment ekspozycji

Magdalena Gryska urodzona 26 października 1965 roku w Poznaniu – polska artystka wizualna, prof. dr hab. sztuk plastycznych w zakresie sztuk pięknych o specjalności malarstwo. Zajmuje się malarstwem, obiektem, działaniem w przestrzeni i małymi formami wideo.

W latach 1987-1992 studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz). Dyplom uzyskała w pracowni malarstwa prof. Jacka Waltosia. W latach 1990-1991 była wolnym słuchaczem w École Nationale Supérieure des Beaux Arts w Paryżu, w pracowni malarstwa prof. Alfredo Zawaro. Stopień doktora habilitowanego uzyskała 2 lipca 2009 roku na Wydziale Malarstwa i Rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. Od 1992 roku pracuje na Uniwersytecie Zielonogórskim, od 2011 na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Sztuk Wizualnych, Wydział Artystyczny, UZ. Prowadzi dyplomującą pracownię malarstwa. W 2025 uzyskała tytuł naukowy profesora sztuki w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.

W latach 2003-2008 prowadziła Galerię Stara Winiarnia w Zielonej Górze. Współtworzy Miejsce Aktywności Twórczej Kosobudki 3. Jest autorką około 40 wystaw indywidualnych i brała udział w około 100 wystawach zbiorowych w Polsce, Niemczech, Francji, Czechach, Słowacji, Chinach, Włoszech, Austrii, USA i Ukrainie. Jej prace znajdują się w wielu kolekcjach publicznych i prywatnych w Polsce i za granicą.

Dialog pokoleń. Prace z kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej

Marta Gawęda-Szymaniak, Jacek Gernat

Jubileusz przeszło 70-letniej obecności Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze uświetniły dwie wystawy w Muzeum Ziemi Lubuskiej, uroczyste otwarte 5 lutego 2025 roku. Pierwsza z nich – przygotowana przez Okręg Zielonogórski ZPAP we współpracy z naszym Muzeum – to prezentacja twórczości lubuskich artystów aktualnie zrzeszonych w zielonogórskim oddziale stowarzyszenia, zatytułowana *Kamienne gody. 70 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze*. Wspomniany pokaz dopełniła stworzona przez nas, muzealników, ekspozycja pt. *Dialog pokoleń. Prace z kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej*. Wystawa ta przybliżyła twórczość artystów w przeszłości związanych z Okręgiem Zielonogórskim i Środkowym Nadodrziem, w pierwszym rzędzie przedstawicieli starszych generacji, dzisiaj w większości nieżyjących. Ich działalność na forum lokalnego środowiska oraz artystyczny dorobek zaważyły na obliczu współczesnej plastyki lubuskiej.

Bogata i różnorodna, gromadzona od końca lat 50. XX wieku i nieustannie powiększana kolekcja prac lubuskich artystów w zbiorach Działu Sztuki Współczesnej MZL – licząca już przeszło 2,5 tys. obiektów – pozwoliła nam przygotować wielowątkową „opowieść” o powojennej plastyce Środkowego Nadodrza. Rozpoczęły ją prace malarskie, rysunkowe, graficzne i rzeźbiarskie pionierów przybyłych na te tereny krótko po zakończeniu II wojny światowej, m.in. zamieszkałych w Zielonej Górze: Stefana Słockiego (1913-1990), Juliusza Majerskiego (1908-1982) i Wiesława Müldnera-Nieckowskiego (1915-1982) oraz w Gorzowie Wielkopolskim – Jana Korcza (1905-1984) i Ziemowita Szumana (1901-1976). Ekspozycja uwzględnia także prace artystów osiadłych w latach 1945-1949 w mniejszych miejscowościach, m.in. Włodzimierza Trofimowa (1894-1986) tworzącego początkowo w Lubsku, Stefana Brunné (1905-1999) przybyłego do Sulęcina czy Alfa Kowalskiego (1914-1993) działającego w Międzyrzeczu.

Ważne miejsce zajęły dzieła powojennych absolwentów uczelni artystycznych, którzy przybyli do Zielonej Góry w latach 1953-1955, wśród nich stypendystów Ministerstwa Kultury i Sztuki w ramach akcji zasiedlania Ziemi Zachodnich (część z nich od 1954 roku współorganizowała zielonogórskie struktury ZPAP). Do wiodących postaci w tej grupie należą Klem Felchnerowski (1928-1980), malarz, grafik i zabytkoznawca po Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Marian Szpakowski (1926-1993), absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, awangardowy artysta, zarazem *spiritus movens* zielonogórskich inicjatyw artystycznych i środowiskowych o znaczeniu ogólnopolskim,



Kuratorzy ekspozycji, od lewej: Tomasz Daiksler (prezes OZ ZPAP, kurator ekspozycji *Kamienne gody*), Urszula Święcicka (prezesa Zarządu Głównego ZPAP), Marta Gawęda-Szymaniak i Jacek Gernat (kuratorzy pokazu *Dialog pokoleń*), Anna Zawadzka-Dziuda (kuratorka ekspozycji *Kamienne gody*)



Fragment ekspozycji *Dialog pokoleń*

w szczególności Wystaw i Sympozyjów Złotego Grona (1963-1981). Pośród innych warto wymienić m.in. Ignacego Bienką (1925-1993), Kazimierza Rojowskiego (1927-2014), Aloizę Zacharską (1926-2020), Adama Falkiewicza (1930-2022) i Witolda Nowickiego (1924-2008).

W latach 60. i 70. XX wieku Okręg Zielonogórski ZPAP zasiliły kolejne pokolenia artystów, absolwentów uczelni artystycznych w Krakowie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Katowicach i Gdańsku, osiedlających się w Zielonej Górze bądź innych miejscowościach Środkowego Nadodrza. Ich różnorodna, zindywidualizowana twórczość w zakresie malarstwa, rysunku, grafiki, asamblażu, rzeźby czy ceramiki artystycznej – mieszcząca się w nurtach koloryzmu, figuracji, abstrakcji ekspresyjnej i geometrycznej, konstruktywizmu, sztuki metafory – w istotny sposób wzbogaciła lubuski pejzaż artystyczny. Pośród

wspomnianych twórców na wystawie zobaczyć można było m.in. prace autorstwa Hilarego Gwizdały (1916-1991), Zygmunta Prangi (1933-2015), Witolda Cichacza (1934-2018), Adama Sadulskiego (1934-2010), Leszka Krzyszowskiego (1935-2012), Małgorzaty Wolszczan-Kuźniar (1936-2002), Jolanty Zdrzałik (1938-2004), Józefa Sarnowskiego (1936-2022), Józefa Burlewicza (ur. 1938), Anny Gapińskiej-Myszkiewicz (1941-2020), Agaty Buchalik-Drzyzgi (1943-2013), Telemacha Pilitsidisa (1941-2022), Heleny Zadrejko (ur. 1944), Ryszarda Kiełba (1948-1999), Stanisława Antosza (1949-2004) oraz Ireny Bierwiczek (1951-2009). Ważną grupę stanowią dzieła artystów związanych z Gorzowem, takich jak Andrzej Gordon (1945-1992) – utalentowany malarz ekspresyjnych aktów, Bolesław Kowalski (1941-2001) – architekt i plastyk miejski, Mieczysław Rzeszewski (1931-2005) – projektant wnętrz i plastyk oraz malarka i ceramiczka Anna Szymanek (ur. 1937).

Do rozwoju lubuskiego środowiska plastycznego przyczyniła się także późniejsza aktywność twórcza i środowiskowa artystów Okręgu Zielonogórskiego ZPAP, m.in. Zenona Polusa (1953-2013), rodowitego zielonogórzanina, absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych

(obecnie Uniwersytet Artystyczny) w Poznaniu, współtwórcy i kuratora zielonogórskich Biennale Sztuki Nowej (1985-1996), pedagoga i autora instalacji przestrzennych. Inni plastycy – zarówno lubuscy nestorzy, jak i przedstawiciele młodszych generacji – to członkowie OZ ZPAP aktywni artystycznie, zawodowo i społecznie do chwili obecnej, stąd ich twórczość została zaprezentowana na ekspozycji *Kamienne gody. 70 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze*.

Z tych względów pokaz *Dialog pokoleń* pomyślany został przez nas jako rodzaj artystycznego dialogu dawnych członków ZPAP z dziełami współczesnych reprezentantów tego środowiska, w szczególności twórców młodszych generacji. Wyraz pokoleniowej ciągłości żywotnego i nieustannie rozwijającego się zielonogórskiego ośrodka sztuki profesjonalnej.

Tytuł: *Dialog pokoleń. Prace z kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej*

Czas trwania: 9 II – 31 III 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Marta Gawęda-Szymaniak, dr Jacek Gernat

„Kamienne gody”. 70 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze

Tomasz Daiksler

Tytuł wystawy „*Kamienne gody*”. 70 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze symbolizuje trwałość i niezłomność związku artystów, porównując go humorystycznie do siedemdziesięcioletniego stażu małżeńskiego, pełnego emocji, trudów i wyzwań. Na ekspozycji zobaczymy prace twórców związanych z Okręgiem Zielonogórskim, obecnych na Środkowym Nadodrzu od 1945 roku. Są to dzieła artystów aktualnie zrzeszonych, jak również twórców w przeszłości należących do Związku (pokaz pod hasłem *Dialog pokoleń. Prace z kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej*). W wystawie uczestniczą również przedstawiciele Zarządu Głównego ZPAP. To wyjątkowa okazja do podsumowania siedmiu dekad twórczości, które na stałe wpisały się w krajobraz artystyczny regionu i Polski. Okręg Zielonogórski ZPAP przez lata angażował się w rozwój życia kulturalnego, współorganizując m.in. Wystawy i Sympozja Złotego Grona, Plenery Łagowskie, Salony Jesienne, współtworzył takie instytucje jak Biuro Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze. Przyczynił się do organizacji Ogólnopolskiego Konkursu na Plakat Winobraniowy oraz realizował wystawy indywidualne i zbiorowe, które prezentowały różnorodny formy współczesnej sztuki. Jednocześnie artyści zrzeszeni

w ZPAP odegrali istotną rolę w promowaniu edukacji artystycznej na wszystkich poziomach, od szkół podstawowych, przez licea, aż po Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dzięki wsparciu wybitnych pedagogów młodzi twórcy mieli możliwość rozwijania swoich talentów w inspirującym środowisku. Wystawa „*Kamienne gody*”. 70 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze jest hołdem dla tych osiągnięć i jednocześnie inspiracją dla dalszej działalności.

Na wernisaż przyszły tłumy. Byli miłośnicy sztuki, mieszkańcy, wiceprezydent miasta Zielona Góra Marek Kamiński, dyrektorzy placówek kulturalnych oraz bohaterowie wydarzenia, czyli artyści zrzeszeni w Okręgu Zielonogórskim ZPAP. Specjalnym gościem była Pani Prezes Związku Polskich Artystów Plastyków Urszula Świącicka.

Na części ekspozycji „*Kamienne Gody*” możemy zobaczyć nie tylko zrzeszonych artystów w Okręgu Zielonogórskim ZPAP, ale również prace artystów z Zarządu Głównego ZPAP. Jest to symboliczne pokazanie, że Okręg Zielonogórski jest częścią ogólnopolskiego ZPAP. Jest w stałym kontakcie i współpracuje z artystami z całej Polski.

Na wystawie możemy zobaczyć prace seniorów Okręgu Zielonogórskiego w osobach Janusza Skiby, Haliny



Publiczność podczas wernisażu



Urszula Świąćicka, prezeska Zarządu Głównego ZPAP



Fragmenty ekspozycji

Maszkiewicz, Tadeusza Dobosza, Marka Przeclawskiego, Adama Bagińskiego, Henryka Krakowiaka, Bożeny Cajdler-Gruszkiewicz, Andrzeja Stefanowskiego, Witolda Michorzewskiego oraz wielu innych, aż po najmłodsze pokolenie, takich jak Liwia Litecka, Angelika Kąpielska, Cezary Bednarczyk. Są rzeźby, instalacje, obrazy, rysunki i grafiki. Każdy z oglądających może znaleźć coś dla siebie, czy to bardziej tradycyjnego, czy też bardziej współczesnego. Można podziwiać i porównać jak sztuka lubuska przebiegała i zmieniała się na przestrzeni 70 lat.

Wystawa odbyła się pod Patronatem Honorowym Marszałka Lubuskiego Marcina Jabłońskiego oraz pod Patronatem Honorowym Prezydenta Miasta Zielona Góra Marcina Pabierowskiego.

Tytuł: „Kamienne gody”. 70 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze

Czas trwania: 5 II – 21 IV 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Kuratorzy: Anna Zawadzka-Dziuda, Tomasz Daiksler

Szkło uranowe ze zbiorów Doroty i Macieja Pawłowskich

Longin Dzieżyc

O istnieniu szkła uranowego dowiedziałem się z programu „Wojny Magazynowe”, gdzie prezentowano wyrób huty Moser. Ekspert oszacował go na sporą kwotę. Jednak ja zafascynowany szkłem, a przerażony ceną, odpuściłem – do czasu wizyty w pewnym antykwariacie. Sprzedawca wytłumaczył, że takie szkło było popularne w międzywojniu, oraz że hut wtedy było ogrom i że wszystkie używały tlenku uranu do jego barwienia, bo był to odpad. Wtedy wiatr w żagle, ahoy przygodo! Uzbrojony po zęby w latarki UV rozpocząłem polowanie na lokalnych brytyjskich pchlich targach, natomiast żona Dorota poszukiwała w Internecie. Część naszych trofeów można oglądać na muzealnej wystawie. A wiedza? Przyszła sama, bo kolekcjonerstwo jest jak podróż, która, jak wiadomo, kształci.

Maciej Pawłowski

Prezentacja szkła uranowego jest dobrą okazją do spojrzenia na bogate i interesujące dzieje szkła z szerszej perspektywy zbiorów zielonogórskiego Muzeum. Na stałych ekspozycjach od wielu lat pokazujemy bowiem wyjątkowy zespół ilustrujący wielowiekowe tradycje konsumpcji wina oraz prace czołowego polskiego projektanta szkła profesora Zbigniewa Horbowego. Kolejny świat szklanej materii tworzy unikalna galeria witraży Marii Powalisz-Bardońskiej.

Większość informacji o początkach produkcji szkła uranowego sięga lat 30. XIX wieku. Dodatek związków uranu barwi szkło na kolor żółty i zielony oraz, co odkryto później, powoduje także jego świecenie w promieniach UV. Wyroby uranowe stały się popularne szczególnie w okresie od *biedermeieru* do *art déco* – powstawały wówczas zarówno przedmioty unikatowe, jak i szerzej dostępne, użytkowe.

Na wystawie do epoki wiktoriańskiej nawiązywały efektowne kwiatynki epergne z końca XIX wieku, wyróżniające się ręcznym modelunkiem, opalizującą kolorystyką oraz dekoracyjnymi nakładkami. Wśród wyrobów dmuchanych w zbiorze są także przedmioty dekoracyjne określane jako wazelinowe, wykonane z mlecznej nieprzezroczystej masy i często zdobione motywami reliefowymi. Najpopularniejsze były jednak wyroby ze szkła prasowanego o charakterze użytkowym. Ich bogaty zbiór to różnej wielkości wazy i wazoniki, patery, patery kwiatowe, żardiniery, misy, dzbanki, całe zestawy toaletowe, puzderka czy karafki z kieliszkami. Są to dzieła takich wytwórni jak Walther & Söhne, Brockwitz, Libochovice, Sowerby, Davidson. Prezentowaną



Dorota i Maciej Pawłowski w rozmowie z dr. Longinem Dzieżycem podczas wernisażu



Fragment ekspozycji

kolekcję zamykały wazy i kompozycje figuralne z włoskiej wytwórni Murano oraz hut czeskich.

Ekspozycja dzieł uranowych obejmowała ponad 200 obiektów powstałych od końca XIX wieku po lata 70. XX stulecia. Szkła te ze względu na swoją atrakcyjność wynikającą z ciekawej formy, kolorystyki oraz walorów fluorescencyjnych są cenione przez kolekcjonerów i widzów.

To pierwszy pokaz tego rodzaju wyrobów w zielonogórskim Muzeum. Jest on zaledwie częścią bogatej kolekcji szkła ze zbiorów Państwa Doroty i Macieja Pawłowskich. Wydarzenie jest kolejnym przykładem bardzo owocnej, bliskiej i trwającej od wielu lat współpracy Muzeum Ziemi Lubuskiej ze środowiskami kolekcjonerskimi.

Tytuł: *Szkło uranowe ze zbiorów Doroty i Macieja Pawłowskich*

Czas trwania: 14 II – 4 V 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: dr Longin Dzieżyc, Justyna Lubas-Wałęcka

Zbigniew Szymoniak – W kręgu przyjaciół i uczniów

Blisko 80 prac malarskich 12 autorów można było podziwiać od 26 lutego na wystawie *Zbigniew Szymoniak – w kręgu przyjaciół i uczniów*. Wernisaż był okazją do spotkania liczного grona przyjaciół, a także wspomnień i podziękowań za lata wspólnej nauki i pracy.

Zielonogórski malarz od początku twórczości był mocno teoretyzujący, filozofujący i poszukujący, silnie akcentujący pierwiastek duchowy. Ale miał też takie epizody, jak projektowanie form użytkowych dla zielonogórskich zakładów Novita. Ostatecznie artystyczne poszukiwania zakończył w 1993 roku wkraczając na ścieżkę, którą kontynuuje do dzisiaj.

W 2008 roku retrospektywną wystawą w Muzeum Ziemi Lubuskiej podsumował i uporządkował swoją twórczość, dzieląc ją na etapy: okres intuicyjny 1978-1983, okres analityczny 1983-1993 oraz okres transcendentny od 1993 roku. Od tego czasu kolejne prace artysty zanurzone są w mistycznych doznaniach i inspirowane postacią, która, jak uważa, wywarła największy wpływ, nie tylko na jego twórczość, ale i życie – Jezusa Chrystusa. O aktualnym okresie twórczości artysta mówi: *Najpiękniejsze są w życiu te owoce, które pojawiły się wskutek zaufania naszemu Panu – Zbawicielowi rodzaju ludzkiego*. Zielonogórskie Muzeum współpracuje ze Zbigniewem Szymoniakiem od końca lat 70. ubiegłego stulecia, gromadząc bogatą kolekcję prac malarza uwzględniającą kolejne etapy przemian w sposobie obrazowania.

Wystawa Zbigniewa Szymoniaka – *W kręgu przyjaciół i uczniów*, to kontynuacja działań, które realizował w początkach artystycznej drogi, gdy powoływał do życia „Laboratoria Młodych” w 1983 roku, i później, gdy był nauczycielem malarstwa i rysunku w Zespole Szkół Plastycznych w Zielonej Górze.

Piętnaście lat temu zebrał grupę kilkunastu adeptów próbujących swoich sił w malarstwie, wyznających podobne wartości i zmagających się z estetyczno-filozoficznym niepokojem. Dzielił się z nimi wiedzą i doświadczeniem, które zdobywał, jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku, w pracowniach wybitnych profesorów malarstwa – Eustachego Wasilkowskiego, Tadeusza Brzozowskiego i Jacka Waltosia.

Na wystawie zobaczyliśmy prace tej grupy. Obok dzieł Zbigniewa Szymoniaka jego przyjaciele i uczniowie (Stanisława Sidorkiewicz, Anna Tylkowska, Karolina Szymoniak, Bożena Głód, Barbara Cap, Krzysztof Dudziak, Longina Pyrzanowska, Róża Żołądkiewicz, Anna Szwabowicz, Bożena Hadzicka-Kosydar, Urszula Pietrulewicz), zaprezentowali wybrane i najbardziej charakterystyczne dla siebie, oddające ducha ich wrażliwości estetycznej, prace, powstałe z zachowaniem artystycznej autonomii malarzkiej, technicznej i technologicznej.

[red.]



Zbigniew Szymoniak i dyrektor Leszek Kania podczas wernisażu



Licznie zgromadzona publiczność

Tytuł: Zbigniew Szymoniak – *W kręgu przyjaciół i uczniów*

Czas trwania: 26 II – 23 III 2025

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Zbigniew Szymoniak

Zbigniew Szymoniak (ur. 1957) – artysta malarz, performer, twórca instalacji i animator życia kulturalnego. Studiował na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych, najpierw w pracowni prof. Eustachego Wasilkowskiego, później u prof. Tadeusza Brzozowskiego. W 1983 roku wspólnie z Zenonem Polusem zorganizował w Zielonej Górze przeglądową imprezę artystyczną „Laboratorium Młodych”, które stało się prologiem do Biennale Sztuki Nowej (1985-1996). W 1985 roku wraz z nim opracował koncepcję I BSN; uczestniczył w organizacji I i II edycji imprezy jako komisarz i scenarzysta wystaw. W ramach artystycznych działań podczas I edycji Biennale wykonał performance *Względność przestrzeni społecznej* oraz instalację *Przestrzeń nominalna a instytucjonalna*. Był związany z zielonogórską Galerią „po”, gdzie w 1985 roku miał wystawę indywidualną. Publikował w „Sztuce”, „Nadodrzcu” i „Gazecie Lubuskiej”. Brał udział w zbiorowych przeglądach artystycznych. Wystawiał w Warszawie, Cottbus i Brukseli. W latach 1987-1989 przebywał na emigracji w Austrii.

Kiedy sztuka budzi pamięć

Renata Gresiuk-Kowalska

W działalności polskich muzeów nadszedł czas, aby pochylić się nad potrzebami kolejnej grupy odbiorców oferty muzealnej, którymi są osoby dotknięte chorobami otępiennymi i wykluczone ze społeczeństwa. Zazwyczaj to ludzie w wieku senioralnym, ale też i młodzi, niemogący samodzielnie funkcjonować, a kontakt z drugim człowiekiem jest im niezbędny do zachowania lepszej kondycji umysłowej. A jeśli tak... to dlaczego nie zaprosić tych osób do muzeów, gdzie w otoczeniu dzieł sztuki i przyjaznych prowadzących można w odpowiedni sposób odnieść się do ich potrzeb? Takim działaniom sprzyja przecież infrastruktura naszego Muzeum, w którym po dokonanej modernizacji zlikwidowano liczne bariery dostępności, a edukatorzy i pracownicy muzealni są przygotowani do pracy z osobami niepełnosprawnymi.

W październiku 2024 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej przystąpiło więc do programu pn. „Muzeum Pamięci – warsztaty muzealne dla osób z chorobami otępiennymi” opracowanego przez warszawską Fundację na Rzecz Standardów Opieki w Chorobach Otępiennych Wyspy Pamięci.

Projekt Fundacji dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury – Inwestycje. Edycja 2024.

Jako jedna z 30 wybranych placówek muzealnych w Polsce zostaliśmy zaproszeni do udziału w szkoleniach i warsztatach mających na celu wdrożenie programu aktywizującego osoby z chorobami otępiennymi, takimi jak Alzheimer, Parkinson, poudarowe i inne. W Polsce jest obecnie zdiagnozowanych około pół miliona takich pacjentów.

Celem programu „Muzeum Pamięci”, który podjął się realizować Dział Oświatowy MZL, jest poprawa jakości życia – „wyjście poza chorobę” – poprzez stymulację



umysłową oraz budowanie poczucia własnej wartości podczas zajęć muzealnych i realizację tematów ukierunkowanych na sztukę.

W szkoleniu i warsztatach wzięło udział pięciu pracowników MZL, przedstawiciele Fundacji Wyspy Pamięci oraz podopieczni Prywatnego Domu Dziennego Pobytu „Alternatywy” i Dziennego Domu Seniora „Wigor” w Zielonej Górze. Jeszcze przed końcem 2024 roku uruchomiono cykl trzech warsztatów skierowanych do tej grupy odbiorców.

Jeden z tematów – „Pocztówka z Zielonej Góry” – był okazją do wspólnego oglądania starych fotografii, które przywołały wspomnienia dotyczące np. dawnej drogi do pracy, ulubionych sklepów czy restauracji. Plastyczną aktywnością było własnoręczne wykonanie pocztówki. Dwa kolejne spotkania dotyczyły natomiast Świąt Bożego Narodzenia, a więc tematu bardzo bliskiego i mocno osadzonego we wspomnieniach z dzieciństwa. Wspólne śpiewanie kołęd i wykonanie ozdób świątecznych dało nam i uczestnikom spotkania sporo wzruszeń i satysfakcji.

Tego typu zajęcia mają dobroczynny wpływ, gdyż uruchomienie tzw. wysp pamięci wywołuje wspomnienia i pobudza kreatywność. Dzięki sztuce i możliwości tworzenia na miarę swoich sił, pojawia się wyjątkowy rodzaj komunikacji, bazujący na emocjach, które wspomagają myślenie. Właśnie komunikacja za pomocą emocji staje się, wraz z rozwojem choroby, najbliższa osobom z chorobami otępiennymi.



Pracownicy Muzeum Barbara Maculewicz i dr Grzegorz Wanatko podczas prowadzenia zajęć z seniorami

Dzięki wdrożeniu programu mamy szansę:

- przełamać stereotypy
- zmniejszyć poczucie izolacji
- dać radość przez zaspokojenie potrzeby aktywności społecznej i kreatywności
- wzmocnić funkcjonowanie poznawcze
- przyczynić się do jak najdłuższego funkcjonowania chorych w środowisku osób zdrowych.



Z badań poświęconych działaniom na rzecz włączenia osób z chorobami otępiennymi do grona odbiorców oferty muzealnej wynika, że regularne odwiedzanie muzeów oddziałuje na wzrost dobrego samopoczucia i poprawę jakości życia osób chorych oraz wspiera spowalnianie procesu postępowania choroby (źródło: <https://content.iospress.com/articles/journal-of-alzheimers-disease/jad190784>).



Podczas warsztatów plastycznych seniorzy tworzyli karty pocztowe i ozdoby świąteczne

Magia Świąt Bożego Narodzenia

Renata Gresiuk-Kowalska

Jak co roku w okresie przedświątecznym, największym powodzeniem wśród tematów z oferty lekcji muzealnych cieszyły się warsztaty edukacyjno-plastyczne pn. *Magia Świąt Bożego Narodzenia*. Uczestniczyły w nich przedszkolne grupy sześciolatków i uczniowie klas 1-7.

Opowieści o tradycjach związanych z Bożym Narodzeniem są tematem bardzo ciepłym i rodzinnym, dlatego niezwykle lubianym przez dzieci, które często dzielą się z nami swoją wiedzą i obserwacjami. W miłej atmosferze rozmawialiśmy więc o tym, dlaczego dzieci wypatrują pierwszej gwiazdki na niebie, jakie potrawy przygotowuje się na stół wigilijny, czego możemy życzyć podczas dzielenia się opłatkiem i dlaczego na stole nie może zabraknąć sianka.

Dodatkowo w tym roku czekała na uczestników naszych spotkań bardzo miła niespodzianka, którą był św. Mikołaj. Ten specjalny Gość pojawił się w Muzeum oczywiście 6 grudnia, ale

aż do samych Świąt częstował wszystkich cukierkami i przyglądał się naszym warsztatom, chwalać ozdoby świąteczne wykonane własnoręcznie przez dzieci.



6 grudnia 2024 gościem specjalnym w Muzeum był św. Mikołaj

Ozdobami były tym razem wycięte ze sklejki choineczki, które zostały przystrojone cekinami oraz papierowymi ozdobami, dzięki którym zamieniły się w bardzo dekoracyjne obrazki.

Tak powstała cała choinkowa galeria, a każda praca reprezentowała indywidualną kolorystykę, wyobraźnię i zdolności manualne autora. Nie bez znaczenia była też liczba umieszczonych pod choinką prezentów, gdyż bardzo często odzwierciedlała ona faktyczną ilość osób obdarowywanych w rodzinie świątecznymi paczkami.

Jak zwykle podczas naszych spotkań nie mogło również zabraknąć kolęd, jako nawiązania do tradycji kolędniczych, które niestety coraz bardziej zanikają w społeczeństwie.



Uczestnicy warsztatów podczas spotkania ze św. Mikołajem



Barbara Maculewicz

„Kaligrafia maluje słowa” – tak maksymalnie trafnie oddaje charakter tegorocznych warsztatów edukacyjnych odbywających się w Muzeum Ziemi Lubuskiej podczas ferii zimowych. Zajęcia zorganizowano w ramach Akcji Zima'25 koordynowanej przez Urząd Miasta Zielona

Góra i przy jego wsparciu finansowym. Z muzealnej oferty feryjnej skorzystało ponad 100 osób.

Edukatorki z Działu Oświatowego uchyliły przed uczestnikami warsztatów rąbek tajemnicy dotyczący sztuki pięknego i estetycznego pisania.

W części edukacyjnej prześledzono historię pisma i jego przykłady. Pisma obrazkowe, klinowe czy egipskie

dały pretekst do rozmów o sposobach porozumiewania się, a także o graficznej szacie słów – wszak mawia się, że „litera jest ubraniem słowa”. W polu zainteresowań znalazło się nie tylko liternictwo. Ważnym elementem prezentacji było przybliżenie narzędzi oraz podłoży pisarskich. Nie zabrakło również ciekawostek. Uczniowie dowiedzieli się czym jest calamus, pergamin



Uczestnicy warsztatów podczas nauki kaligrafii i tworzenia inicjałów imienia i nazwiska z ozdobną ramką i pieczęcią lakową

oraz kiedy wynaleziono papier i jak powstaje papier czerpany. Pojęcia takie jak manuskrypt, monogram czy też skryptor przestały brzmieć obco.

W teoretycznej części spotkania nie mogło zabraknąć wizyty na ekspozycji poświęconej historii naszego miasta i regionu – *Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski*. Każdy uczestnik zajęć mógł przyrzeć się dawnym dokumentom cechowym i przekonać się, że kaligrafia od setek lat była obecna w życiu człowieka.

Teorię warto zamieniać w praktykę, dlatego w części warsztatowej uczestnicy mieli okazję spróbować swoich sił w kaligrafowaniu własnych inicjałów. Spośród dostępnych narzędzi pisarskich każdy mógł wybrać najwygodniejsze dla siebie. Pisano zarówno piórem gęsim, jak i stalówkami o różnym profilu, a także zaostrzonym patykiem bambusowym. Pierwsze kroki w kaligrafowaniu uczniowie stawiali

w oparciu o specjalnie przygotowane wzorniki liter. Początkowym etapem pracy były ćwiczenia w brudnopisie, dzięki którym można było pozwolić sobie na różne eksperymenty, a nawet na pojawienie się kleksów.

Estetyczne pismo i stworzenie dla niego wyjątkowej oprawy graficznej okazały się bardzo pasjonującym zajęciem. Z przyjemnością można było zaobserwować jak w sali edukacyjnej wypełnionej gwarem towarzyszącym pisaniu stopniowo zapada cisza, a wzrok dzieci przenikniętych pasją w skupieniu podąża za linią wypisywanych liter.

Kiedy brudnopisy zapełniły się literami i każdy wykonał „próbę generalną” kaligrafowania własnych inicjałów, przyszedł czas na wielki finał, czyli wypisanie liter na papierze czerpanym. Następnie przygotowane inicjały zyskiwały oprawę podkreślającą ich wyjątkowy kształt – za pomocą

techniki tamponowania uczniowie ozdabiali ramki złotą farbą nadając im wytworny charakter. Dopełnieniem wykonanej pracy było wzbogacenie jej o pieczęć lakową. Tak wykończone dzieła kaligraficzne stały się indywidualną pamiątką z zajęć muzealnych.

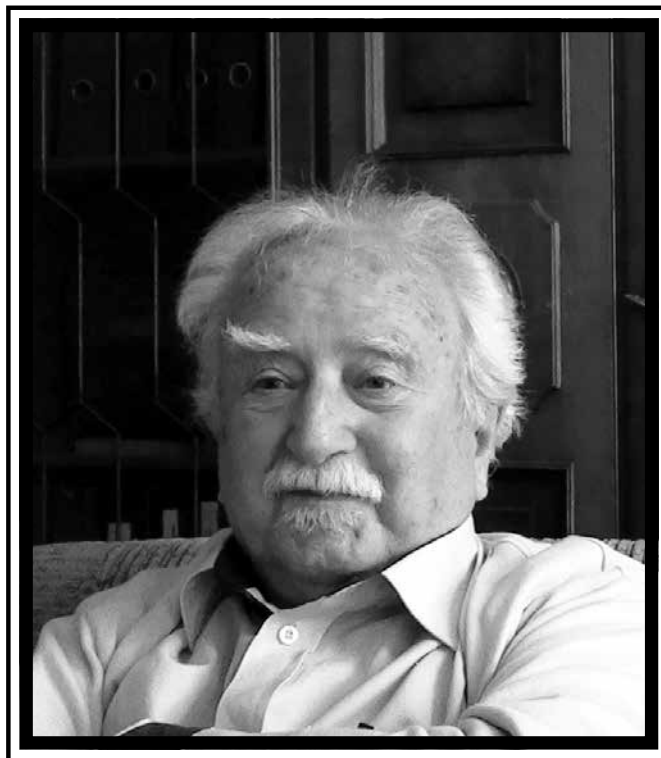
Zaangażowanie uczniów biorących udział w warsztatach poświęconych kaligrafii, ich ogromna determinacja podczas pracy oraz satysfakcja dowodzą, że warto powracać do dawnych technik pisarskich i rozbudzać zainteresowanie nimi. Kaligrafia wymagająca skupienia i powtarzania ćwiczeń jest wartościową aktywnością nie tylko ze względu na swój estetyczny wymiar, ale też dlatego, że pozwala zatrzymać się w pędzącym świecie i złapać głęboki oddech – kształtuje charakter. Zamiana klawiatury i ekranu na pióro może się okazać wartościową decyzją, a także przygodą pełną pozytywnych niespodzianek.

Zbigniew Czarnuch (1930-2024)

Anitta Maksymowicz

22 września 2024 roku zmarł wielki przyjaciel naszego Muzeum – Pan Zbigniew Czarnuch. Ten pedagog, historyk, regionalista, społecznik, twórca i aktywista stowarzyszeń, badacz pograniczy, rzecznik polsko-niemieckiego pojednania, był inspiratorem wielu działań na rzecz ochrony kulturowego dziedzictwa regionu lubuskiego. Był założycielem słynnego zielonogórskiego szczeplu harcerskiego Makusyny oraz twórcą Witnickiej Izby Regionalnej, a także Parku Drogowskazów i Słupów Milowych Cywilizacji. Zainicjował wiele przedsięwzięć związanych z ratowaniem zespołu pałacowego w Dąbroszynie oraz był pomysłodawcą, współorganizatorem i członkiem redakcji „Nadwarciańskiego Rocznika Historyczno-Archivalnego”. Był także współpracownikiem czasopisma „Trakt Warta-Odra”. Zorganizował wiele konferencji popularnonaukowych i był autorem, współautorem i redaktorem blisko 400 publikacji, w tym m.in. licznych tekstów publicystycznych oraz tomu wspomnień polskich i niemieckich autorów, ponadto prac poświęconych dziejom traktu Berlin-Królewiec, słupów milowych poczty pruskiej na Ziemi Lubuskiej, melioracji i kolonizacji Błot Warciańskich, dziejom kostrzyńskiej twierdzy pierścieniowej, pałaców w Dąbroszynie i w Sosnach, historii miasta i gminy Witnica oraz postaciom Maurycego de Nassau, F.F. von Brenkenhoffa i Jana z Kostrzyna. Był Honorowym Obywatel Witnicy (2007) i Zielonej Góry (2004). Zainicjował i kierował projektem obchodów jubileuszu 900-lecia powstania Diecezji Lubuskiej.

To niewielka część niesłychanie szerokiego zakresu działań tego Honorowego Obywatela Zielonej Góry. Zbigniew Czarnuch spędził w naszym mieście tylko nieco ponad 10 lat, ale trwale wpłynął na postawy i życie setek zielonogórczy. Jego działalność obejmuje wiele dziedzin, ale szczególnie bliski, również samemu Zbigniewowi Czarnuchowi, był szczepl harcerski Makusyny oraz kompleksowa



działalność na rzecz przywrócenia pamięci i ochrony regionalnego dziedzictwa w ramach polsko-niemieckiego pojednania. Z Muzeum Ziemi Lubuskiej był związany od dawna, również przez swych wychowanków (jak Urszula Dudziak, Ewa Duma, Leszek Kania, Jadwiga Korcz-Dziadosz, Włod-

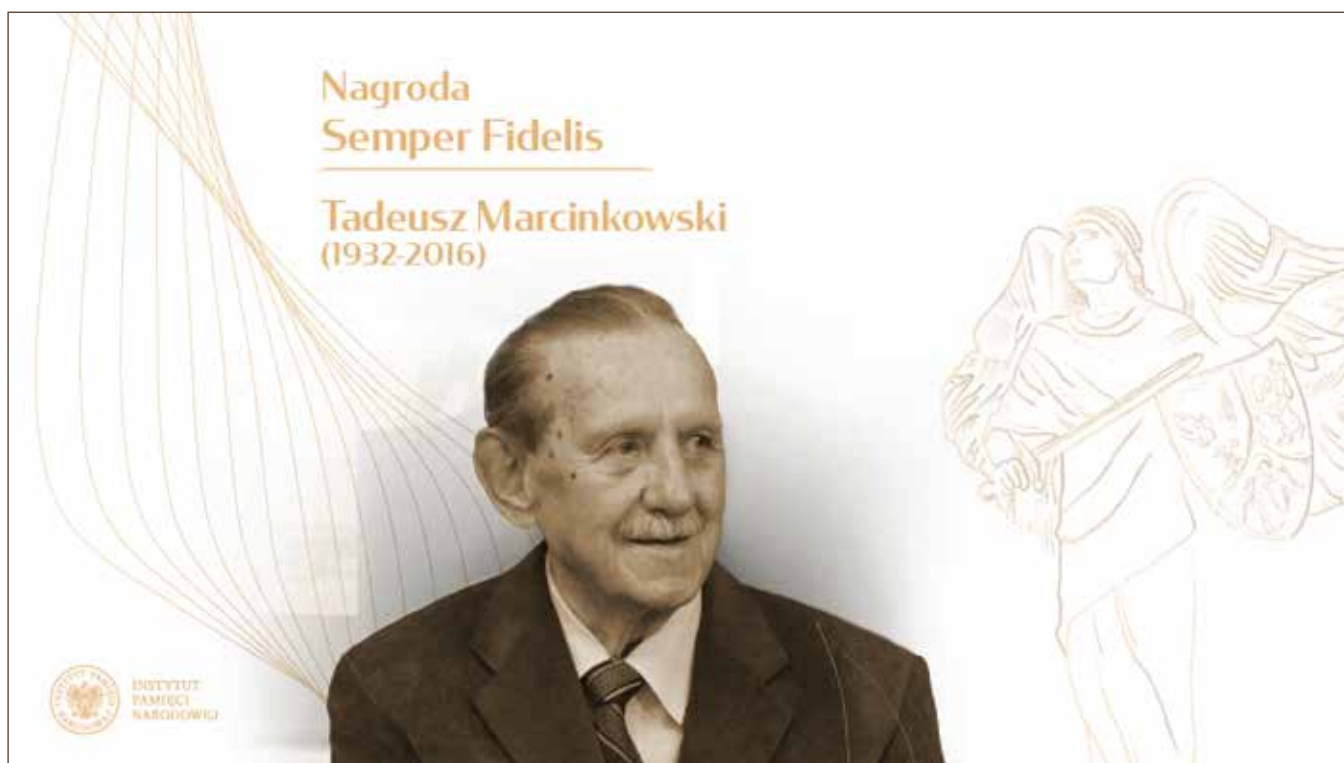
zimirz Kwaśniewicz czy Andrzej Toczewski), z którymi tu właśnie się spotykał. W 2010 roku prezentowana była w Muzeum wystawa poświęcona Druhowi i jego drużynie *Makusyny – zielonogórscy harcerze*. Był też bohaterem jednej z publikacji wydawanych przez MZL w ramach serii *Twórcy zielonogórskiej kultury*. Uczestniczył w organizowanych w Zielonej Górze konferencjach i spotkaniach poświęconych Ziemi Lubuskiej, zawsze wnosząc ożywczy, dla niektórych czasem nieco kontrowersyjny, wkład. Dzięki nagranej z Nim relacji, na ekspozycji stałej poświęconej powojennemu osadnictwu dostępne są materiały o wojennych

Zbigniew Czarnuch (1930-2024)

i krótko powojennych losach jego i jego rodziny. Zbigniew Czarnuch był również aktywnym członkiem Rady redakcyjnej naszego rocznika „Ziemia Lubuska”, do którego wielokrotnie zgłaszał się także jako autor. W 2005 roku otrzymał tytuł Honorowego Kustosza Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Zbigniew Czarnuch był człowiekiem spotkania. Spotkania, odbywającego się często na różnych, także metaforycznych poziomach i mającego na celu zrozumienie drugiego człowieka. Ten historyk-regionalista odegrał ogromną rolę w budowaniu lokalnej społeczności, kształtowaniu postaw obywatelskich opartych na zasadach współdziałania, społecznikostwa, tolerancji, szacunku dla innych, samodzielności i przedsiębiorczości, w kontekście nie tylko lokalnym, ale i transgranicznym...

Jego wszechstronny wkład, zaszczeplony w wychowankach – ludziach, którzy kontynuują i przenoszą te tradycje dalej – będzie trwał. Ale Przyjaciela Muzeum Ziemi Lubuskiej i naszego Mentora będzie nam ogromnie brakowało...



Tadeusz Marcinkowski – Semper Fidelis

Anitta Maksymowicz

2 grudnia 2024 roku na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala wręczenia honorowych Nagród „Semper Fidelis”. Jedną z nich otrzymał Pan Tadeusz Marcinkowski (1932-2016) – wybitny zielonogórski kolekcjoner wołyńskich pamiątek. Nagroda „Semper Fidelis”, którą Tadeusz Marcinkowski otrzymał *post mortem*, przyznawana jest od 2019 roku przez Instytut Pamięci Narodowej. Jest to honorowe wyróżnienie dla osób lub organizacji, pielęgnujących pamięć o historii Kresów Wschodnich i przyczyniających się do zachowania i propagowania polskiego dziedzictwa na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej. Tadeusz Marcinkowski zasłużył na to wyróżnienie jak mało kto.

Nagroda została przyznana na wniosek Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, które przez wiele lat na różnych płaszczyznach współpracowało z Tadeuszem Marcinkowskim i jego Rodziną, i które kontynuuje tę współpracę z jego córką – Panią Małgorzatą Ziemską. Wyrazem zaufania Bliskich kolekcjonera do MZL było przekazanie w darze w latach 2022-2024 części jego zbiorów – liczącej blisko 1200 kart pocztowych oraz fotografii *Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*.

Laureat urodził się w Łucku na Wołyniu. Jego ojciec, Jan Marcinkowski, pracownik łuckiego Sądu Okręgowego i Komendant Powiatowy Związku Strzeleckiego został

aresztowany przez NKWD w grudniu 1939 r. i zamordowany wiosną 1940 r. w Kijowie, jako jedna z ofiar zbrodni katyńskiej. W maju 1941 r. matkę Tadeusza, Olimpię Marcinkowską, wraz synem i córką deportowano na Sybir (Okoniesznikowo). Po 3,5 roku zesłania, rodzina w grudniu 1944 r. wróciła do Łucka. W sierpniu 1945 r. Marcinkowscy wyjechali na Ziemię Zachodnie, najpierw do Gwiazdowca (obecnie Torzym), by jesienią osiaść w Zielonej Górze. Od młodych lat Tadeusz Marcinkowski był społecznikiem i animatorem kultury, m.in. współtwórcą i organizatorem Lubuskiego Klubu Jazzowego oraz Lubuskiego Klubu Filmowego. Z czasem jego głównym życiowym celem stało się dokumentowanie historii rodzinnego Wołynia i zachowanie pamięci o nim. Działał aktywnie w Towarzystwie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Lubuskiej Rodzinie Katyńskiej, Związku Sybiraków i w Stowarzyszeniu Pionierów Zielonej Góry. Dążenie, by uchronić historię Wołynia od niepamięci, znalazło wyraz w niezrównanej pasji kolekcjonerskiej. Efektem tej trwającej ponad 50 lat działalności jest licząca kilkadziesiąt tysięcy obiektów kolekcja: niezwykle wszechstronny zbiór unikatowych dokumentów, map, książek, czasopism, kart pocztowych, fotografii, druków ulotnych, etc.

Misję krzewienia wiedzy o Wołyniu, uświadamiania osiągnięć regionu w rozwoju Rzeczypospolitej, Tadeusz Marcinkowski spełniał m.in. jako współuczestnik wystaw zbiorowych oraz twórca wystaw autorskich (m.in. prezentowana

w Muzeum Ziemi Lubuskiej *Z Wołynia do Zielonej Góry*, 2014). Kolekcjoner, wraz z Małgorzatą Ziemską, wydał w 2013 roku *Skarby pamięci*, a w 2015 ukazał się ich fundamentalny, blisko 800-stronicowy tom *Skarby pamięci. Na Wołyniu*. Zbiory Tadeusza Marcinkowskiego stanowią też ilustrację do nieocenionej pozycji M. Ziemskiej *O wołyńskich Strzelcach w setną rocznicę powstania Związku Strzeleckiego na Wołyniu* (2021), wydanej przez Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

Pan Tadeusz Marcinkowski zmarł w 2016 roku. Pozostawił *opus magnum* – gromadzoną przez ponad pół wieku, wielkim nakładem sił i środków, monumentalną kolekcję wołyńskich pamiątek. Stanowi ona bezcenny, jeden z najbogatszych tego typu, zbiór w Polsce. Dokumentuje dzieje i tradycje Wołynia, jego zróżnicowanych etnicznie mieszkańców, bogate życie kulturalne, społeczno-polityczne i ekonomiczne, i osiągnięcia na tych polach dokonania. Specjalną częścią zbioru jest faktografia wybranych wołyńskich rodzin (w tym losy wołyńsko-sybirackie), ponadto upamiętnienie ofiar zbrodni ludobójstwa oraz świadectwa działalności Polaków pozostałych na Wołyniu po wojnie.



Krzysztof Ziemiński w imieniu Małgorzaty Ziemskiej czyta list z podziękowaniem za Nagrodę „Semper Fidelis” post mortem dla jej ojca – Tadeusza Marcinkowskiego

Tadeusz Marcinkowski głęboko wierzył, że historia Wołynia jest nieodłącznym duchowym dziedzictwem historii Polski i uchronił pamięć o kresowej ojczyźnie. Niestrudzenie zbierał najdrobniejsze fragmenty tej schedy. Obecnie, w imieniu rodziny Marcinkowskich, pieczę nad bezcenną spuścizną sprawuje córka Tadeusza Marcinkowskiego – Pani Małgorzata Ziemska.

Podczas gali, w jej imieniu, statuetkę anioła z mieczem i tarczą odebrał jej mąż – Krzysztof Ziemiński, który odczytał

bardzo wzruszający list od Małgorzaty Ziemskiej mówiący o tym, jak wiele Nagroda znaczy dla rodziny, przyjaciół i bliskich Tadeusza Marcinkowskiego. Również my, w Muzeum Ziemi Lubuskiej, ogromnie cieszymy się z uhonorowania życiowego dorobku Laureata.

Oprócz niego Nagrody otrzymali również: Mirosław Gajewski z Wilna, Halina Kisłacz z Tallina, Olena Udovenko ze Starobielska oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej w Olsztynie, a wyróżnienie przyznano Marcie Axentowicz-Bohosiewicz z Oławy. Uroczystość wręczenia Nagród „Semper Fidelis”, odbywała się w Sali Wielkiej i została przygotowana z wielkim pietyzmem. Na zakończenie części oficjalnej goście wysłuchali wokalnoinstrumentalnego koncertu z kompozycjami F. Chopina, I.J. Paderewskiego oraz St. Moniuszki.

Nasze Muzeum, dzięki *Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*, może kontynuować jego dzieło, kultywując pamięć o Kresach – stronach, w których swoje korzenie ma duża część Lubuszan. W 2023 roku wydaliśmy tom *Kolekcja Wołyńska Tadeusza Marcinkowskiego*



Krzysztof Ziemiński z delegacją z MZL – Justyną Lubas-Wałęcką i Anitą Maksymowicz

w zbiorach Muzeum Ziemi Lubuskiej, t. 1. – *Łuck i okolice na kartach pocztowych i dawnych fotografiach*, który otwiera serię publikacji prezentujących zasób przekazanej Kolekcji. W drugiej połowie 2024 roku były czynne dwie wystawy, które również powstały w oparciu o Kolekcję Wołyńską: *Łuck i okolice na pocztówce oraz dawnej fotografii z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego* oraz *Akcenty patriotyczne na pocztówkach z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*.

Włodzimierz Kwaśniewicz (1948-2025)

Izabela Korniluk

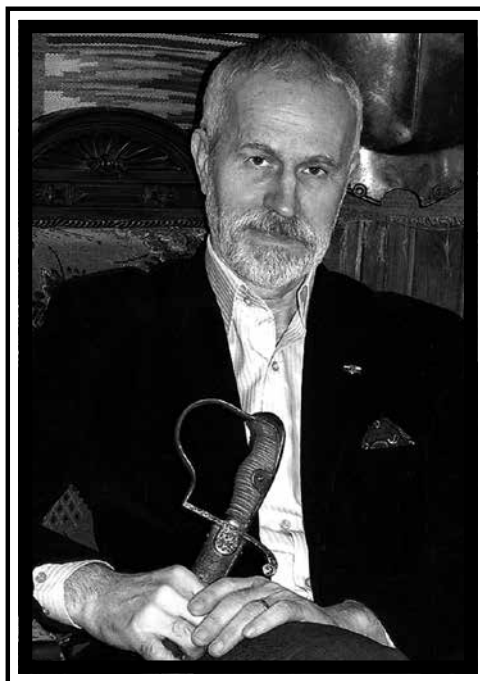
31 stycznia 2025 roku w wieku 77 lat zmarł Włodzimierz Kwaśniewicz. Był rodowitym zielonogórzaninem, doktorem nauk humanistycznych w dziedzinie historii sztuki, w unikatowej specjalności bronioznawstwa. Dr Kwaśniewicz to postać powszechnie znana mieszkańcom Zielonej Góry i regionu. Człowiek, który ze swoich pasji uczynił sposób na życie. Wielu mieszkańcom Winnego Grodu kojarzył się przede wszystkim jako twórca, organizator i wieloletni dyrektor Lubuskiego Muzeum Wojskowego w Drzonowie, Honorowy Obywatel Gminy Świdnica i Miasta Zielona Góra oraz laureat wielu nagród i wyróżnień. Był muzealnikiem, kolekcjonerem, znanym i uznanym polskim bronioznawcą oraz autorem wielu książek z tego zakresu, społecznikiem i naukowcem.

Już od najmłodszych lat interesowała W. Kwaśniewicza dawna broń i kolekcjonowanie militariów i miał szczęście, że na swojej drodze spotkał mądrego i wybitnego nauczyciela – Zbigniewa Czarnucha, dzięki któremu stał się muzealnikiem i historykiem. Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego, dr Kwaśniewicz zaczął studia historyczne na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Tam też w 1988 roku uzyskał stopień doktora.

Po ukończeniu studiów w 1976 roku został zatrudniony przez dr. Jana Muszyńskiego w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Początkowo pracował w Dziale Winiarskim, by w 1978 roku trafić do Działu Braterstwa Broni. Z wielkim zaangażowaniem, znanstwem i budzącą respekt wiedzą merytoryczną opracowywał zbiory militariów Muzeum. Kiedy u schyłku lat 70. powstała idea utworzenia muzeum najnowszej historii wojskowości, to W. Kwaśniewicz wydawał się idealny na szefa mającej powstać placówki. I to on podjął decyzję o tworzeniu jej w oddalonym od Zielonej Góry o ok. 14 kilometrów Drzonowie, w dawnym pałacu (należącym przed wojną do rodziny von Schmetow). W efekcie tej decyzji 8 maja 1985 roku powołano do życia Lubuskie Muzeum Wojskowe, a jego dyrektorem został dr Włodzimierz Kwaśniewicz. Okres budowania Lubuskiego Muzeum Wojskowego zaliczał dr Kwaśniewicz do najbardziej twórczych lat swojego życia. To szczególnie miejsce stało się dla niego także prawdziwym domem.

W parku o powierzchni 4 hektarów, przylegającym do Muzeum, stworzył jedyny w tej części Polski park militarny z wielką liczbą obiektów wojskowych. Miejsce to, chętnie odwiedzane przez turystów, można nazwać perłą województwa lubuskiego, która pełni znakomitą rolę w promocji regionu w kraju i za granicą. Spuścizna, jaką stworzył i pozostawił w Drzonowie dr Włodzimierz Kwaśniewicz następcom, jest nie do przecenienia.

Podczas 34-letniej pracy na stanowisku dyrektora Muzeum w Drzonowie dr Kwaśniewicz znajdował też czas pracę badawczą, m.in.: na pisanie książek, artykułów, opracowywanie zbiorów militarnych innych placówek muzealnych (np. odbywał staże i prowadził badania naukowe w Rosji – w Moskwie i Petersburgu, w Gruzji oraz Armenii). Do najważniejszych publikacji należą m.in.: *Szable dawnych Polaków, Szable z dawnej przeszłości, Leksykon broni białej i miotającej, Szabla polska od XV do końca XVIII wieku. Szkice o konstrukcji, typologii i symbolice, Leksykon Dawnego Uzbrojenia Ochronnego, Historia szablą pisana, czyli szable znanych Polaków I i II Rzeczypospolitej, Dzieje szabli w Polsce, 1000 słów o dawnej broni palnej*. Sam autor za najważniejszą swoją książkę uważał *Encyklopedię dawnej broni i uzbrojenia ochronnego*. To jego drugie dzieło życia po Lubuskim



Włodzimierz Kwaśniewicz (1948-2025)

Muzeum Wojskowym. Kwaśniewicz brał też udział w wielu konferencjach naukowych, spotkaniach, prelekcjach. Szczególnie cenił sobie wykład w 2019 roku w Muzeum Polskim w Raperswilu. Był jednym z niewielu w Polsce naukowców z tak wielką wiedzą dotyczącą dawnej broni i uzbrojenia ochronnego. Był także jedynym biegłym sądowym w dyscyplinie historii sztuki i bronioznawstwa na terenie Ziemi Lubuskiej. Po ekspertyzy zwracali się do niego kolekcjonerzy, muzea i placówki o charakterze naukowym z całego kraju oraz wymiar sprawiedliwości. Napisał ich przez lata kilkakrotnie. Był także wykładowcą akademickim. W 2012 roku dr Kwaśniewicz przeszedł na emeryturę, lecz nie porzucił swojej pasji i nadal był aktywny. Lubił też spacerować po swoim rodzinnym mieście, wędrować po górach, podróżować. Jego życie było ciągłą kreacją, a zajmowanie się ukochaną dziedziną dawało mu ogromną satysfakcję. Odszedł od nas zdecydowanie za wcześnie.

Mariana Kruczka „Przedmiotów życie po życiu”...

Elżbieta Pastyrzyk

Muzeum Ziemi Lubuskiej w 2024 roku wzięło udział w otwartym naborze do Programu wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych na rzecz stymulowania ich rozwoju w ramach Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności. We wrześniu 2024 roku nasza instytucja otrzymała pozytywną ocenę, co skutkowało pozyskaniem grantu na zadanie pn. „Przedmiotów życie po życiu” – twórczość Mariana Kruczka na przykładzie Gallerii Autorskiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

W ramach wspomnianego Programu złożono ponad 4600 wniosków, pozytywnie rozpatrzono 1503 projekty, w tym tylko 18 z województwa lubuskiego. Kwota przeznaczona na ich realizację to 106 438 840 zł.

Ogólnym celem wsparcia grantowego było wzmocnienie sektora kultury i przemysłów kreatywnych poprzez wspieranie realizacji projektów służących rozpowszechnianiu osiągnięć kulturalnych oraz zwiększeniu znaczenia kultury w życiu społecznym za pomocą narzędzi i zasobów internetowych. Jednym z kluczowych kryteriów oceny złożonych projektów było podnoszenie kompetencji cyfrowych i ekologicznych społeczeństwa. Warunkiem była konieczność realizowania projektu w formie wirtualnej lub jednocześnie stacjonarnej i wirtualnej.

Nasze zadanie „Przedmiotów życie po życiu” – twórczość Mariana Kruczka na przykładzie Gallerii Autorskiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze polegało na wydaniu katalogu i realizacji filmu w oparciu o stałą ekspozycję prac Mariana Kruczka. Artysta tworzył swoje dzieła między innymi z przedmiotów znalezionych na wysypisku nadając im, tym samym, drugie życie. Jego prace zaskakują bogactwem skojarzeń i różnorodnością formy. Niepotrzebne przedmioty, odpady i złom zostały przez

Twórcę artystycznie zrehabilitowane oraz podniesione do rangi sztuki. Bezużyteczne stare śruby, podkowy, łańcuchy, zderzaki, dzięki artyście, nabrały nowego ducha i żyją po raz kolejny, przywołując na myśl postaci z marzeń sennych i świata baśni. Dorobek i efekty pracy M. Kruczka są szczególne ze względu na jego wyobraźnię, kreatywność, niekonwencjonalność oraz umiejętność dostrzegania możliwości artystycznych w wyrzucanych przedmiotach i narzędziach. Projekt promuje twórczość Mariana Kruczka i uświadamia skalę zanieczyszczenia naszej planety. Pokazuje również możliwości wykorzystywania odpadów nawet w artystycznym kontekście.

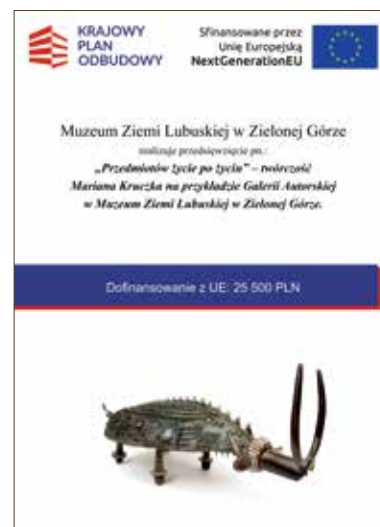
W ramach zadania Muzeum wzbogaciło się również w ręczną kamerę wraz z osprzętem oraz multimedialny ekran, który znajduje się w nowo powstałej muzealnej kafeerii. Film można obejrzeć na stronie www.mzl.zgora.pl w zakładce *O muzeum – Realizacja projektów* oraz w Gallerii poświęconej twórczości artysty.

Zadanie sfinansowano przez Unię Europejską NextGenerationEU

Kwota wsparcia projektu w ramach Krajowego Programu Odbudowy – 25 500,00 PLN

Wkład własny Muzeum Ziemi Lubuskiej – 9 740,00 PLN

Kwota wsparcia z budżetu Zarządu Województwa Lubuskiego – 7 015,00 PLN



Prezentacja filmu promującego twórczość Mariana Kruczka w jego galerii oraz w nowo utworzonej kafeerii

Okładka albumu zrealizowanego w ramach projektu

Kafeteria – nowa przestrzeń w Muzeum

Elżbieta Pastyrczyk

Muzeum w 2023 roku we współpracy z grupą studentów z Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego zajmujących się architekturą wnętrz, pod kierunkiem mgr Joanny Legierskiej-Dutczak zrealizowało zadanie polegające na modernizacji kasy biletowej, pełniącej również funkcję sklepu i punktu informacyjnego. Stworzona została wygodna, przyjazna, otwarta i funkcjonalna przestrzeń. W ubiegłym roku nasza instytucja kontynuowała tę współpracę, a jej owocem jest nowa, znajdująca się na parterze budynku, muzealna sala – kafeteria. Pomieszczenie zaprojektowała i prowadziła nadzór nad realizacją również Joanna Legierska-Dutczak – architektka wnętrz. Natomiast wykonanie prac remontowych i instalacyjnych spoczęło w rękach naszych kolegów z ekipy technicznej. Atrakcyjnym elementem stworzonej przestrzeni jest witryna wykonana przez firmę MW MEBLE Świłoń. Umożliwiła ona wyeksponowanie ceramicznych obiektów pochodzących z lat 50. i 60. XX wieku znajdujących się w zbiorach Muzeum, a zrealizowanych przez polskie manufaktury i zaprojektowanych przez najwybitniejszych twórców, związanych m.in. z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego (IWP) w Warszawie – Lubomira Tomaszewskiego, Hannę Orthwein, Henryka Jędrasiaka, Mieczysława Naruszewicza. Nowoczesne formy przedmiotów, ich różnorodność, kolorystyka – będą ozdobą miejsca, w którym goście chętnie odpoczną po trudach zwiedzania ekspozycji muzealnych. Na ścianach kafeterii zawieszono są plakaty autorstwa przedstawicieli polskiej szkoły plakatu, m.in. Henryka Tomaszewskiego, Franciszka Starowiejskiego, Waldemara Świerzego, Jana Młodożeńca i innych.

Kafeterię wyposażono w, będące już w zasobach muzealnych, stylowe okrągłe stoliki o giętych nogach. Każdy zyskał inny blat nawiązujący wyglądem do plakatów lub do porcelanowych eksponatów. Grafiki blatów mają charakter autorski i zostały zaprojektowane przez wspomnianych na wstępie studentów z Instytutu Sztuk Wizualnych UZ.

Kafeteria to wielofunkcyjne pomieszczenie, które Muzeum zamierza wykorzystywać do organizowania kameralnych spotkań, wieczorów autorskich, promocji książek. Sala wyposażona jest w duży, wysokiej klasy ekran multimedialny, co umożliwi organizację szkoleń czy warsztatów.

Modernizacja możliwa była dzięki własnym i dodatkowym środkom finansowym w kwocie 30 000 zł, przyznanych w ramach dotacji celowej przez Zarząd Województwa Lubuskiego.



Wnętrze muzealnej kafeterii

Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej



Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze na wspólnym pamiątkowym ujęciu oraz podczas obrad

Emilia Ćwilińska

4 września 2024 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyło się Walne Sprawozdawczo-Wyborcze Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Zgodnie ze statutem, co trzy lata członkowie dokonują wyboru nowych władz. Towarzystwo obecnie liczy 40 członków, a w zebraniu uczestniczyły 27 osób. Prezes Andrzej Skibiński spotkanie rozpoczął od uczczenia minutą ciszy Krzysztofa Hnata – wiceprezesa TP MZL, który zmarł wiosną 2024 roku.

W imieniu ustępującego Zarządu sprawozdania podsumowujące mijającą kadencję przedstawili: prezes Andrzej Skibiński i skarbnik Anna Bratkowska. Towarzystwo dzięki dotacjom z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego oraz Urzędu Miasta Zielona Góra zrealizowało w sumie **22 projekty**. Miało udział w organizacji **wystaw** (*Od winiarni Briegera do cerkwi greckokatolickiej – dzieje miejsca, budynku i społeczności – 2021, Kartografia Zielonej Góry od XVIII do XXI wieku – 2022, Zielona Góra w kadrach Czesława Łuniewicza – 2023*), organizacji **cyklicznych imprez** (Noc w Muzeum, Jazujące Muzeum, Zielonogórskie Zaduszki) oraz **wydawaniu publikacji** (albumy: *100 lat Muzeum w Zielonej Górze. Skarby kolekcji; Zielona Góra w sztuce; Kolekcja wołyńska Tadeusza Marcinkowskiego w zbiorach Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze*, t. 1. *Łuck i okolice na kartach pocztowych i dawnych fotografiach*; książki: *75 Lat muzeów na Ziemi Lubuskiej; Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu – reprint; Rok 1945 i pierwsze powojenne lata na Ziemi Lubuskiej w relacjach świadków historii*, katalogów wystaw i kolejnych numerów „Ziemi Lubuskiej”).

W związku z pozytywną oceną organu kontrolującego i akceptacją przez zebranych podejmowanych działań na kolejną kadencję zaproponowano dotychczasowy skład Zarządu (bez uzupełniania wakatu po zmarłym wiceprezesie), a także

dotychczasowy skład Komisji Rewizyjnej. W głosowaniach jawnych jednogłośnie przyjęto władze Towarzystwa.

Dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej Leszek Kania wyraził wdzięczność ustępującemu Zarządowi za owocną współpracę i życzył na kolejną kadencję również wielu sukcesów. Prezes Andrzej Skibiński podziękował za zaufanie i ponowny wybór. Zapewnił o dalszej współpracy i współdziałaniu na rzecz Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Władze Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej na kadencję 2024-2027:

Zarząd

Andrzej Skibiński – prezes
 Krystyna Betiuk – wiceprezes
 Urszula Rogowska – wiceprezes
 Anna Bratkowska – skarbnik
 Izabela Korniluk – sekretarz
 Grzegorz Wanatko – członek
 Emilia Ćwilińska – członek

Komisja Rewizyjna

Jerzy Duber – przewodniczący
 Zofia Zalewska
 Anitta Maksymowicz

Europejskie Dni Dziedzictwa 2024 – Szlaki-Sieci-Połączenia

Anitta Maksymowicz

Hasło ubiegłorocznych EDD brzmiało *Szlaki-Sieci-Połączenia*, więc doskonale wpisało się w historię naszego – pełnego migracji i pomigracyjnych związków – regionu. Dlatego na jesienny weekend 14 i 15 września zaproponowaliśmy dwa, przygotowane przez dr Anitę Maksymowicz, spotkania.

W sobotę, 14 września odbył się wykład „Szlaki przez trzy oceany – XIX-wieczna emigracja ze Środkowego Nadodrza do Australii”. Bogato ilustrowana prezentacja skupiała się na szlakach wędrówki emigrantów oraz na materialnych śladach ich dziedzictwa wciąż obecnego na kontynencie australijskim i łączącego ich dwie ojczyzny. Zatem zajrzeliśmy m.in. do australijskiego odpowiednika Gruenbergu (Zielona Góra), Langmeil (Okunin) czy Klemzig (Kłępsk), odwiedziliśmy kilka winnic, które swoje (nomen omen) korzenie mają w naszym regionie, a których wina dziś należą do światowej czołówki; wstąpiliśmy do wytwórni sukna, którą założyli tkacze i sukiennicy ze Świebodzina i Międzyrzecza; stanęliśmy pod wielkim eukaliptusem, w którym przez kilka lat mieszkał zielonogórzanin J.F. Herbig; zwiedziliśmy kilka kościołów zbudowanych przez niemieckich i polskich pionierów z wciąż istniejącym wykonanym przez nich wyposażeniem; przypomnieliśmy zasługi na polu kultury i edukacji oraz wynalazki, którym początek dali emigranci; przeszliśmy szlakiem pionierek, które wyruszały nocą z Hanhndorf i przechodziły przez góry do przedmieść Adelaide z warzywami i nabiałem, by rano sprzedać je w mieście; obejrzelśmy też cmentarze i nagrobki emigrantów z nazwami miejscowości ich pochodzenia – oddalone o 20 tysięcy kilometrów, a nam tak bliskie (Grünberg, Sawade, Janny, Meseritz, Züllichau, Schwiebus, Freistadt, Sorau czy Tirschtiegel). Na koniec mówiliśmy o wyjątkowych połączeniach, jakimi są wizyty kolejnych pokoleń



Slajdy z wykładu dr Anitty Maksymowicz

potomków licznie przybywających na współczesną Ziemię Lubuską, by zobaczyć ziemię swoich przodków.

Następnego dnia, 15 września, podczas kuratorskiego oprowadzania pt. *Szlaki wiodące na Ziemię Lubuską*, na ekspozycji *Dziedzictwo i współczesność...* w jej części poświęconej powojennemu osadnictwu, przyjrzelśmy się bliższemu w czasie szlakom, którymi na Ziemię Lubuską po II wojnie światowej przybywali nasi rodzice, dziadkowie i pradiadkowie. Ukazana została mozaika kulturowo-etniczną, jaką stanowili przybysze, którzy po II wojnie światowej osiedli na Ziemi Lubuskiej, a przede wszystkim nie zawsze proste i oczywiste szlaki, jakimi tutaj docierali oraz tradycje, jakie ze

sobą przynieśli. Szczególnym walorem spotkania było to, że ich historia przedstawiona została na przykładach konkretnych indywidualnych biografii. I nie była to krótka i bliska wyprawa – cofnęliśmy się śladami osadników, przesiedleńców, wygnańców, repatriantów, mniejszości narodowych etc. i znaleźliśmy się na Kresach, w Wielkopolsce i Polsce centralnej, ale też m.in.: we Francji, Czechosłowacji, na Bukowinie, i dalej – w Wielkiej Brytanii, na Syberii, oraz znacznie dalej – w Ameryce Południowej i Afryce. Spotkanie ukazało, jak splątane były losy i szlaki pionierów na Ziemi Lubuskiej, i jak różnorodnym dziedzictwem dzięki nim cieszyć się możemy do dzisiaj.

Arcydzieła polskiego malarstwa – spotkanie z autoportretami Augustyna Mirysa

Justyna Lubas-Wałęcka

Kim był Augustyn Mirys? Jak chciał zostać zapamiętany? Na te i inne pytania miłośnicy późnobarokowego malarstwa mogli uzyskać odpowiedzi podczas kolejnego spotkania z cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa*. Celem tej popularyzowanej od lat przez Muzeum akcji jest umożliwienie obejrzenia zwiedzającym najwybitniejszych dzieł polskich artystów, wypożyczanych z kolekcji wybranego muzeum i udostępnianych tylko na krótki czas prezentacji.

Ubiegłoroczna odsłona cyklu miała miejsce 9 października 2024 w Sali Witrażowej i dotyczyła dwóch zjawiskowych XVIII-wiecznych autoportretów pędzla Augustyna Mirysa (żyjącego w latach 1700-1790), pochodzących ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu (z dawnej kolekcji Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk). Oba obrazy znajdowały się niegdyś w galerii króla Stanisława Augusta.

Prezentacji dzieł towarzyszył bogaty w merytoryczne ciekawostki wykład wygłoszony przez dr Adriannę Podmostko-Kłós. Prelegentka, która na co dzień sprawuje pieczę kuratorską jako kustosz Galerii Sztuki Polskiej XVI-XVIII w Muzeum Narodowym w Poznaniu, wyjawiała słuchaczom niemal wszystkie sekrety związane z dorobkiem artysty – twórcy, który w dawnych leksykonach sztuki wzmiankowany jest stosunkowo rzadko, zaś jego dorobek dopiero od niedawna stał się przedmiotem wnikliwych badań. On sam dał się poznać biografom jako postać nietuzinkowa i ekscentryczna, która jako jedna z nielicznych zdołała umiejętnie wypromować się w ówczesnej Rzeczypospolitej.

Warto wspomnieć, że w przestrzeni poznańskiego muzeum oba autoportrety były dotychczas zawieszane dość wysoko, zaś prezentacja prac w Sali Witrażowej była wspaniałą okazją do podziwiania kunsztu artysty z bliskiej odległości. Słuchacze mieli sposobność wnikliwie ocenić i porównać oba wizerunki malowane w odstępnie około dwóch-trzech dekad. Mogli przyjrzeć się fakturze malarskiej, błyskom w oczach postaci, mimice i napięciu mięśni twarzy, a także dostrzec różnice w obu portretach. Pierwszy, malowany na płótnie ukazuje dojrzałego mężczyznę z gęstymi, fantazyjnie ułożonymi włosami, uwiecznionego gładkimi pociągnięciami pędzla. Na drugim, malowanym na tekturze, artysta przedstawił siebie jako mężczyznę już niemal sędziwego,



Augustyn Mirys, *Autoportrety*, prezentowane w Sali Witrażowej MZL



Dr Adrianna Podmostko-Kłós podczas wykładu

z podkreśleniem anatomicznych zmian i defektów. Twarz i przereźdzone pukle namalowano plamami nakładanymi dynamicznie, niedbale i punktowo, co tworzy wrażenie roz-wibrowania obrazu i wtapienia się zarysów twarzy w głębokie ciemne tło.

Prelegentka przybliżyła okoliczności powstania obu obrazów, a także innych autoportretów Mirysa. Wyjaśniła, dlaczego widz może postrzegać i oceniać oba dzieła w zupełnie odmienny sposób, mimo że malował je ten sam artysta. Zwróciła uwagę, że obrazy dzieli rozpiętość niemal dwóch dekad, a czynnikiem decydującym o zmianie manier-y malarskiej przez Mirysa w kierunku większej ekspresji mogły być np. cechy jego charakteru i zmieniającej się, dość buntowniczej osobowości.

Wykład zakończyła wcześniej zapowiadana niespodzianka – wyjawienie tajemnicy „rewersu” obrazu malowanego na tekturze. Okazało się, że autoportret na odwrociu pokrywają gęste dukty odręcznego pisma artysty w języku starofrancuskim, zawierające osobisty manifest Augustyna Mirysa. W tekście tym, który jak zaznaczyła dr A. Podmostko-Kłós nie jest jeszcze w pełni przetłumaczony, artysta najprawdopodobniej odwołuje się w sposób dość wymowny do własnych rozterek duchowych.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni, że kolejna odsłona spotkania *Arcydziała polskiego malarstwa*, zrealizowana i tym razem we współpracy z Muzeum Narodowym w Poznaniu, spotkała się z tak ogromnym zainteresowaniem gości i słuchaczy.



Dr Adrianna Podmostko-Kłós prezentuje odwrocie jednego z obrazów

Augustyn Mirys – malarz urodzony w 1700 we Francji, zmarł w 1790 w Nowym Mieście k. Białegostoku. Ojciec Sylwestra Dawida, malarza, rysownika, ilustratora działającego we Francji. Niepotwierdzona archiwalnie jest jego nauka w Akademii w Paryżu i późniejszy pobyt w Rzymie. W Polskę przebywał od 1731 na dworach J.S. Jabłonowskiego, Sapiehów (od 1740), Krasickich (1749-1750), F. Bielińskiego w Warszawie (od 1750) i hetmana J.K. Branickiego (od 1750) w Warszawie i Białymstoku, gdzie obok portretów malował dekoracje ścienne i teatralne, obrazy sakralne do kaplicy pałacowej i kościoła w Tyczynie. Po śmierci Branickiego pozostawał na usługach Izabeli Branickiej oraz biskupa Ignacego Krasickiego w Lidzbarku Warmińskim. Większość prac uznawana jest za jego dzieła na podstawie analizy stylistycznej i historycznej. Za pewne dzieła Mirysa można uznać: *Portret Zuzanny Poltz*, ok. 1750 i parę portretów Jana i Anny Krasickich, 1751 (wszystkie w Muzeum Narodowym w Warszawie), *Portret J.K. Branickiego*, po 1752 (Muzeum Pałac w Wilanowie), *Autoportret*, ok. 1755 (Muzeum Narodowe w Poznaniu), *Ostatnią wieczerzę*, 1760 (Muzeum Okręgowe w Rzeszowie), *Portret Kajetana Węgierskiego*, 1772 (Muzeum Narodowe w Krakowie).

Biogram za: <https://culture.pl/pl/tworca/augustyn-mirys>.

Rycina z *Autoportretem* Tadeusza Kuntzego – nowy nabytek w Dziale Sztuki Dawnej

Justyna Lubas-Wałęcka

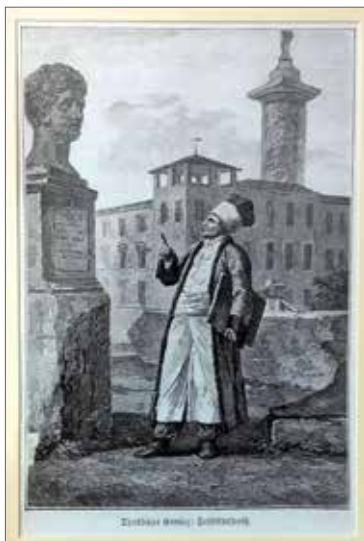
Muzeum Ziemi Lubuskiej dokłada wszelkich starań, aby systematycznie powiększać zbiory i pozyskiwać unikalne dzieła sztuki, m.in. reprezentujące twórczość Tadeusza Kuntzego – artysty urodzonego w Zielonej Górze w 1727 roku, którego międzynarodowy dorobek od lat stanowi przedmiot interdyscyplinarnych studiów badaczy w Polsce i Europie. Funkcjonująca na pierwszym piętrze Muzeum wystawa stała od ponad dwudziestu lat przybliżyć odwiedzającym spuściznę twórczą malarza poprzez prezentację m.in. oryginalnych dzieł, wypożyczanych okresowo z muzealnych kolekcji w całej Polsce. Przedstawiają różnorodne, barwne i bogate spektrum podejmowanych przez artystę tematów – od malarstwa alegorycznego, mitologicznego poprzez tematykę sakralną, portrety i malarstwo rodzajowe stanowiące osobną grupę w jego bogatej twórczości.

W świetle powyższego ogromnie ucieszyła nas wiadomość o bardzo atrakcyjnej cenowo ofercie sprzedaży

reprodukcji jednego z najsłynniejszych autoportretów *Taddeo Polacco*. We wrześniu 2024 roku Muzeum dokonało zakupu zabytku w antykwaracie Barbary Kalke i tym samym inwentarz Działu Sztuki Dawnej został wzbogacony o kolejny cenny zabytek, który niebawem zostanie udostępniony zwiedzającym w Galerii Tadeusza Kuntzego. Ów eksponat to zadrukowana obustronnie karta z wydawnictwa pt. *Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild*. T. 11: Galizien. Wien: Verlag der kaiserlich-königlichen Hof- und Staatsdruckerei, 1898¹, gdzie na stronie nr 739 zamieszczono XIX-wieczną rycinę wykonaną w technice drzeworytu sztorcowego z wizerunkiem malarza i podpisem *Thaddäus Konicz: Selbstbildniß*. Zrealizowano ją na podstawie autoportretu namalowanego przez artystę gwaszem pod koniec lat 70. XVIII w., podczas pobytu w Rzymie², kiedy to wykonał m.in. serię gwaszy oraz szkiców ilustrujących sceny z życia codziennego jego mieszkańców. Ów autoportret zdobi stronę tytułową opracowania Marcina Loreta³, poświęconego biografom artystów tworzących w wiecznym mieście w XVIII w.

W omawianej kompozycji artysta przedstawił siebie w centrum, na tle dawnej zabudowy rzymskiej przy Forum Trajana, z ukazaniem w głębi po prawej stronie fragmentem charakterystycznej kolumny ozdobionej spiralną dekoracją zawierającą sceny wielopostaciowe. Mężczyzna zwraca się w lewo spoglądając na znajdującą się przed nim monumentalną głowę spoczywającą na wysokim postumencie – pozostałość posągu Kolosa Konstantyna. Przedstawił siebie z atrybutami artysty – dużym szkicownikiem pod lewą pachą oraz ołówkiem w prawej, lekko uniesionej dłoni. Ubrany jest w strój polski z widocznymi wpływami ówczesnej mody tureckiej – płaszcz obsyty futrem w typie kontusza, szeroki pas na biodrach, futrzana czapa przypominająca szlachecki kołpak. W przypadku tej kompozycji bogate odzienie, charakterystyczne dla epoki, miałyby podkreślać poczucie jego przynależności narodowej oraz statusu społecznego⁴.

Artysta w tamtym okresie równoległe naszkicował autoportret rysunkowy przedstawiając siebie w podobnej pozie. Dzieło to jest znane pod tytułami: *Autoportret na tle ruin rzymskich*, bądź *Artysta na tle zabytków rzymskich*. Gwasz oraz szkic rysunkowy znajdowały się niegdyś w zbiorach hrabiego Aleksandra Szeptyckiego w Łabuniach. Obecnie reprodukcja gwaszu jest częścią kolekcji fotografii Fototeki



Tadeusz Kuntze, *Autoportret*, rycina prezentowana w MZL

Lanckorońskich, natomiast wspomniany rysunek stanowi własność prywatną państwa Marii i Tobiasza Kowalczyków⁵. Można je było oglądać wraz z innymi pracami artysty prezentowanymi na czasowej wystawie monograficznej (27 listopada 2024 – 2 marca 2025) na Wawelu.

Z ogromną satysfakcją możemy zaprezentować zwiedzającym nowy nabytek w Galerii Tadeusza Kuntzego. Rycina w najdrobniejszym szczególe odzwierciedla malarską wersję autoportretu artysty – dzieła stanowiącego dowód biegłości kompozycyjnej oraz wirtuozerii twórczej malarza działającego w obszarze aż trzech epok – baroku, rokoka i klasycyzmu – tak zasłużonego dla budowy tożsamości kulturowej naszego miasta.

¹ Tłum. *Monarchia austro-węgierska w słowach i obrazach*. Tom 11: Galicja. Wiedeń, Wydawnictwo Dworu Cesarsko-Królewskiego i Drukarni Państwowej, 1898.

² Maria Nitka, *Kuntze/Chuntze/Koniecz in the Casino Borghese, and the identity-alterity of the artist*, „Kunsttexte”, nr 3, 2016, kunsttexte.de/ostblick.

³ Marcin Loret, *Życie polskie w Rzymie w XVIII wieku*, Rzym 1930.

⁴ *Oko malarza. Tadeusz Kuntze (1727–1793)*, katalog wystawy pod redakcją E. Zamorskiej-Przyłuskiej, wyd. Wawel, Kraków 2024, s. 102-104.

⁵ Tamże.

Audioguide – komfort zwiedzania

Elżbieta Pastyrzyk

Muzeum w 2023 roku zrealizowało zadanie pn. *Zwiększenie dostępności do pełnej oferty kulturalnej Muzeum Ziemi Lubuskiej osobom ze szczególnymi potrzebami*. Zostało ono obszernie opisane w numerze 49. „Museionu” (s. 32-33). Jednym z działań, które wówczas udało nam się zrealizować był zakup audioprzewodników i stworzenie ścieżki zwiedzania w języku polskim. Audioguide’y wypożyczane są bezpłatnie, są bardzo dobrze oceniane i cieszą się wśród zwiedzających ogromnym zainteresowaniem. Korzystanie z tego narzędzia powoduje wzrost zainteresowania obiektami muzealnymi i ekspozycjami, co przekłada się zapewne na poziom wiedzy odbiorców, przekazywanej za pośrednictwem audioprzewodników. Osoby wypożyczające audioguide’y, zwiedzają nasze Muzeum zdecydowanie dłużej (ok. 3 godzin) i zapewne dokładniej. Aby sprostać wymaganiom każdego gościa naszej instytucji, również zagranicznego, w sierpniu 2024 roku, dzięki przyznanym przez Zarząd Województwa Lubuskiego dodatkowym środkom finansowym, narzędzie to wyposażone zostało w dwie kolejne wersje językowe: angielską i niemiecką. Tłumaczenia oraz nagrania lektorów wykonane zostały przez osoby profesjonalnie zajmujące się tego typu działaniami, a ich językiem ojczystym jest angielski i niemiecki.

Zaspokojenie potrzeby posiadania wersji językowych w obecnych czasach jest sprawą oczywistą, a dla Muzeum Ziemi Lubuskiej szczególnie ważną z uwagi na przygraniczne położenie naszego regionu. W 2024 roku z audioprzewodników skorzystało 5216 osób.



Przykładowe działanie audioprzewodnika

Konferencja „Upowszechnianie kultury i sztuki w mediach społecznościowych”

Julia Molibog, Igor Morye

Konferencja „Upowszechnianie kultury i sztuki w mediach społecznościowych”, która odbyła się 28 października 2024 roku, wzbudziła duże zainteresowanie wśród pracowników instytucji kultury z regionu – muzeów, galerii, domów kultury. Obecnie media społecznościowe pełnią kluczową rolę w promowaniu kultury i sztuki, umożliwiając artystom i organizatorom wydarzeń dotarcie do szerokiego grona odbiorców. Dzięki nim możliwe jest budowanie społeczności, angażowanie obserwatorów oraz efektywne komunikowanie się z publicznością w czasie rzeczywistym. Konferencja w Muzeum Ziemi Lubuskiej miała na celu ukazanie potencjału mediów społecznościowych w kontekście promocji kultury i sztuki, a także adaptację do aktualnych trendów. Kolejnym celem była też integracja środowiska osób pracujących w kulturze i nauce wokół wspólnego tematu, jakim jest skuteczne wykorzystanie nowoczesnych narzędzi komunikacyjnych.

Pierwszy z prelegentów, dr hab. Szymon Ossowski, prof. UAM, wymienił dwa ważne elementy w pracy osób reprezentujących ośrodki kultury: autentyczność i szczerłość w wypowiedzi oraz dostosowanie przekazu do adresatów. – *Należy pamiętać, że odbiorcami komunikatu są często osoby nieznające tak dobrze tematyki, jaką chcemy przekazać. Dlatego nasz przekaz powinien być prosty i jasny* – mówił prof. Szymon Ossowski. Zwrócił także uwagę na umiejętne dobieranie partnerów czy sponsorów, bo niektóre firmy mogą nie być dobrze postrzegane społecznie, co może wywołać niepotrzebne kontrowersje i dyskusje w mediach społecznościowych.

Anna Kowalów, rzeczniczka prasowa Muzeum Narodowego we Wrocławiu, opowiedziała o identyfikacji wizualnej Muzeum oraz strategii publikacji treści na Facebooku i Instagramie. Zwróciła uwagę, że estetyczne i oryginalne zdjęcia mogą generować znaczące zasięgi i reakcje odbiorców. Podkreśliła również znaczenie planowania działań, aby komunikacja nie była przypadkowa, lecz oparta na konkretnym planie.

Z kolei Gabriela Trepanowska, historyczka sztuki i twórczyni popularnego profilu „Dziewczyna z obrazem”, zachęcała do współpracy z twórcami internetowymi. Wskazała na znaczenie przemyślanej komunikacji oraz dostosowywania działań promocyjnych do oczekiwań instytucji. Zauważyła, że taka współpraca przynosi korzyści zarówno

instytucjom, zwiększając ich zasięg, jak i twórcom, którzy mają szansę na rozwój.

Do tworzenia krótkich filmików promujących wystawy zachęcał dr Paweł Napierała, konserwator i kustosz z Muzeum Narodowego w Poznaniu. Emocjonujące relacje z przygotowania i wystawy *Idę w świat i trwam*, na której zaprezentowano obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki, a której dr Paweł Napierała był kuratorem, w połączeniu z ciekawą aranżacją i pomysłami na promocję spowodowały, że wystawę w Poznaniu odwiedziło niemal 100 tysięcy osób.

Na zakończenie z barwną i dynamiczną prezentacją wystąpił dr Marek Zadłużny, założyciel szkoły tańca Physical Arthouse. Również podkreślał, jako kluczowe, używanie prostego języka w komunikacji, by skutecznie docierać do szerokiej publiczności. Placówkom kultury, które nie dysponują wielkimi budżetami na reklamę, dr Zadłużny radził, aby korzystały z dostępnych narzędzi do promocji w Internecie – *Promocja nieodpłatna może być równie skuteczna, a duże nakłady finansowe nie są konieczne. W dobie dostępnych darmowych narzędzi do tworzenia materiałów audio-wizualnych łatwiej o efektywną promocję swoich działań.*



Julia Molibog, inicjatorka wydarzenia, podczas wystąpienia

Konferencja była doskonałą okazją do poszerzenia wiedzy, wymiany doświadczeń oraz nawiązania cennych kontaktów zawodowych. Połączyła naukowe refleksje z praktycznymi wskazówkami dotyczącymi wykorzystania mediów społecznościowych w dziedzinie kultury i sztuki.

Wydarzenie wsparł finansowo Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego oraz Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Podwójny jubileusz

Izabela Korniluk

29 października 2024 roku w gościnnych progach naszego Muzeum dwie zielonogórskie instytucje naukowe obchodziły swoje jubileusze – Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział Zielona Góra – 70 lat i Instytut Historii WSP/UZ – 40 lat istnienia. Wydarzenie zgromadziło rzesze wybitnych naukowców, historyków i regionalistów naszego miasta. W uroczystościach uczestniczyli także wychowankowie, absolwenci oraz aktualni studenci Instytutu Historii UZ.



Prof. Bogumiła Burda, prezeska zielonogórskiego oddziału PTH i prof. Marcei Tureczek, dyrektor Instytutu Historii UZ



Prof. Dariusz Dolański, prof. Czesław Osękowski, prof. Bogumiła Burda, prof. Robert Skobelski

W części oficjalnej uroczystości głos zabrali JM Rektor UZ prof. Wojciech Strzyżewski, prezes PTH prof. Krzysztof Mikulski, prezeska zielonogórskiego oddziału PTH prof. Bogumiła Burda oraz dyrektor IH prof. Marcei Tureczek. Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Zielonej Górze uchwałą Sejmiku Województwa Lubuskiego zostało wyróżnione Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego. Nie zabrakło również odznaczeń dla członków PTH. Złotą Nagrodę Prezydenta Miasta Zielona Góra otrzymali: prof. Małgorzata Konopnicka, prof. Tomasz Nodzyński, prof. Tomasz Jaworski, prof. Zbigniew Bujkiewicz, prof. Andrzej Gillmeister, dr Małgorzata Szymczak, dr Hanna Kurowska. Z rąk prof. K. Mikulskiego nagrodę „Pro Historia” odebrali: prof. B. Burda, prof. C. Osękowski, prof. W. Strzyżewski, prof. D. Dolański oraz prof. T. Nodzyński.

Obchodom jubileuszu towarzyszyła wystawa przygotowana przez Dział Historyczny Muzeum Ziemi Lubuskiej, na której można było zobaczyć m.in. materiały z zespołu 89/585 Polskiego Towarzystwa Historycznego – Oddział w Zielonej Górze pochodzące ze zbiorów tutejszego Archiwum Państwowego. W programie jubileuszu znalazły się wystąpienia zaproszonych gości oraz panel dyskusyjny. Wydarzenie zwieńczył recital prof. dr hab. Bogumiły Tarasiewicz (mezzosopran) przy akompaniamencie fortepianowym dr. hab. Bartłomieja Stankowiaka, prof. UZ.



Prof. Czesław Osękowski podczas zwiedzania wystawy



Fragment wystawy

Zaduszkowy wieczór wspomnień w Muzeum Ziemi Lubuskiej



Walerian Piotrowski
1927-2023



Hieronim Szczegółę
1931-2024



Zbigniew Czarnuch
1930-2024

Izabela Korniluk

7 listopada 2024 roku odbyła się w Sali im. dr. Jana Muszyńskiego 17. edycja muzealnych Zaduszek, które od lat cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem zielonogórczan. Ten wzruszający wieczór, jak co roku przyciągnął rzesze zielonogórczan oraz rodzin, znajomych i przyjaciół osób, które wspominaliśmy. Bohaterami tegorocznych zaduszkowych wspomnień byli: Walerian Piotrowski, prawnik, polityk i działacz katolicki, prof. Hieronim Szczegółę, wybitny historyk, współtwórca Wyższej Szkoły Pedagogicznej i jej pierwszy rektor oraz Zbigniew Czarnuch, historyk, regionalista, pedagog i założyciel legendarnych „Makusynów”.

Adwokata i senatora **Waleriana Piotrowskiego** wspominali dr Tadeusz Dzwonkowski, były wieloletni dyrektor

Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i dr Katarzyna Kochan, jego siostrzenica, która opowiedziała kilka anegdot o wujku. Jak wspominali, charakterystyczną cechą Waleriana Piotrowskiego była otwartość na problemy zielonogórczan. Tadeusz Dzwonkowski zapamiętał, że Walerian Piotrowski zawsze stał po stronie prawa. Uczył każdego szacunku do prawa i obowiązujących reguł. Jako wytrawny adwokat walczył o przywrócenie czci tym, którym poprzedni system odebrał godność.

Profesora **Hieronima Szczegółę** wspominali prof. Czesław Osękowski i prof. Robert Skobelski. Dla obu historyków



Dr Tadeusz Dzwonkowski i dr Katarzyna Kochan wspominający Waleriana Piotrowskiego



Prof. Czesław Osękowski i prof. Robert Skobelski podczas wspomnienia Hieronima Szczegółę

prof. Szczegółę był naukowym mistrzem, mentorem i nauczycielem. Jednak nie każdy wiedział, że Profesor

w młodości był reprezentantem województwa zielonogórskiego w lekkoatletyce i studiował na warszawskiej AWF. Niestety, choroba wyeliminowała go z uprawiania tego sportu i podjął decyzję, by rozpocząć studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie. Prof. Czesław Osękowski przypomniał, jak wiele profesorowi Hieronimowi Szczegółe zawdzięcza środowisko naukowców – historyków z Zielonej Góry i nie tylko. Gdyby nie m.in. jego zaangażowanie, nie byłoby Uniwersytetu Zielonogórskiego, a wcześniej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Swoim autorytetem potrafił wielu przekonać i wiele spraw przeforsować. Dzisiaj nie da się pisać o obecności Piastów na Śląsku czy o Ziemi Lubuskiej po 1945 roku, bez korzystania z prac prof. Hieronima Szczegóły.

O **Zbigniewie Czarnuchu**, ostatnim bohaterze wieczoru, opowiadali Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej i Zdzisław Witt, dziennikarz. Obaj panowie byli



Dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej Leszek Kania i dziennikarz Zdzisław Witt podczas wspomnień o Zbigniewie Czarnuchu

wychowankami legendarnego założyciela słynnych „Makusynów”, do których należało też wiele znanych postaci nauki, kultury i biznesu, obecnych na naszym spotkaniu. To właśnie Zbigniew Czarnuch był pomysłodawcą odbudowy zamku w Siedlisku, w którym organizował obozy harcerskie dla dzieci i młodzieży. Jak opowiadano, było to fantastyczne miejsce, w którym harcerze czuli się jak bohaterowie opowieści o Panu Samochodziku z książek Zbigniewa Nienackiego. Dla Zdzisława Witta był druh Czarnuch przede wszystkim wyjątkowym wychowawcą. Wszystko podporządkował trosce o młodego człowieka i budowie poczucia jego własnej wartości.

Wspomnieniową atmosferę spotkania zapewnił nam, jak co roku, wspaniały duet jazzowy w składzie Wojciech Pruszyński na fortepianie i Robert Chyła na saksofonie, który wykonał kilka nastrojowych standardów jazzowych.



Dr Izabela Korniluk przygotowująca całość wydarzenia



Duet Wojciech Pruszyński (fortepian) i Robert Chyła (saksofon) podczas koncertu, który uświetnił wydarzenie



Wieczór zgromadził liczną publiczność

O obozie Kościuszko z okazji Dnia Niepodległości

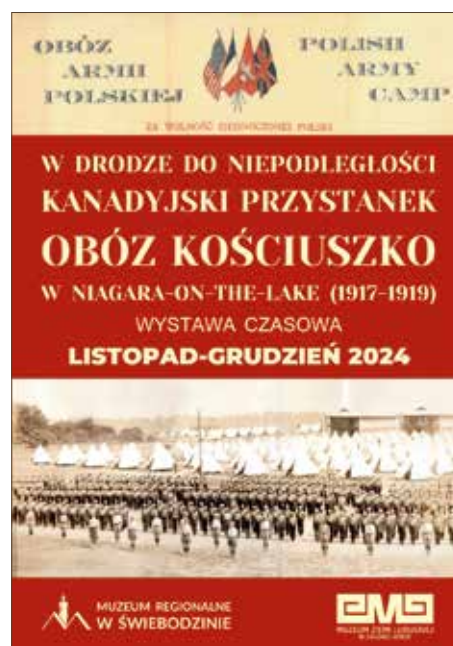
Anitta Maksymowicz

Na zaproszenie Muzeum Regionalnego w Świebodzinie 8 listopada 2024 roku odbyło się tam otwarcie wystawy *W drodze do niepodległości. Kanaadyjski przystanek – obóz Kościuszko w Niagara-on-the-Lake (1917-1919)*. Ekspozycja, o której pisaliśmy już na łamach „Museionu”, ukazuje pierwsze ogniwo Czynu Zbrojnego Wychodźstwa – obóz szkoleniowy Kościuszko dla polskich ochotników ze Stanów Zjednoczonych i Kanady do Armii Polskiej we Francji. Ilustruje ona jak znaczący, choć zapomniany, wpływ na odzyskanie niepodległości Polski miała Polonia amerykańska; mówi też o wielkim zaangażowaniu państw sojuszników nieistniejącej jeszcze na mapach Polski oraz o poświęce-



Na tle zgromadzonej publiczności dr Anitta Maksymowicz i dziękująca jej za wykład Jolanta Starzewska – przewodnicząca Rady Powiatu Świebodzińskiego, fot. Sonia Zapolska

niu ludności cywilnej – polonijnej, amerykańskiej i kanadyjskiej – we wspieraniu ochotników do Armii Polskiej we Francji. Ekspozycja, którą prezentowaliśmy już w ponad 20 miastach w Polsce, w Świebodzinie, ze względów przestrzennych, przez kuratorkę Danutę Miliszewską została zaaranżowana w nieco okrojonej postaci. Wernisażowi, który otworzyła dyrektor placówki Magdalena Czarnota wraz z kuratorką Danutą Miliszewską, towarzyszył bogato ilustrowany wykład autorki wystawy dr Anitty Maksymowicz. Wystawa była czynna w listopadzie i grudniu 2024 roku i mamy nadzieję, że przyczyniła się ona do poszerzenia wiedzy świebodzinian o wkładzie Polaków zza Oceanu w odzyskaniu niepodległości przez Polskę.



Udział w Pierwszym Forum Kresowym – „Przeniesione Dziedzictwo” w Muzeum Wsi Opolskiej

Justyna Lubas-Wałęcka

Muzeum Wsi Opolskiej poprzez inicjatywę *Partnerstwo Kresy* w 2023 roku stworzyło przestrzeń dla dobrej współpracy rozmaitych instytucji zajmujących się badaniami, gromadzeniem zbiorów oraz dokumentowaniem materialnego i niematerialnego dziedzictwa Kresów Wschodnich. W ramach tejże inicjatywy w dniach 17-18 listopada 2024 roku w Opolu odbyło się Pierwsze Forum Kresowe – „Przeniesione Dziedzictwo”. Spotkania, prelekcje, a także towarzyszące im dyskusje były doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i informacji między specjalistami zajmujących się spuścizną Kresowian. Forum zostało poprzedzone spotkaniem z Piotrem Zubowskim, dyrektorem Muzeum Kresów w Lubaczowie, promującym

wystawę wirtualną, a także książkę *Skarby kresowej świątyni. Dziedzictwo kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie*, które odbyło się w niedzielę 17 listopada 2024 roku.

Muzeum Ziemi Lubuskiej na tymże Forum reprezentowała Justyna Lubas-Wałęcka z Działu Sztuki Dawnej, która jako prelegentka 18 listopada wygłosiła referat pt. *Architektura, sztuka, miejsca pamięci – ikonografia wołyńskich miejscowości na dawnej pocztówce z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*. Wystąpienie w całości zostało poświęcone motywom ikonograficznym występujących na wybranych seriach pocztówek oraz związaną z nimi problematyką zabytkoznawczą.

Ofiarowany Muzeum w latach 2022-2024 zbiór pocztówek z kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego stanowi interesujący materiał badawczy dla filokarzystów, historyków sztuki, etnografów, historyków. W ich różnorodności kryje się wiele informacji na temat m.in. zakamuflowanych „akcentów patriotycznych”, wyglądu architektury międzywojennej, stosowanych zdobień i układów kompozycyjnych na rewersach kart pocztowych, reprodukcji przedstawień malarskich artystów działających na przełomie XIX/XX w.

W ramach wykładu zaprezentowano najciekawsze pod względem artystycznym przykłady pocztówek przedstawiających budowle rezydencjonalne, sakralne i utylitarne (w tym wybitne przykłady modernizmu). Wskazano również na dokumentalną rangę pocztówek przedstawiających obiekty na Wołyniu, które zostały zniszczone w trakcie działań wojennych. Prelegentka wskazała także na istotną wartość dokumentalną dwóch pocztówek przedstawiających wnętrze łuckiej katedry w kontekście badań nad twórczością i życiorysem Tadeusza Kuntzego Konicza – artysty urodzonego w Zielonej Górze, którego galeria znajduje się w Muzeum.



Justyna Lubas-Wałęcka podczas wykładu

Wygłoszona prelekcja spotkała się z dużym zainteresowaniem słuchaczy, czego wyrazem były zadawane w przerwie dyskusyjnej pytania. Ogromnie dziękujemy za możliwość podzielenia się informacjami na temat *Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego* i liczymy na dalszą współpracę.

Spotkanie członków Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Lubuski

Igor Morye

Walne zebranie Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Lubuski odbyło się 2 grudnia 2024 w Sali Witrażowej Muzeum Ziemi Lubuskiej. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele placówek muzealnych z regionu.

Spotkanie rozpoczął wykład Tadeusza Woźniaka, dyrektora Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze, poświęcony m.in. nowym technikom informatycznym stosowanym w muzealnictwie, szczególnie możliwości wykorzystania technik trójwymiarowych w uatrakcyjnieniu wystaw oraz sztucznej inteligencji w archiwizowaniu zbiorów.

Longin Dzieżyc, prezes Lubuskiego Oddziału Muzealników Polskich, mówił o wyzwaniach i problemach stojących przed placówkami muzealnymi w województwie lubuskim. Jednym z zadań stojących przed Stowarzyszeniem jest wydanie przewodnika po lubuskich muzeach na 80-lecie działalności muzealnictwa w regionie.

Po wystąpieniach i prezentacjach rozmawiano o planowanych wydarzeniach i zacieśnianiu współpracy lubuskich placówek oraz o współpracy z innymi instytucjami spoza



Uczestnicy zebrania SMP Oddział Lubuski

regionu. W spotkaniu uczestniczyli m.in. dr Arkadiusz Michalak, dyrektor Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy, Andrzej Kirmiel, dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej, dr Tomasz Andrzejewski, dyrektor Muzeum Miejskiego w Nowej Soli, dr Ewa Pawlak, dyrektor Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie, Magdalena Czarnota, dyrektor Muzeum Regionalnego w Świebodzinie, Piotr Dziedzic, dyrektor Lubuskiego Muzeum Wojakowskiego, Leszek Kania, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej.

Oko malarza. Tadeusz Kuntze (1727-1793)

Longin Dzieżyc

Wystawa prac Tadeusza Kuntzego to szczególne wydarzenie dla muzealników z rodzinnego miasta artysty. W Zielonej Górze Kuntze doczekał się dwóch monografii, kilku wystaw, ulicy swego imienia, tablicy pamiątkowej, a od 2003 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej działa stała galeria upamiętniająca malarza.

Dyrektor zielonogórskiego Muzeum Leszek Kania i piszący te słowa wybrali się do grodu Krakowa. Wawel to miejsce szczególne dla polskiej kultury i sztuki, wyjątkowy wymiar ma fakt, że właśnie tutaj z udziałem Ministra Kultury i Sztuki Hanny Wróblewskiej otwarto 29 listopada 2024 roku wystawę przybliżającą dorobek artystyczny malarza. Ekspozycja była jak dotąd największym monograficznym przedsięwzięciem poświęconym Tadeuszowi Kuntzemu – jednemu z najwybitniejszych twórców związanych z polską i europejską sztuką XVIII wieku. Kuratorki, Katarzyna Chrzanowska oraz Natalia Koziara-Ochęduszek, stworzyły wystawę w oparciu o kwerendę zbiorów krajowych zgromadzonych w muzeach, instytucjach kościelnych oraz zasobach prywatnych, sprawiając, że prace ukazywały zarówno bogatą skalę zainteresowań tematycznych malarza, jak również szeroką paletę technik twórczych, poczynając od dzieł olejnych, po gwasze i rysunki.

Ekspozycję rozpoczynały trzy bardzo znane dzieła malarza: *Fortuna, Sztuka oraz Śmierć Priama*. W tej części znalazła się także seria sześciu przedstawień portretowych artysty, powstałych według wizerunków malarzy z Akademii Francuskiej, wypożyczonych z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Tematykę sakralną ukazywały m.in. obrazy *Wskrzeszenie Piotrowina, Chrystus przed Pilatem* czy *Św. Grzegorz papież*. Szczególnie interesujące było studium dwóch obrazów z popularnym w 2. połowie lat 60. XVIII wieku motywem *Cud św. Jana Kantego*, autorstwa Kuntzego. Na najbogatszą część ekspozycji składały się prace rysunkowe wykonane ołówkiem i tuszem na papierze. Tu głównym wątkiem zainteresowań malarza stała się tematyka rodzajowa ukazująca życie codzienne rzymskiej metropolii, stąd rysunki mają charakter reportażowy. Kuntze traktował je często jako bazę przy tworzeniu barwnych gwaszy. Wawelską wystawę wzbogacały także albuminowe odbitki gwaszy z początku XX wieku oraz fotografie zaginionych prac.

Prezentacja miała charakter przekrojowy, była przeznaczona nie tylko dla koneserów, ale również dla szerokiego kręgu odbiorców. Oryginalnym pracom towarzyszyły



Fragment ekspozycji na Zamku Królewskim w Krakowie



Publiczność zgromadzona na wernisażu na Zamku Królewskim w Krakowie

poglądowe przedstawienia pokazujące proces tworzenia gwaszy. Widz mógł zgłębić tajniki warsztatu malarskiego, poznając pigmenty tworzące specyficzną paletę barw, którymi posługiwał się malarz. Z kolei interakcji najmłodszych wymagały ruchome modella z przedstawieniem obrazu z jednej strony oraz jego szkicem rysunkowym czy opisem z drugiej.

Wystawa *Oko malarza* była bardzo ważną i interesującą prezentacją dorobku artystycznego Tadeusza Kuntzego. Było to cenne przedsięwzięcie popularyzujące malarza, jego dokonania i związki z polską kulturą. Szkoda, że ekspozycji nie wzbogaciły żadne dzieła spoza naszego kraju. Trzeba bowiem pamiętać, że większość prac artysty znajduje się poza Polską, w rzymskich kościołach, pałacach i w prowincji Lacjum. W pewnym stopniu lukę tę stara się wypełnić rozbudowany katalog towarzyszący wystawie.

Mikołajkowe prezenty na wystawie prac Roberta Jurga

Igor Morye

Zainspirowani opowieściami Roberta Jurga postanowiliśmy wykorzystać prace artysty w niecodzienny sposób.

Robert Jurga, autor wystawy *Malowana kronika Zielonej Góry*, czasami zapraszany jest do zielonogórskich szkół, by opowiadać o malarstwie i o swojej pracy. Tuż przed wernisażem w Muzeum wspominał ze smutkiem, że dzieci wpatrzone w smartfony coraz trudniej zainteresować malarstwem, bo kolorowe „tiktoki” czy dynamiczne gry wygrywają walkę o uwagę z „tradycyjnymi” obrazami.

A prace Roberta Jurga nie są przecież nudne. Autor z wyjątkową pieczołowitością uwiecznia przestrzeń miejskiej zabudowy, z niecodziennej, lotniczej perspektywy. Dbą o detal, szczegółowość i wierność rzeczywistości. Oprócz budynków, drzew, ulic na obrazach Jurga dostrzec można odwzorowaną precyzyjną kreską fakturę chodników, znaków drogowych, czy nawet czerwonych ulicznych hydrantów. I dzięki drobnemu fortelowi artysty, to właśnie czerwone hydranty od pewnego czasu przyciągają uwagę najmłodszych. Na niektórych swoich obrazach Robert Jurga domalowuje maluteńkie, trzymilimetrowej wysokości krasnoludki i zachęca uczniów do ich poszukiwania w gęstwinie parków i płataninie ulic. – *Dzieci uwielbiają takie zagadki, a ja mam chwilę, żeby odpocząć* – opowiadał Robert Jurga.

Tak narodził się pomysł na mikołajkowe wyzwanie z prezentami w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Zapytaliśmy artystę, trochę żartem, czy domaluje dwa mikołaje na eksponowanych w Muzeum obrazach. Stwierdził, że wystarczy krasnalom dodać białe brody.

Mieliśmy więc okazję podejrzeć warsztat artysty, który z chirurgiczną precyzją i kamerą smartfona powiększającą obraz na ekranie jak mikroskop, dosztukował brody na miejscu, w Muzeum. Prace zajęły zaledwie pół godziny. Testy wypadły obiecująco – opiekujące się muzealnymi salami panie dopiero po kilku minutach poszukiwania odnalazły ukryte krasnale-mikołaje.

Zaprzyjaźnione instytucje wsparły przygotowanie atrakcyjnych prezentów. W puli nagród znalazły się zaproszenia na koncerty do Filharmonii Zielonogórskiej, spektakle do Lubuskiego Teatru oraz vouchery do restauracji Wegarnik, Hola Cantina Mexicana oraz Czeska Gospoda u Szejka. Ponadto Muzeum przygotowało torby z upominkami, w których oprócz czekoladowych mikołajów znalazły się muzealne publikacje, kolorowanki dla najmłodszych oraz gadżety, np. pamiętkowe magnesy.



Jedna z nagrodzonych par odbiera upominki



Odnalezienie maleńkich postaci nie było łatwym zadaniem

Prezenty rozdaliśmy tuż przed 6 grudnia. Mikołajów szukały rodziny z dziećmi zainteresowane spektaklem dla najmłodszych, pary chcące spędzić miły wieczór w jednej z restauracji czy melomani, m.in. studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku wybierający się na koncert do Filharmonii. Znalezienie czerwonych postaci nie dla wszystkich okazało się łatwe, ale dyskretnie pomagali pracownicy Muzeum. Zależało nam przecież na zabawie i na tym, by w tych dniach z Muzeum nikt nie wyszedł z pustymi rękami.

Mikołajkowe wyzwanie spowodowało, że wiele osób przyszło do Muzeum po raz pierwszy. Warto więc podobną akcję powtórzyć, zwłaszcza, że konkursowych pomysłów i okazji nie brakuje.

Walery Kozłowski – odkrywanie zapomnianego lubniewickiego malarza

Jacek Gernat

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w swojej działalności wspiera inicjatywy regionalistów mające na celu przybliżanie szerokiej publiczności zapomnianych artystów lokalnych. Do tego rodzaju twórców należy Walery Kozłowski (1890-1971), polski malarz ukraińskiego pochodzenia, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, który po 1949 roku zamieszkał na Środkowym Nadodrzu, uczestnicząc w powojennych wystawach plastyki lubuskiej w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. W 1959 roku wraz z żoną zamieszkał w Lubniewicach, stając się barwną postacią tego miasteczka, przypomnianą dzięki projektowi zainicjowanemu przez Stowarzyszenie Historyczne Lubniewica.

Projekt dotyczący Walerego Kozłowskiego jest dziełem przypadku, polegającym na odnalezieniu, na strychu jednego z lubniewickich domów, dużego, zakurzonego podłoża malarskiego. Ciekawość członków naszego Stowarzyszenia Historycznego Lubniewica i pasja w odkrywaniu historii, zawiodły nas do finału projektu, który stał się możliwy dzięki współpracy i zaangażowaniu wielu osób i instytucji. Po ustaleniu do kogo należało owo podobrazie, ustalono wiele faktów z życia jego nieżyjącego właściciela. Jak się okazało, w domostwach byłych i obecnych mieszkańców Lubniewic, nadal na ścianach wiszą, lub są ukryte w schowkach, obrazy malarza Walerego Kozłowskiego, który darował swoje dzieła znajomym, lub „płacił” nimi za drobne przysługi, jakie mieszkańcy Lubniewic dla niego wykonywali. Samo życie malarza obfitowało w podróże i przeprowadzki, a skończyło się na poddaszu domu przy ulicy Ogrodowej w Lubniewicach, 23 października 1971 roku (cytat z ulotki opisującej projekt, wydanej przez Stowarzyszenie Historyczne Lubniewica).

Posiadając w naszych muzealnych zbiorach liczne prace powojennych artystów lubuskich, w tym także obrazy Walerego Kozłowskiego, z radością powitaliśmy inicjatywę lubniewickiego stowarzyszenia, którą otoczyliśmy naszym wsparciem merytorycznym. Polegało ono na udostępnieniu wizerunków prac Kozłowskiego ze zbiorów MZL (a także znajdującego się w muzealnej kolekcji portretu malarza pędzla Tadeusza Terleckiego z 1924 roku) oraz konsultacjach merytorycznych, m.in. w przygotowaniu materiałów promujących projekt, jak również redakcji folderu poświęconego twórcy.

7 grudnia 2024 roku mieliśmy przyjemność uczestniczyć w uroczystości podsumowującej projekt, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Lubniewica i Bibliotekę-Centrum Kultury w Lubniewicach. Delegacja pracowników Muzeum (Marta Gawęda-Szymaniak, Jacek Gernat, Alina Polak-Woźniak, Jerzy Duber) z dyrektorem Leszkiem Kanią na czele wzięła udział w wernisażu wystawy odnalezionych



Fragment ekspozycji w Bibliotece-Centrum Kultury w Lubniewicach



Prezentacja panoramy Lubniewic

i zgromadzonych prac Walerego Kozłowskiego w siedzibie lubniewickiego ośrodka kultury. Ekspozycję dopełniły prace malarskie członków lokalnej grupy artystycznej „Nikiforki”, wykonane na płótnach „odzyskanych” ze wspomnianego, ponad 53-letniego podłoża malarskiego należącego niegdyś do Kozłowskiego. Rama pozostała po oryginalnym płótnie (podzielonym na mniejsze części ze względu na znaczny stopień uszkodzenia i zawilgocenia) została wykorzystana jako krosno nowego podłoża, na którym lubniewiccy twórcy wykonali monumentalną panoramę Lubniewic odsłoniętą przy okazji wernisażu. W ramach uroczystości wręczone zostały również nagrody dziecięcym i dorosłym laureatom konkursu plastycznego „Moje Lubniewice”, także stanowiącego ważny akcent lubniewickiego projektu, tak istotnego dla umacniania lokalnej tożsamości kulturowej.

Radiowa Jedynka w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Igor Morye

To nasza Mona Lisa – mówił dyrektor Leszek Kania o obrazie „Dziewczynka ze słonecznikami” Olgi Boznańskiej, który m.in. do Muzeum Ziemi Lubuskiej ściągnął twórców znanego w całej Polsce programu radiowego „Jedyne takie miejsce”.

W sobotni poranek, 18 stycznia 2025 roku, przed Muzeum Ziemi Lubuskiej pojawił się wóz transmisyjny Polskiego Radia, by chwilę po godzinie 9 rozpocząć w radiowej Jedynce nadawanie programu poświęconego lubuskiemu regionowi i muzealnym eksponatom.

Trzygodzinną audycję transmitowaną wprost z Muzeum prowadził Roman Czejarek, dziennikarz i redaktor znany m.in. z wakacyjnego „Lata z radiem”. Na antenie pytał o regionalne ciekawostki i był zmartwiony, że obraz Olgi Boznańskiej jest niedostępny dla zwiedzających. *Dziewczynka ze słonecznikami* została namalowana w roku 1891 roku techniką pastelową, która jest wrażliwa na światło. W związku z tym konserwatorzy uznali, że obraz można prezentować tylko przez trzy miesiące w roku. – Teraz odpoczywa, ale myślę, że 15 kwietnia *Dziewczynka ze słonecznikami* pojawi się na ekspozycji. Można powiedzieć wprost, że to jest nasza Mona Lisa – mówił Leszek Kania, dyrektor Muzeum, który opowiadał słuchaczom o historii Muzeum Ziemi Lubuskiej, posiadanych zbiorach i pamiątkach dotyczących regionu, gromadzonych jeszcze przed wojną. Muzeum Ziemi Lubuskiej posiada wiele unikatowych przedmiotów związanych z historią regionu, w tym rzeźby i obrazy artystów tworzących w Zielonej Górze.

O swojej pracy i zagadnieniach, którymi się zajmują, opowiadali zaproszeni do mikrofonu pracownicy Muzeum. Słuchający audycji mogli dowiedzieć się m.in. o procesach czarownic w XVII wieku – Historie ponad dwudziestu kobiet oskarżonych o czary w Zielonej Górze mamy dość dobrze udokumentowane i zbadane – mówiła dr Alina Polak-Woźniak.

Rozpoznawalnym symbolem Muzeum, który przyciągnął uwagę prowadzącego, są charakterystyczne witraże Marii Powlisz-Bardońskiej, opowiadał o nich Tomasz Kowalski. Dr Grzegorz Wanatko, pracownik Działu Historycznego, przyniósł z Muzeum Tortur tzw. kamienie hańbiące oraz metalową, brzęcząca, co można było usłyszeć w radiodiodownikach, „maskę hańby”. – Ważące 20 kg kamienie połączone metalowym łańcuchem, na szyi musiały nosić kobiety, które ukarano np. za plotkowanie – mówił dr Wanatko.

Z kolei Justyna Lubas-Wałęcka z Działu Sztuki Dawnej opisała słuchaczom interesujące eksponaty sztuki sakralnej. Redaktora Czejarka interesowało także powojenne osadnictwo na tych ziemiach. O szczegółach przesiedleń opowiadała dr Anitta Maksymowicz. Dr Longin Dzieżyc, wicedyrektor Muzeum, przybliżył sylwetkę Tadeusza Kuntzego, znanego w świecie jako Taddeo Pollaco, jednego z najwybitniejszych



Dr Jacek Gernat w rozmowie z redaktorem Romanem Czejarkiem



Dyrektor Leszek Kania i redaktor Roman Czejarek na ekspozycji historycznej

polskich malarzy urodzonego w Zielonej Górze i tworzącego w XVIII stuleciu, w Polsce i w Italii. Jego obrazy oglądać możemy m.in. w Muzeum Narodowym w Warszawie i na krakowskim Wawelu, a doskonałe kopie i reprodukcje mają swoją stałą ekspozycję w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Na osobną opowieść zasługują oryginalne i wyjątkowe prace Mariana Kruczka – pochodzącego z Krakowa artysty, przez wiele

lat związanego z Zieloną Górą. O muzealnej kolekcji, liczącej ponad 100 obiektów, które Marian Kruczek stworzył z części urządzeń i maszyn pozyskanych na okolicznych śmietniskach i w punktach złomu, opowiedział dr Jacek Gernat.

Nie zabrakło także tematów lżejszych. Regionalne tradycje winiarskie przybliżył słuchaczom dr Arkadiusz Cincio, a o muzealnych zajęciach edukacyjnych z najmłodszymi mówiły Renata Gresiuk-Kowalaska i Barbara Maculewicz. Audycję zakończyła opowieść dr Izabeli Korniluk o historii Zastalu i przedwojennych zakładów Beuchelta, lokalnego potentata produkcji konstrukcji stalowych oraz wagonów.

Redaktor Czejarek dopytywał także o eksponaty, o których nie zdążyliśmy opowiedzieć w programie, dlatego po zakończeniu audycji, po muzealnych ekspozycjach oprowadzili gościa Leszek Kania i Tomasz Kowalski. Dzięki temu powstały jeszcze dwa ciekawe podcasty, które można odsłuchać na stronie Polskiego Radia, a także linki do nich znaleźć na Facebook'owym fanpage'u Muzeum Ziemi Lubuskiej.

„Jedynie takie miejsce” jest cykliczną audycją, która ma za zadanie ukazywać piękno kraju. Dziennikarze radiowej Jedyńki co tydzień odwiedzają inny region Polski, by na antenie opowiadać o jego historii i kulturze.



Redaktor Czejarek zwiedza Galerię Złotego Grona



Tomasz Kowalski z redaktorem Romanem Czejarkiem w Muzeum Wina

Wawrzyn Lubuski 2024 – nagroda dla Izabeli Korniluk

28 lutego podczas gali Lubuskich Wawrzynów 2024 dr Izabela Korniluk, kustosz dyplomowany Muzeum Ziemi Lubuskiej, otrzymała Nagrodę Rektora UAM w Poznaniu za Najlepszą Książkę Popularnonaukową (Małe Srebrne Pióro). Doceniona została publikacja pt. *Hegemonia Zastalu. Dzieje Zaodrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze (1945-1991)*.

Do zainteresowania się dziejami Zastalu, doprowadziły autorkę badania nad postacią Georga Beuchelta, przemysłowca i wizjonera, który w Grünbergu (przedwojennej Zielonej Górze) w 1876 roku założył Fabrykę Budowy Mostów i Produkcji Konstrukcji Stalowych Beuchelt & Co. oraz ufundował kościół. Efektem tych zainteresowań były dwie ekspozycje muzealne przygotowane przez dr Izabelę Korniluk – *Stalowe imperium. Z dziejów firmy Beuchelt & Co.* (2015) oraz *Stulecie kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela* (2016). Obie prezentacje stały się przyczynkiem do kolejnych prac, tym razem nad powojennymi dziejami zakładu. W ten sposób powstała wystawa poświęcona Zaodrzańskim Zakładom Przemysłu Metalowego „Zastal”, a następnie książka, zawierająca nie tylko dane faktograficzne, ale i wspomnienia Zastalowców.

Hegemonia Zastalu... to ważna pozycja będąca cennym uzupełnieniem wiedzy o przeszłości naszego miasta, którą wielu z czytelników jeszcze pamięta. Pozycja ta jest próbą opowiedzenia historii najważniejszego zakładu w mieście, nie tylko przez pryzmat dokumentów źródłowych, liczb, statystyk czy wyliczenia osiągnięć, ale również za pośrednictwem wspomnień jego byłych pracowników. Jest także żywą kroniką rozwoju Winnego Grodu i przemian społecznych zachodzących wśród jego mieszkańców.



Dyplom i statuetka Lubuskiego Wawrzynu 2024 dla dr Izabeli Korniluk

Wykorzystano fragmenty recenzji Alicji Błażyńskiej, która ukazała się w „Ziemi Lubuskiej” 2024, t. 10, s. 309

[red.]

Wygodnie w Muzeum Ziemi Lubuskiej

Dając nie tylko o atrakcyjność propozycji wystawienniczych, ale też chcąc jednocześnie zapewnić zwiedzającym wygodę podczas pobytu w naszej instytucji, Muzeum zakupiło lekkie krzeselka typu pliant.

Produkowane w Szwecji taborety „Stockholm II”, zyskały już uznanie innych muzeów, służąc zwiedzającym, m.in. w Szwecji czy w Niemczech, ale też np. w Interaktywnym Centrum Historii „Brama Poznania” w Poznaniu. Projekt muzealnego mobilnego składanego krzeselka został uhonorowany wieloma prestiżowymi nagrodami, m.in.: „Excellent Swedish Form”, „The Red Dot Award for Highest Design Quality” czy „Red Dot The Best of The Best”, a Museum of Modern Art w Nowym Jorku prezentuje je nawet na wystawie stałej użytkowego designu. Taborety ważą ok. 1,5 kg, można je zabrać na każdą ekspozycję i zostawić w dowolnym miejscu w Muzeum.

Mamy nadzieję, że nowy nabytek podniesie jeszcze bardziej komfort zwiedzania.

[red.]



Dr Anitta Maksymowicz prezentuje składane lekkie krzeselka

Z życia Muzeum – ważniejsze wydarzenia

wrzesień 2024 – luty 2025

WRZESIEŃ

4 IX – *Oblicza kobiecości w secesji – malarstwo, rzeźba, rysunek, rzemiosło*, wykład Justyny Lubas-Wałęckiej w ramach Studium Wiedzy o Sztuce i Historii.

4 IX – Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej.

6 IX – Wernisaż wystawy pt. *Juliusz Joniak (1925-2021). Transpozycje*.

11 IX – Otwarcie wystaw:

– *Winnica pod Winną Górą* z cyklu *Winnice lubuskie wczoraj i dziś*,

– *Zaleszczyki – stolica kresowego winiarstwa*.

13 IX – Muzealne audioprzewodniki zostały wzbogacone o wersje w języku niemieckim i angielskim.

14-15 IX – W ramach 32. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa ph. *Szlaki. Sieci. Połączenia*:

– wykład dr Anitty Maksymowicz *Szlaki przez trzy oceany – XIX-wieczna emigracja ze Środkowego Nadodrza do Australii* (14.09),

– oprowadzanie kuratorskie dr Anitty Maksymowicz pt. *Szlaki wiodące na Ziemię Lubuską* na wystawie

Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski w sekcji zatytułowanej Rok 1945 i pierwsze powojenne lata na Ziemi Lubuskiej (15.09).

17 IX – Uroczystość z okazji Światowego Dnia Sybiraka, w tym otwarcie wystawy malarstwa i scenografii Zbigniewa Więckowskiego.

19 IX – *Jazzujące Muzeum* – wystąpili Marek & Jacek Crazy Rhythm.

PAŹDZIERNIK

5 X – W ramach 25. Weekendu seniora z kulturą wykład dr. Arkadiusza Cincio pt. *Zaleszczyki – stolica kresowego winiarstwa*.

9 X – W ramach cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa* prezentacja autoportretów Augustyna Mirysa (1700-1790) z Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz wykład dr Adrian Podmostko-Kłós poświęcony artście.

11 X – Otwarcie wystaw:

– *Łuck i okolice na dawnej pocztówce i fotografii z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*,

– Anatol Martyniuk – *Pejzaż a historia*.

- 12 X – Wykład Justyny Lubas-Wałęckiej i oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Łuck i okolice na dawnej pocztówce i fotografii z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*.
- 24 X – Rotary Club w Zielonej Górze przekazał w darze dla Muzeum obraz polsko-ukraińskiego artysty Anatola Martyniuka *Lwów – Plac Muzealny*.
- 25 X – Odświeżenie rzeźb plenerowych po konserwacji ze zbiorów Działu Sztuki Współczesnej MZL. Wykład dr. Jacka Gernata poświęcony odrestaurowanym dziełom oraz twórczości ich autorów.
- 27 X – Wspólne zwiedzanie z artystą Anatolem Martyniukiem wystawy jego prac *Pejzaż a historia*.
- 28 X – Konferencja pt. „Upowszechnianie kultury i sztuki w mediach społecznościowych”.
- 29 X – Jubileusz 70-lecia Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział Zielona Góra i 40-lecia Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

LISTOPAD

- 6 XI – Wernisaż z okazji Święta Niepodległości *Akcenty patriotyczne na pocztówkach z Kolekcji Wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego*, który uświetnił recital fortepianowy Kamila Wrony. Po wernisażu wykład Justyny Lubas-Wałęckiej *Pamięć jest w nas*.
- 7 XI – Wieczór wspomnień *Zielonogórskie Zaduszki*, upamiętniający Waleriana Piotrowskiego, Hieronima Szczegółę, Zbigniewa Czarnucha.
- 8 XI – Wykład dr Anitty Maksymowicz towarzyszący otwarciu wystawy *W drodze do niepodległości. Kanadyjski przystanek – obóz Kościuszko w Niagara-on-the-Lake (1917-1919)* w Muzeum Regionalnym w Świebodzinie.
- 19 XI – Wizyta w Muzeum Tomasza Nestorowicza, wice-marszałka województwa lubuskiego.
- 19 XI – Spotkanie z autorami książki i wystawy wirtualnej *Skarby kresowej świątyni. Dziedzictwo kościoła św. Marii Magdaleny we Lwowie*.
- 20 XI – Otwarcie wystawy *Malowana kronika Zielonej Góry Roberta Jurgi*.
- 29 XI – Udział Leszka Kani i Longina Dzieżyca, dyrektorów MZL w otwarciu wystawy *Oko malarza. Tadeusz Kuntze (1727-1793)* na Zamku Królewskim na Wawelu w Krakowie.
- 29 XI – Gala Literacka organizowana przez Związek Literatów Polskich Oddział w Zielonej Górze i Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”.

GRUDZIEŃ

- 2 XII – Na wniosek Muzeum przyznano Nagrodę „Semper Fidelis” *post mortem* dla Tadeusza Marcinkowskiego.
- 2 XII – Spotkanie w MZL Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Lubuski.
- 3-20 XII – Warsztaty edukacyjno-plastyczne *Magia świąt Bożego Narodzenia*.

- 3-6 XII – Mikołajkowy konkurs dla zwiedzających Muzeum.
- 7 XII – Udział pracowników MZL w otwarciu wystawy w Lubniewicach.
- 17 XII – Udział dyrektorów MZL Leszka Kani i Longina Dzieżyca w polsko-niemieckiej konferencji „Łączy nas dziedzictwo. Szlaki-Sieci-Połączenia” zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w barokowym dworze w Ochli.
- 18 XII – Świąteczne spotkanie pracowników Muzeum, podsumowujące mijający rok pracy.

STYCZEŃ 2025

- 16 I – Wizyta studyjna kustoszy z Muzeum Okręgowego w Lesznie.
- 17 I – Wernisaż prac Magdaleny Gryski *Wszystko zostało zrobione* oraz promocja monografii artystki.
- 18 I – Audycja na żywo z Muzeum w programie 1. Polskiego Radia pt. *Jedynie takie miejsce*, którą poprowadził redaktor Roman Czejarek.
- 21-31 I – Muzeoferie’2025 – warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. *Pisanie jak malowanie – zimowa przygoda z kaligrafią*.
- 29 I – Spotkanie z okazji 80. rocznicy „Marszu Śmierci” z niemieckiego obozu pracy dla żydowskich kobiet FAL Grünberg I – filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

LUTY

- 5 II – Otwarcie wystaw:
– „Kamienne gody”. 70 lat Związku Polskich Artystów Plastyków w Zielonej Górze,
– *Dialog pokoleń. Prace z kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej*.
- 7 II – Promocja 10. tomu rocznika „Ziemia Lubuska” pod red. dr Anitty Maksymowicz.
- 10 II – Eliminacje do 49. Olimpiady Artystycznej dla młodzieży szkół średnich.
- 13 II – Upamiętnienie 80. rocznicy przejęcia niemieckiego miasta Grünberg przez wojska sowieckie, organizowane przez Fundację Tłocznia. Wykład red. Tomasza Czyżniewskiego.
- 14 II – Otwarcie wystawy pt. *Szkło uranowe ze zbiorów Doroty i Macieja Pawłowskich*.
- 18 II – Udostępnienie w Galerii Nowy Wiek wystawy Grzegorza Przyborka pt. *Elizjum*.
- 26 II – Otwarcie wystawy Zbigniewa Szymoniaka – *W kręgu przyjaciół i uczniów*.
- 27 II – Podczas gali Lubuskich Wawrzynów 2024 dr Izabela Korniluk otrzymała Nagrodę Rektora UAM w Poznaniu za Najlepszą Książkę Popularnonaukową (Małe Srebrne Pióro), za publikację pt. *Hegemonia Zastalu. Dzieje Zadrzańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „Zastal” w Zielonej Górze (1945-1991)*.

Opracowanie: E. Cwilińska

2024 rok – Muzeum w liczbach

Emilia Ćwilińska

Przedstawiamy poniżej wybrane liczbowe dane obrazujące efekty pracy i zaangażowania zespołu kustoszy Muzeum Ziemi Lubuskiej w 2024 roku. Przygotowywane atrakcyjne propozycje wystawiennicze, edukacyjne, muzyczne spotkały się z zainteresowaniem licznych gości, co potwierdza frekwencja, zarówno młodych, jak i dorosłych zwiedzających. Na osiągnięte wyniki wpływa podejmowanie wielu działań oświatowo-edukacyjnych, realizowanie cyklicznych przedsięwzięć, które już zdobyły sympatię widzów, a także rozpoczęcie nowych inicjatyw. Ich prowadzenie możliwe jest m.in. dzięki środkom pozyskanym w ramach projektów finansowanych przez urzędy, instytucje oraz sponsorów.

Jak zawsze szersze informacje o archiwalnych, a także o bieżących wydarzeniach odbywających się w Muzeum znajdują się na naszej stronie internetowej <https://mzl.zgora.pl>, w mediach społecznościowych oraz publikowane są w kolejnych numerach „Museionu”.

ZBIORY	<ul style="list-style-type: none"> ✓ zwiększenie o 207 jednostek inwentarzowych w stosunku do roku 2023, łącznie obejmują na koniec 2024 roku 17 618 pozycji
FREKWENCJA	<ul style="list-style-type: none"> ✓ zwiedzający ogółem – 33 655 ✓ w grupach – 8380, w tym młodzież szkolna – 3124 ✓ obcokrajowcy – 631 ✓ podczas Latynoskiej Nocy w Muzeum – 2300
LICZBA WYSTAW	<ul style="list-style-type: none"> ✓ ekspozycje stałe – 12 ✓ wystawy czasowe – 18
DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWO-EDUKACYJNA	<ul style="list-style-type: none"> ✓ lekcje muzealne – z 23 tematów 139 lekcji (2659 uczestników) ✓ dwutygodniowe warsztaty edukacyjno-plastyczne – 4 ✓ warsztaty edukacyjno-plastyczne podczas Brytyjskiej Nocy w Muzeum ✓ konkursy – 2
PRZEDSIĘWZIĘCIA CYKLICZNE	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Studium Wiedzy o Sztuce i Historii oraz oprowadzanie kuratorskie – 21 ✓ Latynoska Noc w Muzeum ✓ Europejskie Dni Dziedzictwa ✓ Zielonogórskie Zaduszki ✓ Jazzujące Muzeum – 3
DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA	<ul style="list-style-type: none"> ✓ pozycje książkowe – 2 tytuły ✓ czasopisma – 2 tytuły ✓ foldery – 4
POZOSTAŁE	<ul style="list-style-type: none"> ✓ wykłady, prelekcje, spotkania autorskie – 15 ✓ koncerty – 10 ✓ konferencje – 2 ✓ seanse filmowe – 8
PROJEKTY	<ul style="list-style-type: none"> ✓ finansowane z Urzędu Miasta Zielona Góra realizowane we współpracy z TP MZL – 4 ✓ finansowane przez Zarząd Województwa Lubuskiego realizowane we współpracy z TP MZL – 1 ✓ finansowane przez Zarząd Województwa Lubuskiego – 5 ✓ finansowane z Krajowego Programu Odbudowy – 1 ✓ finansowane przez Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku – 1

SZKŁO URANOWE

ze zbiorów Doroty i Macieja Pawłowskich

Informacje o wystawie na s. 24



Patera abstrakcyjna,
manufaktura Viartec THF,
Hiszpania (?), lata 60. XX w.



Marian Kruczek, *Plaskacz*, 1981,
beton, materiały różne, relief, technika mieszana
26 x 18,5 cm